



DZIENNIK POLSKI

Senackie poprawki odrzucone

Co uczyni teraz prezydent RP?

Wczoraj Sejm odrzucił wszystkie cztery zgłoszone przez Senat poprawki do ordynacji wyborczej do Sejmu. Wymagana dla takiej decyzji większość 2/3 została przekroczona przy głosowaniach nad poszczególnymi poprawkami od 17 do 27 głosów.

Zanim Sejm przystąpił do poprawek senackich, marszałek Mikołaj Kozakiewicz poinformował Izbę, że odbył rozmowę z prezydentem, który przekazał wiadomość dla Sejmu. Prezydent stwierdził, że od kilku tygodni trwa spór o kształt ordynacji wyborczej, a w sporze tym z różnych stron padły mocne słowa i argumenty. W wymianie

tych słów i argumentów nie chodziło o obrażanie kogokolwiek. Jednocześnie prezydent oświadczył, że byłby zadowolony, gdyby Sejm zechciał przyjąć ordynację wyborczą z poprawkami Senatu — poinformował marszałek.

Za przyjęciem poprawek Senatu opowiedział się w Sejmie OKP i PAX. PZKS pozostawił swym członkom swobodę w podejmowaniu decyzji. Pozostałe kluby zdecydowały się na odrzucenie poprawek. Stanowiska te znalazły wyraz w oświadczeniach, które złożyli przedstawiciele klubów. Oto niektóre stwierdzenia:

Pos. Andrzej Kern (OKP) — Nie należy różnic zdań traktować jako próby siły między prezydentem a parlamentem; prezydent po prostu ma rację.

Pos. Włodzimierz Cimoszewicz (PKLD) — Chodzi obecnie o odpowiedź, czy głównym organem władzy stanowiący prawo jest Sejm, czy też zdobywa ją prezydent.

Pos. Józef Zych (PSL) — Ordynacja stwarza możliwości przeprowadzenia demokratycznych wyborów.

Pos. Bronisław Geremek (KPUD) — W sporze o ordynację chodzi o autorytet i arbitralność rządzenia, o naukę dla tego, a jeszcze bardziej dla przyszłego parlamentu. Chodzi o posłuszeństwo, jakim miałyby się parlament odznaczać.

Pos. Wiesława Ziolkowska (PUS) wyraziła zaniepokojenie „kolejną wojną na górze”, która odbywa się kosztem społeczeństwa i powiedziała, że niektórzy ludzie skupieni wokół prezydenta potrafili walczyć i niszczyć, natomiast nie potrafili budować. Pos. Ryszard Bugaj (KP „Solidarność Pracy”) był zdania, że

(Dokończenie na str. 2)

Polska poprze przyjęcie Seulu do ONZ

Liczymy na koreańskie inwestycje

Prezes Rady Ministrów RP Jan Krzysztof Bielecki, przebywający od 20 bm. z wizytą oficjalną w Republice Koreańskiej, spotkał się wczoraj z prezydentem Ro Te Wu i przeprowadził rozmowę z premierem Czong Won Sikiem.

Strona południowokoreańska wyraziła m. in. podziękowanie

dla poparcia okazywanego przez Polskę staraniom Republiki Koreańskiej o przystąpienie do ONZ. Z wyrazami uznania gospodarzy spotkał się też udział Polaki w komisji państw nadzorujących porozumienie rozejmowe w Korei z 1953 r. Polska zapewniła, że zamierza konsekwentnie dotrzymać swych zobowiązań traktatowych w tym zakresie.

Premier Bielecki przekazał prezydentowi Ro Te Wu przesłanie od prezydenta RP Lecha Wałęsy. Prezydent Polski dziękuje w nim za zaproszenie do złozenia wizyty w Republice Koreańskiej i potwierdza przyjęcie tego zaproszenia. Jednocześnie Lech Wałęsa zaprosił prezydenta Korei Pld. do złozenia wizyty w Polsce. Ro Te Wu zapowiedział przyjęcie zaproszenia.

Premier Republiki Koreańskiej potwierdził, że będzie zachęcać dużych inwestorów południowokoreańskich do kontaktów z Polską. Zachęcał też stronę polską do wzmocnienia promocji polskich towarów na rynku południowokoreańskim.

Również wczoraj premier Bielecki spotkał się z przedstawicielami koncernu Hyundai. Przedsiębiorstwo to jest zainteresowane inwestycjami w Europie wschodniej. Szuka właśnie lokalizacji dla produkcji komputerów w którymś z krajów wschodnioeuropejskich i w rachubę wchodzi m. in. Polska (także Jugosławia, Czecho-Słowacja, Węgry). Hyundai chciałby też uruchomić produkcję sprzętu gospodarstwa domowego w Europie wschodniej.

Zamknięte drzwi

„Taki sposób handlowania, jak na straganach pod warszawskim Pałacem Kultury jest niewłaściwy, jednak wszelkie decyzje w tej sprawie należą do władz lokalnych. W żadnym wypadku nie jest dopuszczalne użycie siły” — tę opinię wyraził prezydent RP Lech Wałęsa, który we wczorajszym przedpołudniu odwiedził teren, na którym odbywa się ten handel.

Stato się to po upłynięciu do Belwederu petycji skierowanej do prezydenta RP przez Stowarzyszenie Pomocy Kupcom w Warszawie. Prezydent udal się też do siedziby tego Stowarzyszenia (ul. Ciołka 13), aby rozmawiać na ten temat, ale... zastał zamknięte drzwi.

(PAP)

na dwie części: opłatę instalacyjną telefonu w wysokości 300 tys. zł oraz jednorazową opłatę za tzw. dostęp do sieci telekomunikacyjnej, wynoszącą 2,2 mln zł.

Podwyżce — średnio o 20 proc. — ulegną też pozostałe opłaty za usługi telekomunikacyjne, w tym związane z nadaniem telegramu, telexu i telefaksu.

Zmianę taryf dyrekcyjna PPT uzasadnia potrzebą poprawy stanu finansowego, a także zapewnienia środków na rozwój telekomunikacji.

(PAP)

Ranking osobistości

Kuroń idzie w górę

65 proc. respondentów Ośrodka Badań Opinii Publicznej PRiTV (tyle co w maju) zadeklarowało w sondażu z 17-18 bm. swą sympatię do prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Na drugim miejscu w czerwcowym rankingu czołowych osobistości polskiej sceny politycznej uplasował się Jacek Kuroń (36 proc. sympatii). Dalsze miejsca zajęli: Krzysztof Skubiszewski (55 proc.), Adam Michnik (47 proc.), Tadeusz Mazowiecki (45 proc.) i Jan Krzysztof Bielecki (43 proc.).

38 proc. respondentów zadeklarowało swą sympatię do prezydenta Lecha Wałęsy, 37 proc. — do marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego, a po 33 proc. do marszałka Sejmu Mikołaja Kozakiewicza i do Bronisława Geremka.

W porównaniu z majem, w rankingu czerwcowym najwię-

cej sympatii zyskali: J. Kuroń (wzrost o 13 proc.), Marian Krzaklewski (z 13 do 20 proc.) i A. Michnik (o 7 proc.).

Największy spadek sympatii odnotowali: L. Wałęsa (o 6 proc.) i Marian Terlecki (z 11 do 7 proc.).

(PAP)

DZIENNIK POLSKI

proponuje w poniedziałek:

▲ Z pepeszą po dzieła sztuki ▲ przystanek maolatów ▲ szkoła pięknych kwiatów ▲ zdepantany cmentarz świata.

16 stron

Cena 800 zł

Wracają archiwa oświęcimskie

Dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego w Moskwie Wiktor Bondariew przekazał wczoraj oświęcimskiemu Muzeum cztery z 46 niemieckich ksiąg zawierających akta zgonów więźniów KL Auschwitz wystawionych przez urząd obywatelski. Poinformował zarazem, że wkrótce do Oświęcimia powinny wrócić z ZSRR pozostałe oświęcimskie akta.

Grupa pracowników Muzeum w Oświęcimiu, która prowadziła kwerendę w dwóch radzieckich archiwach: Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej i Centralnym Państwowym Archiwum Specjalnym, była pierwszą zagraniczną grupą muzealników, która uzyskała dostęp do zamkniętych dotąd archiwów radzieckich.

W archiwum Rewolucji Październikowej znajdują się materiały dotyczące działalności na terenie obozu Nadzwyczajnej Radzieckiej Komisji Państwowej badania zbrodni niemiecko-faszyzowskich agresorów. Są to m. in. protokoły przesłuchań świadków, z ogólnym tłem obozu, albumy z fotografiami wyzwolonych więźniów. (Oświęcimskie Muzeum posiada już kopie tych materiałów). Inne materiały znajdują się w Centralnym Państwowym Specjalnym Archiwum. Są to

głównie dokumenty Centralnego Zarządu Budowlanego Waffen SS i Policji w Oświęcimiu. Księgi zmarłych więźniów w obozie (Sterbebuecher) kartoteki i książki pracy robotników cywilnych pracujących w niemieckich zakładach przemysłowych.

Po 44 latach nieobecności

Płk Urbanowicz w kraju

Po 44 latach nieobecności, do kraju przybył as lotnictwa polskiego płk Witold Urbanowicz wraz z żoną Jadwigą. W okresie bitwy o Wielką Brytanię w 1940 r. płk Urbanowicz dowodził legendarnym Dywizjonem 303, w którym zestrzelił 15 samolotów niemieckich.

Na lotnisku Okęcie płk Urbanowicza witali przedstawiciele MON, i Pułku Lotnictwa Myśliwskiego oraz przyjaciele — lotnicy z okresu służby w Polsce i na Zachodzie.

Program pobytu płk Urbanowicza, zaproszonego do Polski przez wiceministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego, przewiduje m. in. pobyt w Wyższej Oficerskiej Szkole Lot-

niczej w Dęblinie i w 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Mińsku Mazowieckim. Płk Urbanowicz odwiedzi również Muzeum Wojska Polskiego, gdyż organizuje on wśród amerykańskiej Polonii zbiórki pieniędzy na nowy gmach muzeum.

(PAP)

Radość Berlina

Tysiące mieszkańców Berlina wybiegło na główną arterię miasta Kurfürstendamm w czwartek późnym wieczorem wyrażając radość z decyzji Bundestagu przeniesienia siedziby rządu i parlamentu z Bonn do Berlina. Agencje piszą, że sceny przypominały manifestacje po obaleniu muru berlińskiego w 1989 roku. W centrum miasta powstały zatory w ruchu ulicznym. W ich rozkładaniu musieli pomagać policja. Centralnymi arteriami Berlina krążyły kawałki samochodów. Na wielu z nich wywieszono flagi stolicy Niemiec z wizerunkiem niedźwiedzia.

(PAP)

Tyszkiewiczowie powrócą na Litwę?

Jak poinformowała gazeta „Respublika”, na adres przewodniczącego litewskiej Rady Najwyższej Vytautasa Landsbergisa wpłynął list od Eugeniusza Tyszkiewicza, w którym prosi on o zwrot zamku w Landwarowie, zabudowań gospodarczych i 200 tys. ha ziemi.

List z adnotacją „proszę załatwić wg własnego uznania” został przekazany radzie miejskiej, co wywołało sporą konsternację nie tylko władz Landwarowa, lecz także prasy. Rzecznik Rady Najwyższej indagowany w tej sprawie najpierw stwierdził, że przewodniczący parlamentu o niczym nie wie, a potem poinformował, że decyzję taką podjął je-

den z urzędników sekretariatu Landsbergisa. O ile bowiem można by zwrócić zamek, w którym mieści się obecnie dyrekcja fabryki dywanów, o tyle zwrot ziem byłby utrudniony — powiedział przedstawiciel władz Landwarowa. Taki obszar zajmuje ok. 50 średnich gospodarstw rolnych.

Sprawa stała się jeszcze głośniejsza, gdy po liście mieszkającego w USA Eugeniusza, wnuka Władysława i Marii Tyszkiewiczów, na Litwie pojawił się wnuk innych Tyszkiewiczów („Respublika”) nie podaje bliższych danych na jego temat, który rości sobie prawa do pałacu w Trokach i Pałandze, gdzie obecnie mieści się ośrodek turystyczny i muze-

um bursztynu. Obaj członkowie rodu Tyszkiewiczów obiecują podobno Litwie pomoc w inwestycjach.

Parlament Litwy, przyjmując ustawę o zwrocie mienia byłym właścicielom, najwyraźniej miał na myśli drobnych i średnich posiadaczy — pisze „Respublika” — i nie podejrzewał, że do majątku przodków mogą pretendować potomkowie hrabiów Tyszkiewiczów, którzy posiadali na Litwie i poza jej granicami 99 majątków ziemskich. Jak sprawa się zakończy, trudno przewidzieć, ale jeśli Litwa jest niepodległa, to czemu nie miałoby w niej być hrabiów? — konkluduje gazeta.

BEZPOŚREDNI IMPORTER FIRMA »AGROMAKS«

zaprasza hurtownie i sklepy do nowo otwartej

HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Importowanych i krajowych

TARNÓW, UL. HODOWLANA 5.

Dystrybucja „Poltar” tel. (014) 21-07-14, Tarnów, ul. Sowińskiego 13/3, tlx 66369

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, ATESTY SANEPIDU

Na marginesie DNIA

EMERYT NA ZASIŁKU

Przez 9 miesięcy Wincenty W. pobierał zasiłek dla bezrobotnych, złożony oświadczenie w Rejonowym Biurze Pracy w Gorzowie, że jego zakład został zlikwidowany, co jest prawdą. Ukrył jednak informację, że on sam od 8 lat jest na emeryturze. Tym sposobem „zrewaloryzował” sobie emeryckie świadczenia o ok. 3 mln zł. Bezrobotny emeryt stanie przed sądem, oskarżony o wyłudzenie.

UKRADŁ MIĘDZYMIASTOWĄ

Napowietrzna linia telekomunikacyjna Łubianka — Kłodawa rozmontował i ukradł Krzysztof W., wraz z kumpami. Mieli z tego 350 kg drutu, wartości 9 mln zł. Społeczne koszty tego aktu wandalizmu i złodziejstwa są, oczywiście, znacznie większe, bo odtworzenie inwestycji pochłonie sporo czasu, materiału, robocizny.

WIELKI MIERNICZY

Białostocka popołudniówka „Kurier Podlaski” ogłosiła konkurs na najwzięjszą wziętówkę nowego prezydenta miasta, Lecha Rutkowskiego. Nagrodzona rymowaną „Wielki mierniczy, na niebo liczy”. Prezydent jest z zawodu geodeta, a z zamiłowania gorliwym działaczem katolickim.

SPECJALNIE DLA KRÓLA

Rada Miejska Kristiansund — bastionu religijnej opozycji wobec alkoholu w Norwegii — zdecydowała większością głosów o zniesieniu obowiązującego od 1976 roku zakazu spożywania alkoholu podczas uroczystości publicznych po to, by w czasie wizyty króla Harald 27 czerwca br. móc podać do stołu wino. „Wiem, że w kościele używa się wina, ale nie podoba mi się to” — powiedział Odd Hamre, członek Stronnictwa Emerytów, głosującego przeciwko tej decyzji — podała lokalna gazeta „Verden Gang”. Inni przeciwnicy decyzji dodali, że podczas wizyty króla powinno się podać wyłącznie napoje orzeźwiające oraz bezalkoholowe wino.

BANANOWY INTERES

Na miliard złotych szacuje się straty skarbu państwa poniesione wskutek oszustw popełnionych przez mieszkańca Szczecina Marka P. przy imporcie bananów. Jak ustalono zgłaszał on do odprawy celnej i następnie obliczeń podatkowych mniejsze ilości bananów od faktycznie sprowadzonych. W ten sposób zaniżał wysokość należnych skarbowi państwa podatków. Na poczet należności u Marka P. zajęto trzy samochody oraz 200 mln złotych.

ZWYRODZIAŁEC

32-letni mężczyzna, ojciec rodziny, skazany został przez sąd okręgu Gironde na 17 lat więzienia za gwałt popełniony na swej 11-miesięcznej córce. Oskarżyciel domagał się dla kazirowania kary 13 lat więzienia. Oskarżony dopuścił się gwałtu w nocy z 14 na 15 lutego 1990 r. po powrocie z pijatyki. Wcześniej pokłócił się z żoną, która po bitwie uciekła do miejscowego szpitala. Dramat ujawniła naziątna opiekunka w żłobku, gdy w trakcie zmiany pieluch odkryła obrażenia dziecka.

SPÓR O ŁAPY

Po zwycięskim zakończeniu wielkiej akcji przemianowania ulic, radni Przemysła zajęli się zmianą herbu miasta. Przywrócono koronę oraz napis łaciński „Wolne Królewskie Miasto”. Radny Wiesław Gaska przypomniał: po II wojnie światowej ścigano herbem korony, a razem z nim ścigano paski. Najlepszym synem ojczyzny Burdulią dyskusję wśród historyków wzbudziła sprawa: czy znajdujący się na tarczy herbu niedźwiedź ma kroczyć z łapą podniesioną, czy stać na czworakach. Królewskie miasto stało na luksusowe problemy.

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY
Redaktor despozowy:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
KAZIMIERZ FRONT
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Na krakowskim rynku

Firmy do szybkiej sprzedaży

(Inf. wł.) „Jedną z metod przyspieszenia prywatyzacji jest szybka sprzedaż całych przedsiębiorstw” — powiedział wczoraj pełnomocnik wojewody ds. prywatyzacji Jacek Kolibski, informując dziennikarzy o stanie prywatyzacji przedsiębiorstw dla których wojewoda pełni funkcję organu założycielskiego. Do tego typu sprzedaży wytypowano 10 firm. „Przy ich wyborze kierowaliśmy się zwartością ich lokalizacji, uporządkowaniem stanu prawnego, w miarę dobrym stanem gospodarczym oraz tym, że nie były w nich do tej pory wprowadzane inne procedury prywatyzacyjne.” Wśród tych przedsiębiorstw są m. in.: Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej, Krakowskie Zakłady Metalowe „Stalimet”, Krakowskie Fabryki Mebli i Krakowskie Zakłady Wyróbów Politechnicznych. W tych ostatnich prace przygotowawcze są już bardzo zaawansowane, więc prawdopodobnie one będą pierwsze wystawione na sprzedaż.

Nie wszystkie przeznaczone do prywatyzacji przedsiębiorstwa będą sprzedawane w ten sposób. Funkcjonują już trzy jednoosobowe spółki Skarbu Państwa m. in. PHC „Chemia”. Budzą one duże zainteresowanie inwestorów. Do ministra przekształcen własnościowych wpłynęły wnioski 10-ciu przedsiębiorstw o przekształcenie ich w tego typu jednoosobowe spółki i zostały pozytywnie zaopiniowane. W tej grupie znajduje się m. in. Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych. Od ub. roku działają już sprywatyzowane w drodze likwidacji trzy krakowskie przedsiębiorstwa. Dwa inne czekają na decyzję ministra. Natomiast pięć, których wnioski zostały zaopiniowane przez zespół przygotowawczy oczekuje jeszcze na uzupełnienie dokumentacji. M. in. Wytwórnia Galanterii „Galali” Myślenice. W pięciu firmach m. in. KPT „Wawel Turist” prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w sprawie postawienia ich w stan likwidacji. Natomiast ze względów ekonomicznych w stan likwidacji postawiono 4 firmy, pięta czeka na decyzję. W jednej z nich — POMIS „Bomis” likwidację już zakończono. Poza tymi przedsiębiorstwami w bardzo wielu prowadzone są konsultacje prywatyzacyjne.

W Urzędzie Wojewódzkim pojawiają się też inwestorzy zagraniczni. W tym tygodniu prowadzone rozmowy z amerykańskim przedsiębiorstwem Otis, które ma swoje przedstawicielstwo w 116 krajach. Trwają negocjacje z kapitałem angielskim w sprawie utworzenia spółki kapitałowej zajmującej się funkcjonowaniem hoteli. Krakowski rynek obserwują też Włosi zainteresowani m. in. inwestowaniem w lotnictwo. (am)

Mamy elektroniczną pocztę

Polska ma już własną pocztę elektroniczną. W Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji PPTT w Warszawie od-

dano do użytku urządzenia izraelskiej firmy Arel Computers Software Ltd. umożliwiające — praktycznie nieograniczonej liczbie abonentów w całej Polsce — wymianę korespondencji telefaksowej, telexowej i komputerowej w ruchu krajowym i zagranicznym. W otwarciu poczty elektronicznej o nazwie Polkom wziął udział minister łączności Jerzy Słezak oraz ambasador Izraela Miron Gordon.

Inwestycja o wartości 1,5 mln dolarów będzie sfinansowana ze środków rządu izraelskiego, a kredyt ten ma zostać spłacony w ciągu 5 lat. Polkom jest — zdaniem ambasadora M. Gordona — przykładem nowego etapu współpracy obu państw.

„Małopolska” zawiesza pogotowie

(Inf. wł.) Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność Małopolska” na wczorajszym posiedzeniu zawiesił pogotowie strajkowe. Związkowcy chcą stworzyć korzystny klimat dla rozmów Solidarności z rządem, które trwają od 15 czerwca. Zarząd Regionu ma nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do zadowalających obu strony rozstrzygnięć. W dyskusji podczas posiedzenia Zarządu jednomyślnie odrzucono zapis protokołu sporządzonego po pierwszej turze rozmów z rządem, który utrzymuje objęcie poparciem funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Zarząd rozpatrywał również prośbę Okręgowej Sekcji Drogowców o wsparcie akcji protestacyjnej. Zarząd uznaje za słuszne postulaty drogowców, natomiast nie godzi się na blokadę dróg. (gra)

„Małopolska” zawiesza pogotowie

(Inf. wł.) Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność Małopolska” na wczorajszym posiedzeniu zawiesił pogotowie strajkowe. Związkowcy chcą stworzyć korzystny klimat dla rozmów Solidarności z rządem, które trwają od 15 czerwca. Zarząd Regionu ma nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do zadowalających obu strony rozstrzygnięć. W dyskusji podczas posiedzenia Zarządu jednomyślnie odrzucono zapis protokołu sporządzonego po pierwszej turze rozmów z rządem, który utrzymuje objęcie poparciem funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Zarząd rozpatrywał również prośbę Okręgowej Sekcji Drogowców o wsparcie akcji protestacyjnej. Zarząd uznaje za słuszne postulaty drogowców, natomiast nie godzi się na blokadę dróg. (gra)

Krwi jak na lekarstwo

(Inf. wł.) W 1990 roku w Polsce honorowi krwiodawcy oddali o 90 tysięcy litrów krwi mniej niż w roku 1989. Już dziś wiadomo, że w tym roku krwi — leku, którego w procesie chemicznym się nie odtworzy — będzie jeszcze mniej.

Spadek zainteresowania krwiodawstwem honorowym spowodowany jest nie tylko konsumpcyjnym nastawieniem do życia — mówi Elżbieta Śmietanka z Zarządu Głównego PCK — Coraz więcej Polaków wyjeżdża za granicę, a po powrocie, przed oddaniem krwi, obowiązują 6-9 miesięcy okresu karencji. Stacje honorowego krwiodawstwa nie pokrywają kosztu dojazdu do punktu krwiodawstwa, coraz słabsze są posiłki regeneracyjne po oddaniu krwi, a pracodawcy mimo, że w dalszym ciągu po oddaniu krwi przysługuje jeden dzień wolny od pracy niechętnie patrzą na takich co z prawa tego chcą skorzystać. Do tego dochodzą premie motywacyjne, które traci się za nieobecność w pracy bez względu na powód absencji.

W stacjach honorowego krwiodawstwa, na które wciąż brak funduszy, krwiodawcy godzinami czekają na obowiązkowe badania lekarskie. Jakość sprzętu jest fatalna — zle igły rozrywa żyły, brak plastycznych pojemników, a jak są, to nie ma do nich korków itd.

PCK cierpi też na niedostatek pieniędzy, które można by przeznaczyć na akcję propagującą krwiodawstwo. Mimo, że honorowi krwiodawcy to przecież ludzie zdrowi, z rzadka korzystający z przywileju bezpłatnych leków, odbiera się im go tak jak wycofuje dla nich państwowe odznaczenia: honorowy tytuł Zasłużonego dla Zdrowia (po oddaniu 25 litrów krwi) czy Złoty Krzyż Zasługi (20 litrów krwi).

W Polsce oprócz honorowego krwiodawstwa istnieje możliwość sprzedania własnej krwi. Obecnie litr krwi kosztuje 380 tysięcy złotych. To forma uzyskiwania krwi dla ludzi jej potrzebujących zawsze była mniej skuteczną i stanowiła ok. 10 proc. krwi oddanej honorowo. (gra)

Biorąc w niej udział możesz im pomóc

Aukcja na rzecz chorych dzieci

Już jutro, o godzinie 11, w sali aukcyjnej przy ul. Wiśniej 2 w Krakowie odbędzie się aukcja prac studentów i profesorów krakowskiej ASP, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dzieciom śmiertelnie chorym, oczekującym na przeszczep wątroby. Przypomnijmy: ratunkiem dla tych dzieci jest wyłącznie transplantacja, która kosztuje niebywale pieniądze. A żeby je zdobyć, a także zapewnić małym pacjentom — już po transplantacji — leki i właściwą opiekę, powstała w Krakowie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żołądkowych i wątroby „Liver”. To ono właśnie jest głównym organizatorem niedzielnej aukcji. Im więcej obrazów zostanie sprzedanych, tym więcej na koncie Stowarzyszenia „Liver” zbierze się pieniędzy i tym szybciej któreś z tych nie-

szczęśliwych dzieci będzie miało szansę na nowe życie!

Poza pracami studentów w aukcji biorą także udział prace profesorów ASP. Do sprzedania wystawione zostaną: olej Jerzego Nowosielskiego oraz grafiki Jana Burnata, Jacka Gaja, Henryka Ożoga, Andrzeja Pietucha, Krzysztofa Tomalskiego i Stanisława Weimana. Wszystkie prace oglądać można na wystawie przedaukcyjnej już dziś, także na Wiśniej 2, w godzinach od 12. do 17. oraz jutro, na godzinę przed rozpoczęciem aukcji. Organizatorami imprezy, prócz Stowarzyszenia „Liver” są ponadto: Antoni Karbowski, Fundacja UJ, Samorząd Studencki ASP, Radio Małopolska FUN oraz my — redakcja „Dziennika Polskiego”. Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do kupna. Cel jest wielki! (e)

Miliony dla tropicieli afer

(Dokończenie ze str. 1) nault Kupiliśmy kilka takich samochodów do testowania. — Czy w sytuacji, kiedy MSW boryka się z przeszkodami natury finansowej tworzenie policji gospodarczej nie ma charakteru pozorowanego? Leszek Lamparski: — Policja ta powstaje w ramach nowej struktury, która była przez nas przygotowywana. Prezydent stworzył nam dobry klimat. Szkolenie policjantów, którzy będą zajmowali się sprawami gospodarczymi, wymaga przygotowania międzyresortowego. Byliśmy nawet w USA zainteresowani działalnością tamtejszej policji. Henryk Majewski: — To co tworzymy, to jednostki do walki z korupcją, z przestępstwami o charakterze afery, nieuczciwymi spółkami. Policja gospodarcza zabezpieczać będzie warunki dla funkcjonowania w Polsce biznesu zagranicznego. Leszek Lamparski: — Sądzę, że efekty działalności K-17 będą szybkie. Zależy nam na pozyskaniu do tej policji ludzi

znających prawo finansowe i języki obce.

Policjanci zajmujący się przestępstwami gospodarczymi będą mogli liczyć na profity od zabezpieczonego majątku. Jeśli jego wartość sięgała będzie kilkudziesięciu miliardów otrzymają oni gratyfikację w wysokości kilkudziesięciu mln złotych. Komendant Lamparski zapytany o wotum nieufności, które związkowcy-policjanci złożyli wobec komendanta policji w Nowym Sączu odpowiedział: Znam te sprawy. Czekam na skonkretyzowaną umowę zawartą z związkowcami.

Minister Majewski i komendant Lamparski przyjechali do Krakowa by podziękować funkcjonariuszom policji i Urzędowi Ochrony Państwa za wzorową służbę w okresie KBWE. Podczas wizyty w Kurii Metropolitalnej omawiali także szczegóły związane z przyszłą wizytą w Krakowie Jana Pawła II. (Mich)

Pogoda

Ciepłej!

Polska południowa jest w klinie wyżowym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, przeważnie bez opadów. Temperatura dniem od 20 do 25 st., w Tatrach 7, w nocy od 8 do 13, w Tatrach 5. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmieniających się z przewagą południowo-zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: nadal pogodnie i ciepło, w dzień od 24 do 28 st. Od 23 do 27 bm. — w drugiej części okresu chłodniej. 23 i 24 bm. zachmurzenie.

nie na ogół umiarkowane, miejscami opady i możliwości burz. Temperatura w dzień od 16 st. na północy do 19 i 25 st. na pozostałym obszarze z możliwością wyższej, a minimalna od 9 do 14 st. Wiatr umiarkowany z kierunków zachodnich. Od 25 do 27 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Spadek temperatury maksymalnej do 15 i 20 st., a minimalnej do 5 i 10 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, przeważnie północno-zachodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 21 bm. godz. 14: 740,5 mm tj. 987,3 hPa, wzrost ciśnienia.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godz. 4.31 a zajdzie o 20.53. Dzień jest już krótszy o 1 minutę i ma 16 godzin 22 minuty. (ka)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

► **ZWYCIĘSTWO GORBACZOWA.** Radziecki parlament zdjął wczoraj z porządku obrad propozycję nadania gabinetowi ministrów specjalnych uprawnień, zgłoszoną przez premiera Walentina Pawłowa i powierzył sprawę prezydentowi Gorbaczowowi.

► **BOMBOWY ZAMACH W KOŁOMBO** Ponad 60 osób, w tym co najmniej 37 żołnierzy, zginęło w zamachu bombowym w stolicy Sri Lanki Kolombo. Umieszczony w samochodowym furgonie ładunek wybuchowy detonował w momencie, gdy pojazd usiłował wjechać do kwatery operacyjnego dowództwa lankijskich sił zbrojnych.

► **POGRZEB PŁK KRÓLA.** Pogrzeb płk Wacława Króla — pilota myśliwskiego, uczestnika wojny obronnej 1939 r. i bitwy o Anglię, dowódcy Dywizjonu 302 i 3 Polskiego Skrzydła Myśliwskiego odbył się na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

► **NIE UZNAJĄ SŁOWENII.** Sekretarz stanu James Baker powiedział w Belgradzie, że Stany Zjednoczone nie uznają Słowenii jako niepodległego państwa.

► **50 ROCZNICA HITLEROWSKIEJ NAPASCI NA ZSRR.** Kanclerz Helmut Kohl wyraził ubolewanie Niemiec z powodu milionów radzieckich ofiar hitlerowskiej ofensywy na ZSRR w liście skierowanym do prezydenta Michał Gorbaczowa z okazji 50 rocznicy „Operacji Barbarossa”.

► **JELCYN W BIAŁYM DOMU.** Przyjmując prezydenta Rosji, Borisa Jelcyna w Białym Domu prezydent George Bush pogratulował mu „historycznego zwycięstwa, które uczyniło go pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem w długiej i bogatej historii historii Rosji”. Uznał za „krzepiące” to, że jego gość popiera „wartości demokratyczne i zasady wolnego rynku”, i powiedział, że zamierza z nim współpracować.

► **RZĄD I PRE POWOŁAJĄ KOMISJĘ WSPÓLNĄ.** W najbliższym czasie powołana zostanie Komisja Wspólna Rząd — Polska Rada Ekumeniczna, której celem będzie omawianie istotnych spraw związanych z działalnością Kościołów członkowskich Rady i ich sytuacją prawną.

Donna Summer w Częstochowie

(INF. WL.) Kilka tygodni temu informowaliśmy, iż w Częstochowie w ramach Światowego Dnia Młodzieży, który zaszczyli swoją obecnością papież Jan Paweł II, odbędzie się „God news festival”, czyli przegląd artystów — chrześcijan, który uświetni występ plenerowy typu światło — dźwięk zorganizowany przez Jean Michel Jarre’a.

Niestety, jak powiedzieli ostatnio publicznie organizatorzy festiwalu — właściciele spółki ART „B” tej samej, która wykupiła całą produkcję „Ursusa” — Jean

Michel Jarre nie przyjedzie do Częstochowy. Jego występnicy stwierdzili że gdyby uruchomili on swoją aparaturę, „wysiadłaby” cała częstochowska instalacja elektryczna.

Swoją obecność na festiwalu potwierdzili natomiast: Donna Summer, George Hamilton, Charlie Peacock, Leon Patillo, Take 6, BeBe and CeCe i inni. Polskę reprezentować będzie Krystyna Prońko, Stanisław Sojka oraz zespół Spirituals Singers Band. (g)

Senackie poprawki odrzucone

(Dokończenie ze str. 1)

w przyszłości urząd prezydenta powinien być miejscem poszukiwania zgody narodowej, a nie wysuwania postulatów przez reprezentantów jednej partii.

Poproszony przez dziennikarzy o komentarz tuż po decyzji Sejmu sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Sławomir Siwek powiedział, że w swych konstytucyjnych działaniach na rzecz budowy demokratycznej i stabilnej Polski prezydent może liczyć na Senat, OKP wyłonione z „Solidarności” i tę część narodu, która wybrała prezydenta. W decyzjach, które prezydent będzie podejmował, zapewne to wszyscy będą brać pod uwagę. Siwek uchylił się od odpowiedzi na pytanie, jakie to będą decyzje i kiedy zostaną podjęte.

Wczoraj Sejm uchwalił trzy ustawy.

Pierwsza z nich — to nowelizacja prawa celnego. Jej celem jest „uszczerlenie” granicy państwowej wobec przemytu, zatrzymanie uciekających wpływów z obrotu handlu zagranicznego i ochrona gospodarki przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną. M. in. wprowadzono możliwość kontroli (np. na targowiskach) importowanych towarów znajdujących się już w kraju — i to w ciągu 2 lat.

Uchwalono ustawę o wprowadzeniu odpowiedzialności za koszty wyżywienia i zakwaterowania w sanatoriach uzdrowiskowych. Ponadto zniesiono ustawę o terenowych organach rządowej administracji ogólnej. Następnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się 27 i 28 bm., a poświęcone będzie informacjom o

polityce zagranicznej oraz tematyce gospodarczej.

W piątek Senat zakończył swe dwudniowe posiedzenie.

Senat postanowił wystąpić z inicjatywą nowelizacji ustaw o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz o podatku rolnym. Chodzi o zniesienie przymusu uprawiania wszystkich użytków rolnych, bez względu na koszty oraz o zwolnienie z podatku gruntów wyłączonych z produkcji. Do kilku ustaw uchwalonych ostatnio Senat nie wniósł zastrzeżeń. Zasadnicze wątpliwości wzbudziła jednak ustawa o spółkach z udziałem zagranicznym z uwagi na wciąż jeszcze niedostateczne otwarcie drogi

dla kapitału obcego do polskiej gospodarki. O przyjęcie tej ustawy bez poprawek zdecydował jednak argument, że środki masowego przekazu za granicą już poinformowały, że ta ustawa obowiązuje, a dalsza dyskusja byłaby odebrana jako wahania wokół całej sprawy.

Poruszenie wśród senatorów wywołało oświadczenie sen. Zbigniewa Romaszewskiego o umowie zawartej między Radiokomitetem a Polsko-Amerykańską Fundacją Telewizyjną, która ma nam zorganizować podczas kampanii wyborczej „Telewizję Wyborców”, codzienny program „pozostający poza jakąkolwiek kontrolą telewizji publicznej”. (PAP)

Komentarz Zdzisława Dudzika

Ludziom czy partiom?

Wczorajsze głosowanie w Sejmie poprzedzone wystąpieniami przedstawicieli poszczególnych klubów poselskich było terenem nie tyle sporów typu „kto ma rację” i „kto się przy niej upiera”, ile perspektywicznym patrzeniem na przyszły rozwój kraju w oparciu o uznane zasady demokracji parlamentarnej. Oczywiście jądrem sejmowych wystąpień było — zgodnie z przewidywaniami — podjęcie decyzji o tak zwanej personifikacji wyborów. Poprawka Senatu — o czym wspominałem we wczorajszym komentarzu — preferowała sposób głosowania na partie polityczne, a nie na ludzi, wystawianych na listach poszczególnych ugrupowań politycznych. Nasza nieopierzona jeszcze demokracja (brak świadomości społecznej o różnicach programowych poszczególnych ugrupowań), bardziej jest podatna na wybór ludzi a nie partii. Zwłaszcza że słowo partia długo jeszcze będzie miało w społeczeństwie wydźwięk negatywny. Sejm odrzucił przewagę ponad 2/3 głosów proponowaną przez Senat poprawkę tak jak i trzy pozostałe.

Wydało mi się, że w tej sytuacji najlepszym wyjściem byłoby zaakceptowanie przez prezydenta już raz przez Sejm ustalonej ordynacji wyborczej. Wstrząs polityczny przy gospodarce zapasami mogą się dla naszego kraju skończyć źle.

Zygmunt Szych

WIELKI WYRAB

Na wartowni żelazną kratę przybito do framugi okiennej kilkoma gwoździami. Wartowni kłomono po dach. — *Paliaki przejechali!*

Rozmowa nie kłóci się. Kiedy pułkownik Łotkowski usiłuje zagadać o sprawę lasu pułkownika Kułbasowa i zwraca się po rosyjsku, interweniuje poseł Krasnodębski:

— *Niech pan mówi do nich po polsku. Będzie tłumaczone.*

Major Sudajew, zastępca Kułbasowa rozpoczyna po polsku.

— *Nie nada, gawarę po ruski uspokaja go dowódca.*

Robi się chłodno. Polska część specjalnej komisji, która ma zbadać skargi mieszkańców o działalność radzieckiej bazy wojskowej w Czarnej przybyła na miejsce punktualnie. Rosjan jeszcze nie ma, Kułbasow tłumaczy, że mieli wylecieć z Legnicy helikopterem, ale nie pozwalała pogoda. Wyjechali z opóźnieniem. Rosjanin nie chce odpowiadać na szczegółowe pytania. Trzeba poczekać na wysłanników generała Dubynina. On jest tu tylko dowódca. Wykonuje rozkazy.

Z pisma skargi do pełnomocnika rządu do spraw pobytu wojsk radzieckich w Polsce, podpisanego przez przewodniczącego Rady Gminnej w Czarnej, Aleksandra Barana: „Radzieccy żołnierze dewastują teren, wycinają drzewa, tną je na kawałki i sprzedają. Wywożą wojskowymi pojazdami piasek i sprzedają w okolicznych wsiach po 70 tysięcy za samochód”.

— *Gwarantuję że za mojego dowództwa nie wywieziono z bazy ani jednego samochodu z drzewem. Żołnierze sam nie znieśli drzewa. Musi mieć rozkaz. A ja takiego nie wydawałem.*

Baza skurczyła się ostatnio. Miejsce gdzie do niedawna jeszcze mieściły się trzy baraki, sprzedane parę miesięcy temu na Białoruś i gdzie stało popiersie Lenina zostało teraz odgródzone od reszty bazy.

— *To już nie należy do nas. Przekazaliśmy nadleśnictwu.*

Pułkownik Łotkowski, dyrektor biura pełnomocnika rządu do

sprawy pobytu wojsk radzieckich w Polsce dziwi się, jak nadleśnictwo mogło to przejąć.

— *Był las, a teraz go nie ma.*

Po drugiej stronie ogrodzenia zbudowano stołówkę. Miała być przeznaczona dla 300—400 żołnierzy przed paroma laty, kiedy planowano powiększyć bazę. Betonowy budynek bunkier też przekazano nadleśnictwu. Nie wiadomo tylko, na jakich zasadach.

— *Szkoda lasu — mówi Krasnodębski.*

— *Ja tylko wypełniam rozkazy. Trzeba było o ten las upominać się 5 lat temu.*

Kułbasow nie chce, żeby notować jego nazwisko. Twierdzi że mógłby stracić stanowisko, a do wojskowej emerytury ma teraz już tylko 3 lata. Mam na to argument: kiedy byłem tu wczesną wiosną, pisałem o majorze Kułbasowie. Teraz spotykamy się z pułkownikiem. Czyli awansował jednak. Może zostanie generałem?

Robi się luźniej. Pułkownik zaprasza do zwiedzenia bazy chociaż, jak twierdzi, niewiele już zostało do oglądania. Kotłownia w rozbiórce, zostały jeszcze żelazne typowe „ruskie banie” z brzozyowymi wódkami.

— *Wejście, nie dójcie się. Żołnierze nie mają automatów.*

Wchodzimy na ściśle strzeżony teren, gdzie dotąd nie wpuściano nikogo. Na niewielkim wznieśleniu usypanym z ziemi i utwardzonym stoją dwa potężne wojskowe pojazdy stacje radiolokacyjne. Obok maszyny radarów. Mają zasięg kilkuset kilometrów. Nie ma żadnych tajemnic. Poseł Krasnodębski, członek Sejmowej Komisji Obrony, zagląda do wnętrza, zadaje oficerowi szczegółowe pytania. Rozpytuje o pozostałe budynki. Przyjeżdża tu po raz pierwszy.

Odwiedzam bazę już szóstą raz ale sklepik dobrze znany mieszkańcom okolic mam okazję zobaczyć pierwszy raz. Kułbasow twierdzi, że sprzedawcy zaopatruje się w polskie produkty w handlu deta-

Bieda wspiera biedę?

licznym, dorzuca sobie marżę i handluje. Czyli powinno być drogo. Ale nas zaskakują niskie ceny.

— *A gdzie mam kupować, jak nie tu — mówi jedna z mieszkanek Czarnej. Patrz pan: materiał, ruski bo ruski, ale jaki tani: pięć tysięcy za metr. Albo buciki skórzane, moskiewskie za dwadzieścia pięć tysięcy para. A ja mam 700 tysięcy miesięcznie.*

Bieda wspiera biedę. Bardzo przyzwyczajeni wyglądają skórzane trzewiki, owszem, nie pierwszej mody, kosztują tu tylko 40 tysięcy.

Sprzedawcy, sympatycznie uśmiechając się blondynka z Rosji, oblicza należność na wielkim, drewnianym liczydło. W przedślonku, byle jak skleconym z prefabrykowanych płyt (cały blok oficerski, gdzie na parterze mieści się sklepik, zbudowany jest tak właśnie prowizorycznie byle jak) czytamy aktualnie rozporządzenie o zasadach sprzedaży niektórych artykułów: „maszyn do szycia — 1 sztuka dla jednej rodziny na 5 lat, meble — 1 komplet dla 1 rodziny na 5 lat”. Podobnie z innymi artykułami przemysłowymi. Na tablicy ogłoszeń przed blokiem wywieszono nazwiska szczęśliwców, którym przydzielono możliwość zakupu niektórych takich artykułów.

Baza jest jednak dziurawa. Gdyby dostawać się do niej oficjalnie, przez główną bramę, trzeba byłoby spotkać się z wartownikiem. Ale można się dostać na skróty, przez las, koło stacji transformatorowej, gdzie ciągle tkwi napis „Sowieci do domu”. Kułbasow macha na to ręką.

— *A po co mam to ścierać. Przyjdą inni, napiszą to samo...* Tędy, na skróty, przychodzą ludzie z okolicy do sklepiku w oficerskim bloku.

Żołnierze nudzą się, chociaż dowódczo czasami organizuje im wycieczki do Krakowa, Oświęcimia i na bazar w Tarnowie. Ale kina już nie ma. W cza-

(Dokończenie na str. 5)

W pokerze tak to już jest, że pierwsza część rozgrywki polega na gromadzeniu puli. Biorą w tym udział wszyscy grający. W dalszym toku pieniężnej i psychologicznej licytacji oraz wymiany kart z gry wypadają najsłabsi. Ostateczna batalia rozgrywa się między dwoma, trzema graczami, którzy dysponują najlepszą kartą, największymi pieniędzmi i najmocniejszymi nerwami.

Bywa, że na wyniku waży też zrzeczność palców rozdającego karty, choćby nawet ten ostatni pozornie nie brał udziału w grze...

Do zakopiańskiego pokera przed rokiem zasiadli m.in. burmistrz Maciej Krokowski, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Wojciech Gasienica-Byrcyn, amerykańska firma Polish American Development Co. zawiązana przez panów Janiszewskiego, Barnowskiego i Kunczyńskiego (polskich biznesmów z USA), lobby narciarskie pod wodzą Janusza Zielenackiego. Stawką tego pokera była budowa nowoczesnej o świa-

Przemysław Osuchowski

Zakopiański poker

towych standardach stacji klimatycznej w rejonie Kasprowego Wierchu.

W momencie gdy gracz dokonuje wymiany kart, sytuacja stała się już klarowniejsza. Narciarskie lobby miało ledwie „strita”. Trzy dziewczynki Amerykanów też nie dawały wielkich perspektyw. Natomiast zarówno Krokowski jak i Byrcyn sprawiali wrażenie posiadania dużo wyższych wartości. Nawet amerykańskie pieniądze nie pomogły i ostre przebiecia były kontrolowane przez bankrutów burmistrza i dyrektora. W ostatnim okrażeniu pozostali tylko oni dwaj, a pula była bardzo wysoka.

Rozgrywka trwała — trwa cały czas — bardzo powoli. Minął rok. Obserwatorzy tego rozdania zauważyli, że rozdający karty... oszukuje. Jest wyraźnie zainteresowany zwycięstwem burmistrza. Dla każdego kto trzymał w życiu karty choć przez pięć minut stało się oczywiste, że krupier ma u burmistrza jakiś procent od wygranej.

Karty, jak się dzisiaj okazuje, tasował i rozdawał dyrektor zakopiańskiego przedsięwzięcia Polskich Kolei Linowych, Ryszard Antoszyk. Być może chodzi nie tylko o procent od rozdania. Zachodzi bowiem podejrzenie, iż niechęć z pokerem sobie radzący dyrektor TPN wszedł do gry tylko po to aby w razie zwycięstwa gry w pokera formalnie zakazać. A to żadnemu z graczy, a tym bardziej krupierowi, nie może się podobać.

Przed rokiem w cyklu artykułów zatytułowanych „Piekło czy raj?” analizowałem całą grę. Przedstawiałem wszystkie „za i przeciw” związane z ukolejkowaniem Kasprowego Wierchu. W największym skrócie rzecz wyglądała tak: jakie są plusy i minusy zamienienia lasu w park lub ścisły rezerwat przyrody. Podkreślałem nieracjonalność z punktu widzenia interesów gminy amerykańskiego projektu, który był tylko i wyłącznie próbą ekstensywnej eksploatacji stolicy sportów zimowych. Ale przewidywałem też że w razie wypchnięcia od „pokerowego” stolika najbogatszego gracza walczą będą na noże ci najbardziej niejści. Tymczasem układ przy stole mocno się zmienił.

16 kwietnia bieżącego roku, w Zakopanem ogłoszono list intencji „Spółki Akcyjnej, której celem jest rozbudowa i modernizacja infrastruktury narciarsko-turystycznej i rekreacyjnej na terenie Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej”. Założycielami spółki są: 1) Zarząd Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej reprezentowany przez Macieja Krokowskiego, 2) Mostostal Zabrze, reprezentowany przez z-cę dyrektora d/s produkcyjnych Józefa Kozdra, 3) Państwowe Koleje Linowe reprezentowane przez dyrektora Ryszarda Antoszyka.

Zarząd miasta i burmistrz liczą na to, że spółka pozwoli zarabiać pieniądze i inwestować je w rozwój miasta. Intencja złośliwa, tym bardziej, że miasto już od kilku lat stoi na krawędzi przepaści. Bankrut nie ma pieniędzy, a bez inwestycji nigdy się z dolka nie wydobędzie.

Mostostal Zabrze zakupił od firmy amerykańskiej „YAN” licencję na produkcję kolejek linowych. Chce więc zbudować nawet z własnych funduszy choć

jedną po to by pokazać przyszłym kontrahentom co owe kolejki są warte. I oczywiście zarabiać pieniądze. Firma „YAN” należy do... Jana Kunczyńskiego! Tego samego, który odpadł z rozgrywki pokerowej rok temu. Smaczek nie wymagający komentarza.

I wreszcie Polskie Koleje Linowe, podległe Polskim Kolejom Państwowym — wiadomo, że w ramach reorganizacji PKP Kolej Linowe mają zostać sprywatyzowane. Jest to firma dochodowa (cud gospodarczy w strukturach PKP!), zatrudnia około 140 osób i w zeszłym roku zarobiła na czysto około jednego miliona złotych. Dochodowość to zresztą problematyczna ponieważ wynika z czystej eksploatacji, a dobrą firmę zawdzięcza PKL tylko 4-miliardowej dotacji z PKP, która pozwala na inwestycje i remonty. Nie można się dziwić dyrektorowi Antoszkowi, że w istniejącej sytuacji u progu prywatyzacji chce kontrolować przebieg rozdania i mieć wpływ na to komu PKL w przyszłości przypadnie. A rozwiązania — wygląda na to — są dwa. Albo miasto i gmina, albo Tatrzański Park Narodowy.

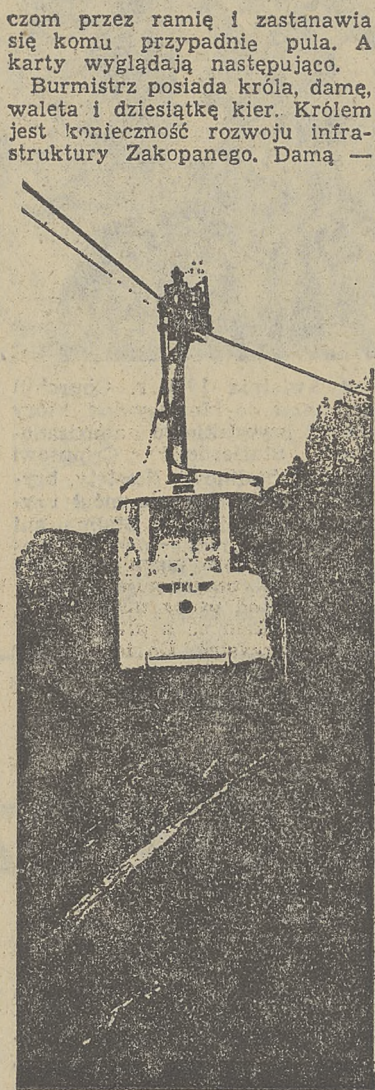
Kibic zagląda oczywiście gra-

nieś wrażenie, że w tej talii nie ma w ogóle asów. Spółkowicze twierdzą, że wcale nie chodzi o Kasprowy Wierch. Ze chcą inwestować przede wszystkim wzdłuż grzbietu Gubałowski i w Dziadysz, a na samym Kasprowym ewentualnie przeprowadzić tylko modernizację istniejących kolejek. Dla miasta to inwestycja decydująca o dalszych losach.

W lutym 1993 roku w Zakopanem rozgrywana będzie Univerjada. To pierwsza od 1962 roku impreza o światowej randze, która trafi pod Giewont. Korzyści z niej płynące są oczywiste. Sama forma spółki daje miastu też olbrzymie korzyści. Gdyby wśród członków-założycieli znalazły się osoby fizyczne i prawne, które wniosły udziały co najmniej dwumiliardowe (jest kilku chętnych, m.in. banki) to miasto będzie miało możliwość sensownej reanimacji gospodarczej. Z kolei Polskie Koleje Linowe jako udziałowiec spółki zachowują w dużym stopniu autonomię, a nie dostaną się komuś na sznurek... W Zakopanem podejrzewa się głośno, że chodzi po prostu o uratowanie kilku dyrektorskich stołków.

Cała rozgrywka ma też inny smak — przyjacielski i w pew-

Tatry pod miotek



interes tysięcy zakopiańczyków i potrzebne dla nich miejsca pracy. Ważnym — możliwość inwestowania za cudze pieniądze. PKL i Mostostal oprócz wkładu (aportu) rzeczowego deklarują sumy nie mniejsze niż po dwa miliony złotych. Dziesiątka — szansa przywrócenia Zakopanemu należnej mu rangi jednego z głównych ośrodków sportów zimowych w Europie. Słowem do pokera brakuje tylko asa, a byłoby nim Kolej Linowa i dwa wyciągi krzesełkowe na Kasprowym Wierchu.

Tatrzański Park Narodowy kartę ma niemal identyczną, tyle że w pikach. Król — uporządkowanie spraw własnościowych. Nie do uwierzenia ale TPN ma około 40 współwłaścicieli i współużytkowników i każdy oczywiście pilnuje swojego biznesu, nie oglądając się na innych. Dama — przejęcie dochodów płynących z eksploatacji kolei i wykorzystanie ich zgodnie z interesami ochroniarzami Parku. Walet — naprawienie szkód ekologicznych wyrządzonych przez dziesiątki lat wandalizmu. Dziesiątka — możliwość stworzenia nowoczesnego modelu górskiej turystyki limitowanej — i — kwalifikowane.

Komu przypadnie w rozdaniu As? Czy poda go pod stołem rozdający dyrektor Antoszyk? Czy mają go w rękawie Gasienica-Byrcyn, czy Krokowski? A jeśli nie ma go nikt, to kto będzie zrzecznikiem blefował?

Dziennikarzowi, który próbował zbadać sposób tasowania kart wszyscy przedstawiali wstępny przebieg rozdania w sposób zgodny z własnymi interesami. Można by wręcz od-

nym sensie polityczny. Otóż dwaj gracze przy stole Krokowski i Gasienica-Byrcyn to koledzy z jednej klasy szkolnej. Przez lata zaprzyjaźnieni. Na swoje stolki wyniesieni z ramienia tego samego ugrupowania, Zakopiańskiego Komitetu Obywatelskiego. Życie tak pokierowało pokerem, że zamiast grać do spółki, stanęli naprzeciw siebie i rozmawia się im coraz trudniej. Coraz mniej liczy się wieloletnia przyjaźń, coraz bardziej interes reprezentowanych instytucji. Już przed rokiem ostrzegaliśmy, że trwający od kilkudziesięciu lat spór kompetencyjny: Park-Miasto musi dojrzeć do rozstrzygnięcia.

Ma rację krupier Antoszyk, że sąsiadów ani rodziny się nie wybiera. Trzeba się z nimi pogodzić, może nawet polubić, mimo wszelkich uciążliwości. Antoszyk proponował dyrektorowi TPN remis i unieważnienie rozdania — przystąpienie TPN do Spółki Akcyjnej. Ale Gasienica-Byrcyn ze zrozumiałych względów nie ma ochoty dzielić się kompetencjami.

Decydujący o wyniku As jest własnością skarbu państwa i w procesie prywatyzacji ów As — czyli kolejka na Kasprowym Wierchu — jest i oby był jak najkrótszy solą w oku. Kibicowi wydaje się, że najsensowniejszym zakończeniem gry byłoby rozwiązanie remisowe, tzn. oddanie kolejek Kasprowego Wierchu Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu, a kolejki na Gubałowie i w Butorowym miastu. Następnie w zupełnie nowym rozdaniu można by licytować przystąpienie Parku do Spółki. Oddanie całego majątku PKL miastu doprowadziłoby do kolejnego gwałtownego starcia z TPN. Ponieważ obie strony mają swoje racje i pragną zwycięstwa za wszelką cenę, może to być znowu gra niezbyt uczciwa. Karty będą znaczone, wszyscy będą blefować i chować decydujące argumenty w rękawie.

A swoją drogą serce boli gdy patrzeć jak długo można grać jedno, nawet najbardziej interesujące, rozdanie. Najbliższe tygodnie pokażą czy odpowiedzialnego Asa otrzymają Gasienica-Byrcyn lub Krokowski czy też pod stołem schowa go na inne rozdanie dyrektor PKL.

Niestety ciągle jest aktualne zakończenie cyklu artykułów sprzed roku: „W 1659 roku, gdy negocjowano cenę zawarcia pokoju ze Szwecją, dyplomata francuska proponowała Rzeczypospolitej zrzeczenia się Pomorza Gdańskiego motywując to tym, iż w potrzebie ratowania pacjenta trzeba czasem amputować jakąś część ciała. Na to polski poseł odparł, że owszem, ale chcąc chorego uzdrowić nie można... podziękować mu gardła.

Poswięcenie części Tatr dla poprawienia ekonomicznego bytu zakopiańczyków nosi właśnie takie znamiona”.

Polscy narciarze i zwolennicy aktywnego w górach wypoczynku pokera mają w nosie, a na narty — powiedzmy sobie to wreszcie szczerze — będą jeździć w Alpy. Bo ceny już te same. Może by więc skończyć tę niepowąganą zabawę karcianą i znaleźć sensowne status quo między interesami miasta i TPN. A co za tym idzie interes nas wszystkich.

PS. (jak przed rokiem: ciąg dalszy być może nastąpi)

Jolanta Antecka

Polska pachnąca Diorem

— *A idi k' czortu — mruczy Tatiana. Teraz, przed zimą, przed zimą, gdy na targowisku handel powolnieje, dogasa, człowiek staje się skory do ustępstw. Ale żeby eksportować „stoliczną” za 20 tysięcy złotych! Co to, to nie. Jutro też będzie dzień. Jurij, który obok rozłożył na placie swój kramik zaraz zawoła: — Więcej kultury, Tatianuska!*

Ale do kogo z kulturą? Do bazarowego pijacka — naciągacza, który nawet na te 20 tysięcy nie wygląda. I tak była dla niego grzechna, a ludzkie słowo postąpiła kiedy odszedł już parę kroków.

Tatiana, weteranka szlaku na zachód, handluje pomiędzy Jurkiem — urzędnikiem próbującym nielegalności, a Lidą, która rok temu skończyła studia ekonomiczne. Koło Lidy stoi Sasza — inżynier elektroniki. Świat się zmienia, inteligencja zaczyna prywatny handel zagraniczny.

Popadła Tatiana w to towarzysztwo w pociąg: los zderzył ich w jednym przedziale. To ona doradziła, żeby zaraz jechać do Krakowa. Przeglądali, choć Lida upierała się przy Warszawie. Tatiana gardło zdarła, żeby wytłumaczyć im, ludziom niby mądrym, a naiwnym jak dzieci, że na Warszawę trzeba dobrać bazarowych żulików, a nie inteligentów. Inteligentów oszukują warszawskie żule. Żadają okupu i nie dasz takim? Moskiewska żulia nie gorza od warszawskiej, będzie się bronić. Inteligent zapłaci; ze strachu albo z rozsądku, co na jedno wychodzi. Ona sama też by zapłaciła z taką kompanią stojąc na warszawskim targowisku. A tu, w Krakowie czuje się bezpieczna, nawet gdy po lewej ręce stoi Jura — okularnik, po prawej Lidia cienka jak żurnala, a za Lidą Sasza, który wygląda na takiego co nawet w dzieciństwie nikomu porządnie oka nie podzielał.

Lida koniecznie chciała handlować w Warszawie dlatego, że towar ma elegancki, kosztowny i myślała, że to tylko w stolicy ludzie kupią. Tatiana zaś się przejęła jak zobaczyła co ta dziewczyna wiezie: kosmetyki, a głównie perfumy z firmowego sklepu Diora w Moskwie. Takie perfumy są tylko

troszkę tańsze niż miesięczna płaca lekarza w ośrodku zdrowia.

— *Co ty z tym zrobisz, dziewczyno? Oni wszystko mają, a od nas chcą kupić tanio. Nie wozisz drzewa do lasu — zaznaczyła delikatnie. Na pocieszenie dodała, że może ktoś kupi, bo wariatów nie sieją. Ale to już nawet przedzie w Krakowie: miasto stare, zamożne i na bazy przychodzi elegancka klientela. Lida wysłuchała spokojnie wszystko i powiedziała, że może uda się coś zyskać na różnicy pomiędzy wartością rubla i złotych. No i chyba zyskała, a sprzedawała prawie wszystko. Zuch. I nie nastąpiła się w kolejkach, nie nadpłaćcała na zapleczu. Do paryskiego sklepu w Moskwie wchodziła się i kupuje. Kolejki nie ma nawet po dostawie towaru, zresztą kto ich wie kiedy mają dostawy?*

Tatiana ma towar tradycyjny: sprzęt gospodarstwa domowego i wódka — „stoliczną” i „pszeniczną”, razem dwadzieścia butelek. „Stoliczną” sprzedaje po trzydzieści tysięcy, „pszeniczną” po ułwanu.

— *Jak zdobywa się w Moskwie „stoliczną”? A jak żelazka, myłki do kawy, miasorubki, nie pytasz? Tak samo... Łapówki albo dużo szczęścia i cała rodzina w kolejkach. A najlepiej i jedno, i drugie.*

Porą pakować kramik, Tatiana starannie przekłada towar z plachty do przepięknej torby. Co poszło, to poszło. Co nie poszło, to jutro też jest dzień...

Na rozmowę w kawiarni (jutro, bo dziś po dwunastu godzinach stania na targu nie ma siły ani ochoty) umawia się Lida. Do sprzedania pozostał jej ostatni flakonik perfum i wpakowany przez mamę na wszelki wypadek komplet sztućców. Spodziewa się, że do południa pójdzie i to. Jurij odmawia. Nie ma o czym mówić, nie chce żadnych kłopotów Sasza waha się — *Idź gotować, porozmawiaj sobie — decyduje Tatiana — a towar zostaw mnie. Cóż ty sobie myślisz? Że ja na dwie plachty nie zahandluję?*

Tobyły spakowane. Na dziś koniec. Ciągnąć za sobą ciężkie bagaże wolniutko idą na przystanek tramwajowy. Jadą w kie-

runku Bronowic. Kiedy Tatiana zaczyna mówić o miejscu postoju, Jurij uciną w pół słowa: — *Niezła.*

To znaczy — kwatery prywatna, a goście nie meldowani.

Lida zamawia kawę ze śmietanką, Szurka pije czarną — *jak los handlarza* — komentuje. — *Nie martw się, Tatiana sprzedaje wszystko — pociesza Lida. Ona pozbyla się już towaru i może wracać choćby dziś, ale się nie kwapi. Szura (oficjalnie — Aleksander Siergiejewicz) zostanie jeszcze tydzień na tyle ma „namotaną” robotę. U ogrodnika — Mam nadzieję, że odróżni perz od naci marchewki, z biologii byłem kiedyś dobry.*

Lida nie zainstała się u ogrodnika. Kandydat na pracodawcę nie uwierzył, że szurka, wysmukła dziewczyna jest silna jak koń. Zresztą i sama Lida nie wierzy w to bez reszty, ale chciała spróbować. Sasza zarobił, za tydzień więcej niż za dwa miesiące u siebie w pracy.

Z tym co zarobi się w Polsce — handlując czy pracując „na czarno” — można pożyć tylko u siebie. Złotówki wymienione na ruble albo — lepiej — na dolary to potęgą w ZSRR. Tu się za to nie pożyje, a na Zachodzie chyba jeszcze mniej.

Nigdy nie byli na Zachodzie. Czy chcieliby pojechać? Kto by nie chciał... — *Tylko co byśmy tam robili?* — zastanawia się Sasza. — *Jedyny zachodni język jaki trochę znam to polski. Mój dyplom ważny jest tylko w ZSRR. Handluje żel, jako ogrodnik też pewnie będę do czego...*

— *Dobre się u was żyje, wszystko jest, kupić można bez kolejek. Tylko ludzie jacyś smutni, zabiegani i nieuczliwi* — mówi Lida. — *Jacy u nas? Gniewni i zmęczeni. Szarzy...*

Lida ma 24 lata, Sasza o 3 lata więcej. Szarość, która jawi im się jako długa, bezkresna perspektywa boję się najbardziej.

— *Ot, popatrz na Tatianę: sprzedaje swoje myłki do kawy i zaraz świat jej się rozjaśni. A ty co? Sprzedasz swoje paryskie perfumy, forsy masz jak lodu, długie pooddajesz i jeszcze na drugą podróży zostaniesz... Ciesz się — mówi Sasza. Tylko jakos niezbyt radośnie.*

Ten sam łomot półautomatycznego karabinu usłyszałem jeszcze raz w kilkanaście dni później. Tym razem strzelano już do nas, ale na szczęście w „warowni” Wolniewicza. Kilka tragicznych i smutnych wydarzeń było jeszcze przed nami. Wróce do nich

Ewa Ostrowska

Kobiety biznesu, kobiety sukcesu...

Bogate dziewczyny

No i stało się. Kobiety robią interesy, zakładają różne firmy i fundacje, stają w biznesie do otwartej konkurencji z mężczyznami. Jeszcze niedawno z determinacją trwały na drugorzędnych pozycjach zawodowych karier, a tu masz!

Bizneswoman

Odpowiedni strój, odpowiednia fryzura (pracując już w tej branży projektanci mody), dyskretny makijaż, kropla wytwornych perfum. Całkiem nowe zjawisko. Trwałe czy przelotne? Kaprys kobiet, czy coś poważniejszego?

Nasz mały świat biznesu stawa już takie pytania. Tymczasem w krajach prawdziwego biznesu nicuje się duszę kobiety na wszystkie strony próbując odpowiedzieć, jaka ona jest? Zdolna do robienia interesów i zajmowania miejsca na wysokich szczeblach kariery zawodowej, czy nie? Czy boi się ryzyka? Czy boi się sukcesu? Biznes bowiem to ryzyko i sukces.

Jak w każdym indywidualnym przypadku psychika kobiet jest inna niż psychika mężczyzn. Choć oczywiście natura wyznacza kobiecie rolę żony i matki, to wspinała rolę kobiety powinny pełnić zgodnie ze swoim wyborem, tak jak zgodnie z wyborem powinny móc decydować o karierze zawo-

przez mężczyzn. Choć oczywiście tradycja, kultura, obyczaje dają ciagle o sobie znać, rzucając cień zarówno na postawy samych kobiet, jak i sposób postrzegania ich karier zawodowych przez opinię społeczną.

W konkursie na Menedżera Roku, odbywającym się przy otwartej kurtynie, publiczność ma także prawo zadawać kandydatom do zaszczytnego tytułu pytania. Kiedy kandydatem jest kobieta, wówczas jak z rogu obfitości padają pytania:

— Jak pani godzi rolę żony i matki z prowadzeniem biznesu?

— Czy starcza pani czasu na wychowywanie dzieci?

— Czy chodzi pani do szkoły na wywiadówki? Itd., itd.

Prof. Renata Siemieńska, socjolog, autorka książki o udziale kobiet w życiu publicznym, badająca zjawisko bizneswoman w wydawnictwie „Rzeczpospolitej” powiedziała: — Kobięcie stawia się pytania, których z zasady nie zadaje się mężczyznom, jak na przykład godzą pracę z rolą ojca albo czy zdejdują na uroczystości urodzinowe syna?

Oto one

W tegorocznym konkursie o tytuł Menedżera Roku startowały już dwie kobiety (eliminacje odbywały się raz w miesiącu, w Warszawie, w Klubie

jach zachodnich i może tak będziemy i my mieli (szpital ma być za niecałe dwa lata).

— Czy jest pani filantropką? — zapytał w czasie przesłuchań konkursowych ktoś z publiczności.

— Nie — padła odpowiedź. — Ale też nie uważam, że wszystko należy rozpatrywać przez pryzmat, ile na tym zarobie. Dziś, teraz, zaraz. Taka inwestycja jak szpital też powinna przynieść korzyści materialne, choć nie natychmiast, ale z biegiem lat.

Ewa Plucińska — menedżer kwietnia:

— Wszystko zaczęło się sześć lat temu od otworzenia jednoosobowego biura usług prawnych w wynajętym od znajomych garażu. Teraz firma konsultingowa „Evip” zatrudnia 25 osób na stałe i korzysta z usług 40 ekspertów. Jest znana w świecie biznesu, nastawiona na obsługę biznesmenów zagranicznych. W dorobku założycielskiej firmy jest już przeszło sto spółek.

Jury odpotykało Ewę Plucińską z tajemników biznesu, a publiczność chciała wiedzieć, dzięki czemu to się wszystko udało? No właśnie, jak udają się takie przedsięwzięcia? Tajemnic jest wiele — profesjonalizm, upór, kontakty... A także talent do robienia interesów.

Tajemnica sukcesu

Niektórzy psychologowie zwracają uwagę na następujący fakt: biznes to życie ciągle od nowa, to zmieniający się świat, ciągle, każdego dnia. Kobiety lubią zmiany, to leży w ich psychice. Więc może mają do biznesu jakiś szczególny talent? Może inne cechy psychiczne charakterystyczne dla natury kobiecej też w biznesie okazały się wielce przydatne? Mówi się: kobieta boi się sukcesu. To ma być zarzut. Ale czy ta bojaźń wynika z duszy podsiętej strachem, czy też może ze skłonności do przewidywania, wyobraźni, myślenia kategoriami przyszłości, takimi przecież kategoriami myślały kobiety zawsze z troskane o byt swoich najbliższych i przyszłość swoich dzieci. Wielu psychologów bojaźń kobiet przed sukcesem rozpatruje w takich właśnie kategoriach.

I w innych również. W wielu płaszczyznach.

„Wyniki wielu badań — pisze na łamach miesięcznika „Uroda” prof. Kazimierz Pospisyl — wykazały, że różnice płci są daleko mniej istotne niż np. doświadczenia życiowe badanych osób, ich cechy osobowości itp. Równie przekonująca jest krytyka teorii, na których opiera się koncepcja silnie rozwiniętego u kobiet lęku przed sukcesem. Otóż jej przeciwnicy twierdzą, że ów „lęk” nie ma typowych znamion, lecz jest wyrazem dobrego przystosowania się, które rozwija się u kobiet w miarę procesu dojrzewania. W miarę procesu dojrzewania kobiety odpowiadają po prostu na „za-potrzebowanie” otoczenia, które po pierwsze w ogóle nie lubi osób wyróżniających się bez względu na ich płeć, po drugie zaś — o wiele łatwiej akceptuje znamiona wybitności u mężczyzn niż u kobiet.”

Ale może być również tak: oto pani Basia, wspaniała żona biznesmena, zawsze elegancka, zawsze „na baczność”, zawsze gotowa podjąć wytwornym śniadaniem czy kolacją ważnych dla męża gości. Taka i tylko taka. Tak postrzegana przez najbliższych otoczenie. I nagle umowna pani Basia po nieoczekiwanym rozwodzie zabiera się do robienia interesów. Wspaniale jej to idzie. Wszyscy nie mogą wyjść z podziwu. A ona na wyrażane dookoła zdumienie odpowiada: — Czy przy nim mogłam być inna?



Tak więc stali u furty jasnowłosej bogini, spoza której słyszeł Kirke śpiewającą stódkim głosem, gdy poruszała się rytmicznie przed wielką, niezmienną tkaniną, jaką może być tylko rekodzieł bogini. Wtedy zawołała do niej głośno i ona podeszła i otworzyła świetliste podwoje. Wykapała ich, a oni zapomnieli się... A gdy po-

Carl Wayne Arrington (Time)

Zbuntowana Madonna

data im puchary i oni je opróżnili, skinęła na nich różdżką i zapędziła do chlewu. Tak więc zachowali głowę i głos, ale posiadli szczecinę i kształt świni. Pozostali im także umysły, jakie mieli dotąd.

— Homer, Odyseja.

Za czarnym, stalowym ogrodzeniem z czarnych prętów, broniącymi dostępu drzewami i świdrującymi okiem kamery szuka schronienia współczesna Kirke Madonna Luise Veronica Ciccone. Powietrze nasączone jest słodką wonią pływającego wienca świeżych gardenii. Gość zostaje szczodrze obdarzony mocnymi drinkami i urzekającymi uśmiechami. W zasięgu ucha pomrukiujący fax i nieustanny, syreni głos telefonów. Podczas audycji Kirke spoczywa na przetykanej złotą nicią sofie i odpowiada:

— Myśle, że porównanie z Kirke jest świetne. Według Warrensa (Beatty), wszystko to polega na tym, że ja muszę publicznie upokarzać mężczyzn. To jest ogromne uproszczenie przyjmować, że ja po prostu odrażam i nienawidzę do ojca za to, że zostawił mnie dla macochy, gdy umarła moja matka. To wszystko prawda, ale jest to nadmierne uproszczenie. Gdyby wszystko co robię polegało tylko na tym, byłoby o wiele mniej interesujące.

— Z jednej strony można powiedzieć, że zamieniam mężczyzn — nie, raczej proszę, aby zachowywali się w sposób, który nie został im przez społeczeństwo przypisany. Jeśli chcą nosić biustonosz, niech go noszą. Jeśli chcą płakać, mogą płakać. Jeśli chcą pocałować innego mężczyznę, mogą pocałować. Ja im udzielam pozwolenia, aby to zrobili. Mój bunt nie jest zwykłym buntem przeciwko ojcu, ale przeciwko kaznodziejom i wszystkim mężczyznom, którzy fabrykowali reguły, gdy ja dorastałam.

— We fragmencie mojego showu, w Like a Virgin mam przy sobie tych mężczyzn, których wykastrowałam nakładając im biustonosz, którzy mi służą i oferują seks, jeśli tego zażądam.

Osobowość artystyczna Madonny ulega najwyraźniej przeobrażeniu z disco-lali w bardzo cielesną, surrealistyczną inkarnację Poli Dali. Przez długi czas jawiła się jako buntownicza, która chałturząc i kłopotując domaga się uwagi świata. Teraz, ja już pozyskała. Nie zadowolając się podrzucaniem estradowej paszy, wykorzystuje swą świetną katalizację do głoszenia skapo odzianych homilii na temat bigoterii, aborcji, obowiązków obywatelskich, władzy, miłości, śmierci, bezpiecznego seksu, smutku i ważności rodziny.

Wabiące zachowanie Kirke Ciccone nie jest jedynie zwykłym seksualnym wyzwaniem, lecz całą rebeliancką symfonią, udrapowaną w głębokie poczucie odpowiedzialności; to widzimy ją rozebraną w Penthause, to robi beneficja na rzecz badań nad AIDS, to znów reklamę Pepsi, raz jest przykładną żoną, a raz bezwstydną rozwódką. Poważni akademicy feministki stają w obronie jej inteligentnej kobiecości. Sztynniacy sarkają na jej każdy pisk i podskok Potępił ją Watykan. Jej kanon jest przedmiotem licznych dysertacji doktorskich.

Wspólna homoseksualistów jest gotowa ją beatyfikować.

Trzydziestodwuletnia obecnie Madonna ma już prawie na swym koncie trzy światowe tournee, ponad 20 filmów video, siedem filmów pełnometrażowych i osiem albumów. Sama jedna stworzyła boom w handlu kasetami video. Jej nieustalający się ani na chwilę wizerunek odbity w popkany, szalonym zwierciadle mediów, działa hipnotyzująco.

Jej ostatnią publiczną katarsis, lub inaczej — wybuchem kolejnego ładunku artystycznych osiągnięć, jest Truht or Dare. Jest to panoramiczny, trochę młody, ale nie pozbawiony pięknych momentów pełnometrażowy film dokumentalny, nakręcony podczas tournee. Film, który 17 maja wszedł na ekrany w USA, jest dla podglądacza gwiazd prawdziwą fetą, której istota wywodzi się z mrocznego źródła, jakim jest życie Madonny. Dla niej jest on stawką w grze o uznanie jej artystyką środków przekazu, mającą więcej wspólnego z estetycznymi kanonami Matthy Graham (która planuje zagrać w następnym filmie) i Isadora Duncan, niż ze współczesnymi jej baronami muzyki

suje do tego wszystkiego, bo tu przynależę — tak myślałam wtedy. Należę do szczególnego świata. Madonna jest niezwykłym i mieniem. Wydawało mi się, że musi na to istnieć jakiś szczególny powód. Czuję, że muszę żyć na miarę swojego imienia.

Wzrastając z ikoną zamiast imienia, Madonna wykształciła w sobie wyrażenie demokratycznej postawy wobec sakralnych symboli, według niej przynależą one do świata zwykłych ludzi. Obwiesza sobie szyję krzyżykami, naga owija się w amerykańską flagę, ujeżdża symbol pokoju.

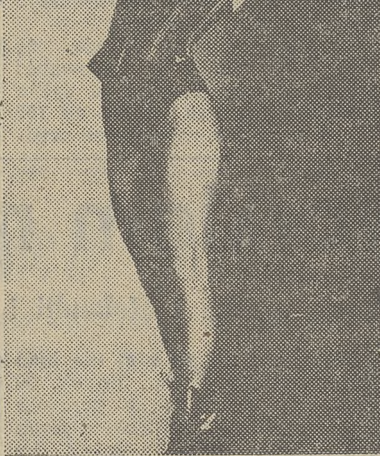
— Moim zamysłem jest zebrać te wszystkie symbole ikonograficzne, trzymane z dala w szklanych kapsułkach i obwieścić: Oto można na nie spojrzeć i od innej strony.

— Z powodu Watykanu musiałam odwołać dwa koncerty we Włoszech. W Rzymie i we Florencji. To z powodu propagandy. Nawet jeśli na moich imprezach byłoby te wszystkie świętokradce gesty i pokazy masturbacji, to i tak myślę, że moje koncerty są bardzo religijne i uduchowione. Odczuwam pewien zachwyt z moimi włoski-

mi korzeniami, więc kiedy przybyłam do Włoch spodziewałam się, że mnie wezmą w objęcia. Przecież moje koncerty są tak nasączone katolicyzmem. Jak u Felliniego. Tymczasem oni zatrzasnęli mi drzwi przed nosem. Sprawdzało się to do stwierdzenia, że jestem dziwką i nikt nie powinien chodzić na moje imprezy oraz, że ubliżam młodzieży i sprawiam, że mają potem nie-dobre myśli i tym podobne ple-pie.

We Włoszech w warunkach przepszczonego przez Watykan bezpośredniego ataku, Madonna ukazała się w ciemnościach w świetle punktowych reflektorów, a jej płowa aureola była wyzwaniem dla prałatów, jej artystycznym manifestem.

— Mój show nie jest konwencjonalnym koncertem rockowym, lecz teatralną prezentacją mojej muzyki i podobnie jak teatr, zadaje pytanie, prowokuje do myślenia i zabiera człowieka na emocjonalną podróż, prezentując zło i dobro, światło i ciemność, radość i smutek, pokutę i zbawienie. Ja nie popieram jakiegokolwiek szczególnego sposobu na życie, ja te sposoby opisuję, a publiczność sama musi podjąć decyzję i dokonać własnych osądów.



chała głosu przeznaczenia. Lub przynajmniej tak twierdzi.

Czasem, gdy dorastałam, czułam się jak bezpłatna służąca. Byłam najstarszą dziewczynką i zawsze na mnie spadała najgorsza domowa harówka. Zmieniłam taką ilość pieluch, że przysięgam sobie nigdy nie mieć dzieci. Odczuwałam to tak, jakbym nie miała prawdziwego dzieciństwa. Musiałam szybko dorastać. A każdy powinien mieć przecież parę lat, gdy nie ciąży na nim żadna odpowiedzialność, nie czuje się winny, czy niespokojny. Naprawdę, widziałam się w roli Kopciuszka w domu złej macochy.”

— Życie rodzinne w moim domu odznaczało się represyjnością i katolicyzmem, a ja czułam się bardzo nieszczerliwa. W rodzinie byłam uważana za sprytną, ponieważ dopinałam celu przy pomocy babkowych krętałów. Pamiętam, że zawsze mówiono mi, abym się zamknęła. Zakładano mi plaster na buzię. Myło mi usta mydłem. W tej sytuacji odczuwałam się stać się czymś naturalnym.

— Gdy byłam skrzatem wyjadłam wszystkie ciasteczka. Od samego początku byłam bardzo niedobrą dziewczynką. Już w piątej klasie wiedziałam, że ludzie nigdy nie pomyślą sobie o mnie jako o milej dziewczynie. Próbowałam nosić buty streapte-serki do mundurki szkoły parafialnej.

— Pragnęłam robić wszystko to, czego mi zabraniano. Nie pa-

Jeśli użyję technicznego terminu psychiatry, Madonna jest skomplikowanym przypadkiem bzik. Ciemniejsza strona jej libido przebiega w odwiecznych pomysłach. W filmie video Express Yorself ukazuje się skuta łańcuchami i w czarnej, skrzanej, psiej obroży. W Hanky Panky domaga się kary cielesnej, prosząc o porządną chłostę. Swawoli jako szacowna i zarazem przyzwalająca królowa fircyków w parodii Niebezpiecznych Związków na uroczystości przyznania nagród video MTV.

W kontrowersyjnym minifilmie Justify My Love odgrywa podobną do 0 postać, odbywającą seksualną hiperskapedę godną Leopolda von Sacher. Masocha. Truth or Dare przenosi ją jeszcze w mroczniejsze obszary erotyki: Kirke z pejem, puszczającą perskie oko. Wspólnym tematem tych artystycznych eksploracji jest masochizm.

— Tak, no dobrze... Jestem masochistką. Dlaczego? Ponieważ czułam się szkanowana jako dziecko. Mój ojciec zrobił na mnie wrażenie, które już nigdy nie uległo zatarciu. On miał filozofię: takie perełki rozumu, którymi nas obdlał. Jedną z nich było: „Jeżeli odczuwasz przyjemność, to znaczy, że robisz coś złego. Jeżeli cierpisz, to znaczy, że postępujesz słusznie”. Starałam się nie szufladkować tych odczuć, tak więc ukorzeniły się w tym samym impulsie. Oto inne powiedzenie: „gdyby było więcej dzieci, świat byłby lepszym miejscem”.

W Truth or Dare stylizowana ikona z Madonną ukazuje się nad jej głową jako żława senna, a następnie rozpada się w postać ubranej na czarno śpiewaczki, wijącej się pod krzyżem w akcie skruchy. Mea maxima culpa.

— Myślę dużo o śmierci, być może dlatego, iż nie mi nie wiadomo o życiu pośmiertnym. Do-kładam więc wszelkich starań, aby wysuszyć każdą kroplę życia. To co wspaniałe u artysty, to to, że artyści są nieśmiertelni dziełem, które pozostawiają za sobą. Jest coś podnoszącego na duchu w świadomości, iż moje życie nie zostało zmarnowane.



Fot. B. Szela

dowej. Byłby to ideał. Kobiety w krajach Europy Zachodniej, a także w Ameryce, starają się doprowadzić świat do takiego właśnie porządku rzeczy. Łagodnie, jak dziecku, tłumacząc mężczyznom, by nie panikowali z powodu dokonujących się zmian w „jednoliciowym krajobrazie zawodowym”. Kongresy, sympozja, zjazdy mają służyć ustanowieniu faktycznego, a nie tylko na papierze, równouprawnienia kobiet w pracy i w sferze kariery zawodowej.

Tu i teraz

W którym miejscu jesteśmy my ze swoimi problemami? Dokładnie w tym samym i jednocześnie w całkiem innym. Przede wszystkim z powodu uciążliwości dnia codziennego, kiedy gros obowiązków spada na kobiety, kiedy przystępują do drugiego etatu gosposi. Jak wykazują natomiast badania, także kobiety innych krajów Europy Wschodniej, w porównaniu do kobiet z wielu krajów europejskich, nie czują się aż tak bardzo dyskryminowane czy też zdominowane

Międzynarodowej Książki i Prasy, przy ul. Dąbrowskiego). Jury dało obu kandydatkom najwyższe oceny, publiczność też.

Grażyna Nowaczyk — menedżer marca; lat 32, prezes spółki „Komvix”, przedstawiła siebie i firmę na taśmie video. „Komvix” sprzedaje komputery, kserokopiarki, sprzęt video i anteny satelitarne, faxy i maszyny elektryczne. Pani prezes na pytanie, czy jest kobietą bogatą, odpowiada: — tak, a na pytanie: — Co jest jej największą zaletą w prowadzeniu interesów — mówi: — umiem robić pieniądze.

Pani prezes przedstawiła się jury i publiczności nie tylko od strony robienia interesów. Oto chce wybudować pierwszy w Polsce prywatny szpital, żeby ludzie mogli godnie chorować, żeby nie byli upokarzani i upodani, z czym spotkała się w niedzielnym polskim szpitalu; ciasnota, brud, łóżka na korytarzach... W czystym, higienicznym szpitalu zbudowanym przez Grażynę Nowaczyk koszt leczenia ma nie być odczuwalny przez pacjenta, refundacja kosztów powinna zająć się firmy ubezpieczeniowe. Tak jest w kra-

był gotów rozmawiać jedynie po polsku, przez tłumacza.

Wraca raz jeszcze sprawa skarg miejscowej ludności.

— Już trzeci raz pismo na nas piszą, a nikt ani razu nie przyszedł do mnie w tych sprawach — żali się Kułbasow.

— Może się boją Rosjan? — pyta poseł Krasnodębski.

— Jak trzeba, to się nie boją — odpowiada Kułbasow, robiąc aluzję do odwiedzin w sklepie i kradzieży materiałów pochodzących z rozbiórki bazy.

— Widzę, że jest dobra wola z waszej strony. Z Czarnej do Tarnowa niedaleko, w razie konfliktów będziemy w kontakcie.

— Daj Boże, żeby nie było konfliktów — wzdycha nadspodziewanie pobożnie Kułbasow i spotkanie dobiega końca w dobrej atmosferze. Trzeba jeszcze poczekać na dokument, przygotowany w Urzędzie Gminy.

— Oni klepają dokument? — chce się upewnić pułkownik Leonid Olszewskij, zastępca przedstawiciela dowódcy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

— Tak, muszą go jeszcze klepnąć — dopowiada Krasnodębski i wyjaśnia, że gotowy papier, z protokołem zniszczeń, zaraz powinni przywieźć.

ZYGMUNT SZYCH

Wielki wyrab

(Dokończenie ze str. 3)

sie wyborów nie głosowali. Jeśli ktoś chciał jak twierdził pułkownik Kułbasow mógł wysłać telegram ze swoim głosem. Ale tu takich przypadków nie było.

Dzieci oficerów mają wieczne wakacje. Nie chodzą do szkoły, grupka jest zbyt mała. Zostają całymi dniami przy matkach.

Po półdniowym oczekiwaniu są wreszcie radzieccy oficerowie z Legnicy.

— Eto żurnalisty — przedstawia nas po rosyjsku z zupełnie przyzwrotnym akcentem poseł Krasnodębski — mimo że rano

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY JEZDZIE Z „DZIENNIKIEM”

Nr 18

22 czerwca 1991

FIAT UNO TREND

Auto-test „DZIENNIKA”

Następca „stinga”, „fiat UNO trend” był najtańszym samochodem zachodnim w ofercie POLMOTU, Jesienią ub. r. kosztował 6640 USD. Jak każdy restyling od poprzednika różni się szczegółami, ale istotnymi dla ogólnego wrażenia. Otrzymał całkowicie nową deskę rozdzielczą, zmienił nadwozie (np. inny kształt atrapy chłodnicy) nadając konstrukcji nowoczesną sylwetkę charakterystyczną dla tureckiej rodziny „tipo”.

Montowany także w „pan-dach” klasyczny, benzynowy silnik 903 ccm pomimo niewielkiej pojemności zapewnia „trendowi” niezłe przyspieszenie i prędkość maksymalną ok. 145

ciwie wyprofilowany fotel, w przemyślany sposób rozmieszczone dźwignie, wskaźniki i przyciski, duża przednia szyba sprzyjają kierowcy, nawet b. wysokiemu. Zdziwiła obszerna jak na

kości 5,0—6,6 l. Test potwierdził te dane z pewnymi odchyleniami w dół (trasa) i w górę (miasto).

Teraz wady. Uderza przede wszystkim ubogie wyposażenie „trenda”. Trudno za luksusy uznać dzisiaj ogrzewanie tylnej szyby, bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa, zagłówki przy przednich siedzeniach czy tylne światła przeciwmieglne. Nie ma za to nawet bocznej kieszeni przy prawych drzwiach, podłokietników dla pasażerów na tylnej kanapie, nie mówiąc o zapalniczce czy obrotowym sterze. Z drugiej strony trudno jednak wymagać cudów od pojazdu tej klasy.

Silnik 903 ccm zaskakuje elastycznością, ale przy większych prędkościach brakuje piątego biegu (jest w niektórych modelach „trenda”), np. ze względu na wzrastający wyraźnie hałas. Są pewne trudności z uruchomieniem silnika i to zarówno zimnego — trzeba 2—3 razy „podpompować” pedałem gazu przed przekręceniem kluczyka, jak i ciepłego. Twarde i zbyt delikatne na dziury w polskich drogach wydaje się zawieszenie. Szkoda, że nie pomyślano o podzieleniu tylnego oparcia przy składaniu. Wreszcie drobniaczki, lecz denerwujące: w wypełnionym do połowy baku głośno chłupie paliwo, co słychać w środku auta.

Testowany przez nas egzemplarz przejechał dotychczas 6500 km. Przeżył dwie usterki: przepaliła się żarówka w tylnym kierunkowskazie (dziecinny błąd przy wymianie) oraz zawiodła świeca firmy Magneti-Marelli.

Podsumowując, „Fiat UNO trend” jest niewątpliwie samochodem mniej wyrafinowanym od większości modeli zachodnich czy japońskich, jednak z pewnością doskonałym od wszystkich wyrobów motoryzacji postkomunistycznej.



km/h. Samochód jest zwrotny, natychmiast reaguje na ruchy kierownicy, „nie boi się” zakrętów. Niewielkie gabaryty ułatwiają parkowanie w mieście. We wnętrzu 4 osoby siedzą wygodnie, niż w rodzimym, znacznie większym przecież „polonezie”. Wła-

świeć małe auto bagażnik, który można dodatkowo powiększyć składając tylne siedzenie. Instrukcja obsługi podaje, że „fiat UNO trend” w testowanej przez nas wersji spala w cyklu miejskim 7,1 litra paliwa na 100 km, a na szosie, zależnie od przed-

Jazda z workiem na głowie

(Korespondencja własna z Holandii i Niemiec)

Jeszcze przed wprowadzeniem nowych stawek celnych widok niemal całych kolumn samochodów z żółtymi holenderskimi rejestracjami nie należał na autostradach niemieckich do rzadkości. Rodacy kupowali auta stare — kilkunastoletnie. Celem wizyt były miasteczka położone w pobliżu granicy z Niemcami. W niewielkim, przygranicznym Gronau właściciele salonów samochodowych szybko zareagowali na potrzeby przybyszów z Polski. Auta miały wystawione karteczki z cenami aut już z odliczonym podatkiem granicznym. Były one jednak nieco wyższe niż w głębi kraju. Na przykład 9-letni ford escort, w bardzo dobrym stanie, kosztował 4100 guldentów, to znaczy niewiele ponad 2 tys. dolarów.

Ruin na stare samochody skończył się, Holandia pozostanie jednak nadal atrakcyjna dla nabywców aut młodszych: 2—3-letnich. W Apeldoorn, odległym o kilkadziesiąt kilometrów od granicy, oferta samochodów w cenie 5—6 tys. dolarów jest bardzo szeroka. Za pieniądze te można nabyć m. in. peugeot 205, mazdę 323 i 626, fordę escort i fiata, 6,5 tys. dolarów kosztował trzyletni nissan sunny lx 1,3, w tej cenie nabyć można było toyotę corollę dx 1,3, a także citroena BX 19 diesel.

Czy warto kupować auto zachodnie? Do samochodów tych można przekonywać na różne sposoby. Autor korespondencji odczuł niedogodności wynikające z eksploatacji nietypowego — mimo wszystko — jak na niemieckie warunki małego fiata. Na autostradzie łączącej Osnabrück z Hannoverem pękła mu przednia szyba. Trudno stwierdzić co było przyczyną zniszczenia: przed po-

jazdem, ani też za nim nie było widać żywego ducha. Po ok. 30 minutach oczekiwania pojawiła się na parkingu przywołana przez żółty telefon pomoc z ADAC. Uprzejmy kierowca poprowadził małego fiata do salonu Audi i Volkswagena w Levern. Tam okazało się, że szyb do fiata 126p nie ma w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Kierowca z ADAC rozkładał bezradnie ręce, Polacy — twierdzili — dostarczą pomocy drogowej samych zmartwień, jeżdżąc niesprawnymi autami, na dodatek bardzo rzadko można się z nimi porozumieć. Zaczynało

zmierzchać. Właściciel salonu zaproponował w pewnym momencie zastępczą szybę z folii. Jego obawy wynikały z faktu, iż wiedział, że kierowca fiata 126p ma przed sobą blisko 1000 km trasę. Okazało się jednak, że z zastępczą, pseudoszybą można do Krakowa dojechać — mimo że przez całą drogę miałem wrażenie, jakbym jechał z workiem foliowym na głowie.

P. S. Dla zainteresowanych: tzw. ersatzscheibe kosztowała wraz z montażem ok. 50 marek. Warto mieć przy sobie chociaż taką kwotę w drodze powrotnej.

Mercedes 230 GE

Jest z pewnością najbardziej popularnym samochodem na świecie, choć nie tylko jednego użytkownika. Użytkownikiem mercedesa benza 230 GE, zwanego papamobilem, jest Jan Paweł II. Papieskie auto posiada napęd na cztery koła, wyposażone zostało w automatyczną skrzynię biegów, która zapewnia stabilną jazdę. W przeszklonej kabinie znajduje się pulpit z przełącznikami uruchamiającymi m. in. klimatyzację zasilaną z niezależnych akumulatorów (bez tego urządzenia skwar pod szklanym dachem byłby nie do zniesienia). Przeszklona kabina wyposażona została w specjalne uchwyty, które umożliwiają Papieżowi wstawianie i wygodnej kanapy. Podobne palaki znajdują się na zewnątrz pojazdu. Zostały zainstalowane tam z myślą o ochronie osobistej, która w razie potrzeby może zająć miejsce z tyłu samochodu. Producent postarał się, aby wysiadanie z papamobile było maksymalnie wygodne. W mercedesie 230 GE, podczas otwierania drzwi, odsuwa się w tylną część pojazdu fragment podłogi i odsłania schodki. Ostatni z nich, znajdujący się już na zewnątrz opuszczany jest przez kierowcę. Z pewnością wiele osób zadaje sobie pytanie dlaczego papieski pojazd jest samochodem terenowym? Otóż zdarzyło się już wielokrotnie, że nusił on pokonywać bardzo trudne odcinki tras. Samochód ten udowodnił już, że znakomicie radzi sobie w grząskim i stromym terenie.

Papamobile jest nie tylko autem najbardziej popularnym, ale też najbardziej bezpiecznym na świecie. Szczegółów dotyczących konstrukcji, która zapewnia pasażerowi tego samochodu pełne bezpieczeństwo producent jednak nie ujawnia. Można tylko podać jeszcze, że mercedes 230 GE porusza się na oponach firmy Goodyear.



NADWOZIE. Trzydrzwiowe, pięciomiejscowe. Rozstaw osi: 2362 mm, długość 3689 mm, szerokość 1558 mm, wysokość 1415 mm. Masa: 740 kg. Zbiornik paliwa: 42 l. Opony: 135 SR 13". Bagażnik: 248 l, po złożeniu tylnego oparcia 968 l.

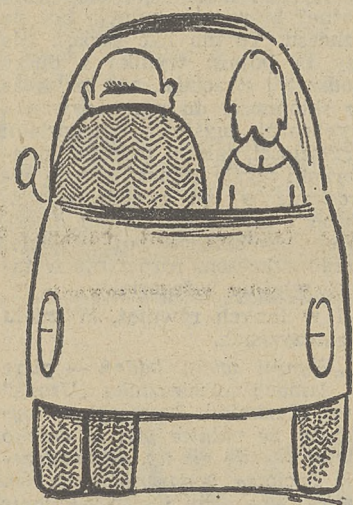
SILNIK. Czterocylindrowy, rzędowy, ułożony poprzecznie z przodu, napędzający koła przednie. Pojemność skokowa 903 ccm. Stopień sprężania 9:1. Moc maksymalna 33,1 kW (45 KM) przy 5600 obr./min. Skrzynia biegów czterostopniowa. Zawieszenie przednie niezależne typu MacPherson, tylne — drążki skrętne. Hamulce przednie tarczowe, tylne bębnowe. Prędkość maksymalna 145 km na godz. Średnie zużycie paliwa wg norm ECE: 5,0 l (przy szybkości 90 km na godz.), 6,6 l (przy 120 km na godz.), 7,1 l (cykl miejski) na 100 km.



- plusy**
- niezłe osiągi
 - niewielkie zużycie paliwa
 - wygodne wnętrze
 - uniwersalność (sprawdza się w mieście i przy dłuższych wyjazdach)



- minusy**
- ubogie wyposażenie
 - twarde zawieszenie
 - dość duży fragment przedniej szyby omijany przez pojedynczą wycieraczkę
 - trudności z uruchomieniem silnika.



Wszystkie konie Kancelarii

Trudno powiedzieć dlaczego limuzyny firmy Peugeot hotelowe były przez poprzednią władzę. Jeszcze kilkanaście lat temu Francuzi mieli poważne kłopoty, produkty ich przemysłu motoryzacyjnego i przestarzałych rozwiązań znajdowały z trudem nabywców. Peugeot uratowała dopiero sprzedaż modelu „205”.

Ale sukces ten przyszedł nieco później. Dzięki promiennym użytkownikom peugeotów mogliśmy przekonać się, że w świecie także produkują się auta drzydkie. Był to peugeotem jeździł prof. Hieronim Kubik, służbowe auto tej marki posiada do swojej dyspozycji marszałek Sejmu prof. Mikołaj Kozłowski. W Polsce zmienił się polityczny klimat, ale sentyment do Francuzów pozostał. Oto ostatnio Kancelaria Prezydenta otrzymała 12 peugeotów „405”. Samochodów tych z pewnością nie można porównać do limuzyn z których korzystali dostojnicy ancien regime'u. Są znacznie nowocześniejsze i mają — niewątpliwie — piękną nowoczesną linie. Jednak opinie pojazdów trwałych i wcale nie brzydszych posiadają od lat samochody niemieckie. Dyspozytor działu transportu Kancelarii Prezydenta powiada filozoficznie, że auta jak auta. Kancelaria ma polonezy, kilka lancii i peugeoty, które testowane są przez jedną ze stołecznych firm. Trudno je w tej sytuacji zatem oceniać. Dlatego zdecydowano się na peugeoty? Na to pytanie odpowiedzieć nie uzyskaliśmy. Nasuwać się dwa rozwiązania — albo są to auta tak dobre, albo o zakupie peugeotów decydowała ta sama osoba co w przeszłości.

Co myślą o samochodach i motoryzacji?

JERZY STUHR, aktor:

Nie interesuję się samochodami. Może dlatego, że nie mam powodu. Po prostu wsiadam do samochodu i jadę. Toyota, którą jeżdżę jest pojazdem niezawodnym. Odpowiadają mi auta japońskie. Wcześniej jeździłem nissanem. Jednak autami się nie podniecam.

KRZYSZTOF BACHMIŃSKI, prezydent Krakowa:

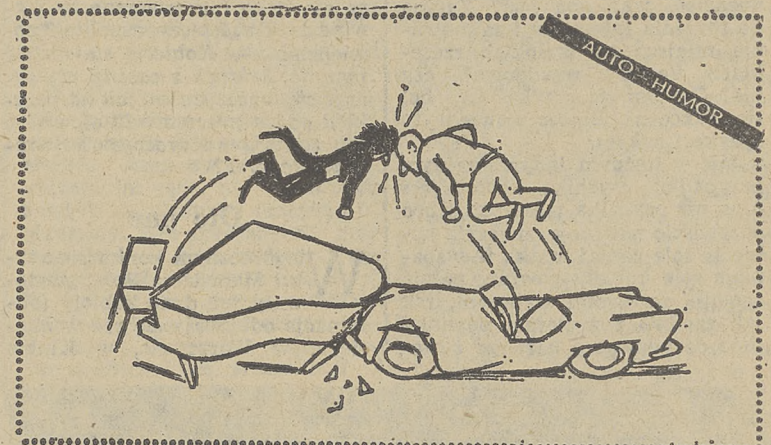
Samochód jest nieodzowny. Należy traktować go jako jedno z udogodnień życia, choć niektórzy patrzą nań jak na zabawę dla dużych chłopców. W tej chwili nie posiadam samochodu. Zastawę 1100p, którą jeździłem wiele lat sprzedam, był to już stary grat. W tej chwili mam ten komfort, że mogę jeździć samochodami służbowymi — są to

nimi wypełniony. Auta nie są jednak przez to trwalsze, są natomiast znacznie droższe.

DR LESZEK MELLIBRUDA, psycholog:

Z psychologicznego punktu widzenia kobieta może być dla mężczyzny czasem mniej ważna niż samochód. Styl jazdy niewątpliwie zaś oddaje charakter kierowcy. Jeśli o mnie chodzi to jeżdżę 11-letnią ładą, która jest najlepszym samochodem na świecie. Po remontach, po tym co powinno się zrobić ze starym samochodem, jeździ tak jakby była nowa autem. Samochód jest dla mnie bardzo ważnym narzędziem pracy, sposobem na przyspieszony tryb życia.

Autem moich marzeń jest po prostu nowe auto. Nie może to być maluch, który samochodem



dwa polonezy 1500 i 2000. Chciałbym kupić nowe auto, ale występuje dysproporcja pomiędzy moimi możliwościami finansowymi a cenami pojazdów. Moim marzeniem jest samochód niepolski, nie dlatego, że brak mi patriotyzmu, ale ze względu na niezawodność samochodów zagranicznych. Marka jest mi w zasadzie obojętna. Powinno być to auto nowe i wygodne. Zawsze podobały mi się samochody volvo.

ZBIGNIEW WODECKI, piosenkarz:

Jeżdżę od lat. Najlepszym pojazdem jest dla mnie golf. Ten, którym jeździłem ma już 10 lat, pięknieją głowicę i nie chce się zepsuć. Teraz jego użytkownikiem jest moja żona. Jeżdżę opłem kadettem. Golf był zrywniejszy, opel jest dla mnie bardziej mulotowy. Bez samochodu nie mogłbym żyć. Bywa, że o 17.00 mam koncert w Gdańsku, a o 19.00 rozpoczyna się drugi — w Przemyślu. Jeżdżę sporo — tak mi się wydaje — gdyż pokonuję w roku 40—45 tys. kilometrów. Marzę o takim samochodzie, który nie byłby najpiękniejszy, miał natomiast grubą blachę, był bezpieczny i pozbawiony tych wadzyńskich elektronicznych bajerów, w rodzaju elektronicznie opuszczanych szyb, air condition itp. Dzisiaj każdy nowy model jest

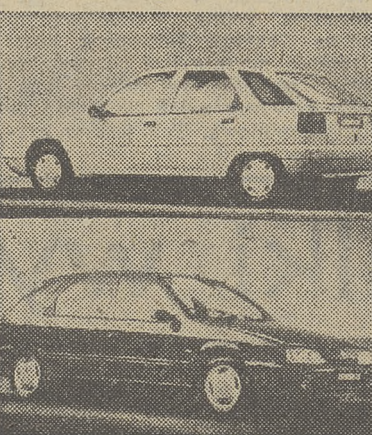
KRYSTYNA WALKOWIŃSKA, mecenas:

Czy lubię samochody? Pasjami. Lubię dobre i szybkie samochody. W mojej naturze leży skłonność do ryzyka. Jeżdżę formidably. Może dlatego odpowiada mi ten pojazd, że jest szybki, że skorpion jest moim znakiem zodiaku. Czy ford w pełni zaspokaja moje motoryzacyjne ambicje? Oczywiście marzyłoby mi się coś lepszego, ale sytuacja finansowa nie bardzo mi na to pozwala. Chętnie wróciłabym do mercedesa, zbyt pochopnie pozbyłam się staruszka, którym wcześniej jeździłam. Pyta pan kto jeździ lepiej. Moim zdaniem stanowczo kobiety, oczywiście kobiety zdecydowane. Są bardziej niż mężczyźni odporne na stres, na sytuację błą.

ZX - konkurent golfu

Citroen zdecydował się rzucić wyzwanie volkswagenowi golfowi. Nieobecna na rynku samochodów średnich francuska firma wdziera się nań przebojem. Model „ZX”, który miał światową premierę przed czterema miesiącami eksportowany jest dopiero od 15 maja, należy do samochodów uniwer-

salnych — może być samochodem rodzinnym, mogą nim zaspokajać swoje ambicje kierowcy lubiący ostrą jazdę. W tym roku na rynek trafi ok. 230 tys. pojazdów serii „ZX”. W produkcji tego modelu zainwestowano 1,2 mld dolarów.



salnych — może być samochodem rodzinnym, mogą nim zaspokajać swoje ambicje kierowcy lubiący ostrą jazdę. W tym roku na rynek trafi ok. 230 tys. pojazdów serii „ZX”. W produkcji tego modelu zainwestowano 1,2 mld dolarów.

Nowy samochód został bardzo dokładnie przetestowany. 125 prototypów przejechało w czasie prób 3,3 mln kilometrów. Auta produkowane są w trzech fabry-

kach Citroena: w Aulnay i Poissy we Francji oraz w Hiszpanii — w Vigo.

„ZX” to kilka modeli. Avantage pomyślany został jako samochód rodzinny. Reflex zaś — jako auto dla ludzi młodych. Obydwa pojazdy otrzymały ten sam silnik o pojemności 1,4 l i mocy 75 KM. Aura, która przeznaczona jest dla kierowców w starszym wieku dysponuje jednostką jeszcze mocniejszą — 1,8 l i 88 KM. Najmocniejszy jest silnik dla wersji Volcan, który ma pojemność 1,9 l i moc 130 KM. Wszystkie silniki auta serii „ZX” napędzane są benzyną, producent nosi się jednak z zamiarem montowania w nim silnika diesla. Niestety, samochód ten nie należy do pojazdów tanich. Kosztuje on od 20 do 30 tys. marek. Czy jest warty tych pieniędzy? Fachowcy twierdzą że tak. ZX dowiódł swej wartości zwyciężając w rajdzie Paryż — Dakar. Posiada on m. in. samosterująca się kinetycznie osłona tylna, dzięki możliwości trójsstopniowego skręcania tylnych kół pojazd ten jest autem bardzo bezpiecznym. Ze względu na cenę producent nowego modelu zrezygnował z kosztownego zawieszenia hydropneumatycznego, z którego Citroen był znany.

REDAKCJA

JANUSZ MICHALCZAK

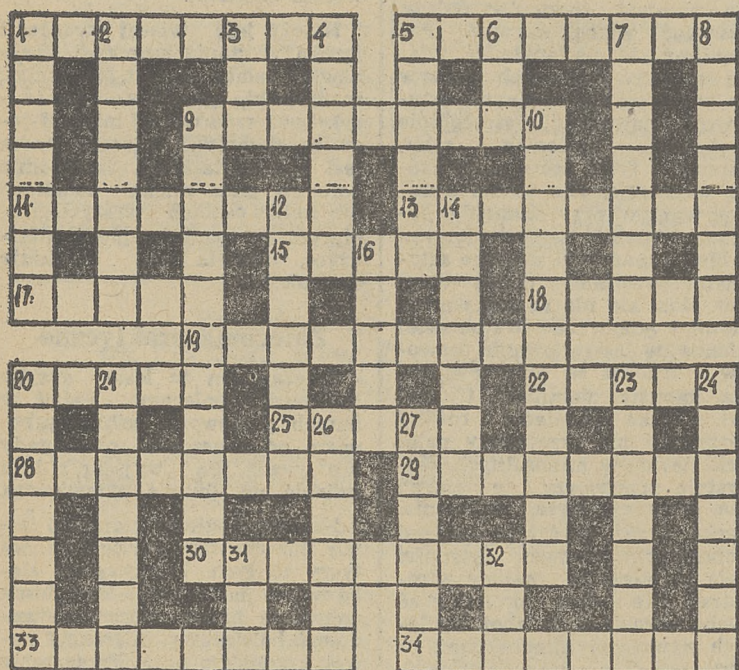
KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 62)

Dziś dwie nagrody
po 150 tysięcy złotych

funduje

BIURO OŚRODKA
Szkoleniowego „ZORZA”



KRZYŻÓWKA NR 62

Pozłomo: 1. głóg, 5. lekarz, którego jeszcze więcej boją się mężczyźni niż kobiety, 9. specjalność MacDonalda, 11. za dużo, 13. Stradivarius, 15. potrawa do dmuchania, 17. współczesny pisarz brazylijski, 18. Zenobia dla bliskich, 19. uzależnieni, 20. nabycie, 22. kiedyś był srebrny, 25. czuwa nad poetą, 28. sztuka ozdobnego wystawiania się, 29. odmiany tymów niezupełnych, 30. wyspa Małych Antyli z wulkanem Pelee, 33. odrodzenie, 34. ta od nocy czarownicy.

Pionowo: 1. drugośniadaniówka, 2. jedwabna chustka ozdobna, 3. poker, 4. lubiany dzień, 5. rumak łaciaty, 6. najradsze słowo na ślubnym kobiercu, 7. do włosów, 8. kłatwa, 9. plan działania, 10. segregator, 12. kazał złotu iść do złota, 14. najcięższa wędlina, 16. w piekle, 20. opiekun wyznaczony, 21. w zestawie z płytą dopiero coś jest wart, 23. rumak św. Mikołaja, 24. odosobnienie w obozie wojskowym, 26. gwałtownik, 27. wojewódzki z pomnikiem Bema, 31. pan w Iranie, 32. stępka.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 60

Pozłomo: 1. filantrop, 6. hurtownia, 11. termostat, 13. awionetka, 15. lawa, 16. przyrodnik, 18. Rysy, 19. Agnieszka, 21. kalwinizm, 23. aromat, 25. aparat, 28. kurtyna, 30. nerwaniec, 33. rząd, 34. certyfikat, 35. gole, 36. kunkator, 40. Ochotnica, 44. rówieśnik, 45. mandsarka.

Pionowo: 1. flotyła, 2. ltr, 3. Nemo, 4. raster, 5. portcygar, 6. heraldyka, 7. Rimini, 8. ogon, 9. nurt, 10. agraryzm, 12. Miami, 14. ekran, 16. pasteryzacja, 17. krwiodawstwo, 20. kaczan, 22. atleta, 24. metr, 26. opsternak, 27. antidotum, 28. korektor, 29. Tadek, 31. nasen, 32. czeladka, 37. nerw, 38. tuje, 39. tran, 41. Horn, 42. toga, 43. fryd.

Rozwiązanie krzyżówki nr 62 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 29 czerwca br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072, Kraków, z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”, załączając kupon konkursowy.

Wczasy za kierownicą

(wypoczynek, nauka i egzamin państwowy)

W MSZANIE DOLNEJ w sierpniu od 3.08 do 24.08.1991 r. Dom wczasowy ul. Zakopiańska 42 — blisko rzeki i lasu. Zakwaterowanie w pokojach 2, 3 i 4-osobowych z możliwością wykupienia wczasów zwykłych dla członków rodzin i najbliższych — ceny zróżnicowane. Sprzedaż prowadzi Biuro Ośrodka Szkoleniowego „ZORZA” w Krakowie, ul. Meiselsa 2/7, tel. 22-80-96, czynne 9-17.

Od 20 sierpnia — w Krakowie — zapraszamy na kursy na prawo jazdy kat. B.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 19 brn. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 60.

Nagrody po 150 tysięcy złotych wylosowali:

ALEKSANDRA NOGIEC — Kraków, ul. Miechowity.

STANISŁAWA WŁUDYKA — Bochnia, ul. Różana.

Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 62

Bądź zdrów

Gabinet medycyny paliatywnej

Przed paroma tygodniami na medycznej mapie Krakowa pojawił się zupełnie nowy punkt: gabinet medycyny paliatywnej. Zdecydowana większość osób nie wie co oznacza ten termin, toteż o jego wyjaśnienie poprosiliśmy jednego z dwóch ordynujących w gabinecie przy ul. Cybulskiego 12 lekarzy, dra Krzysztofa Krzemienieckiego.

— Rzeczywiście mało kto wie, co kryje się pod określeniem: medycyna paliatywna, chociaż jest to dyscyplina znana od wieków, a zajmująca się usuwaniem objawów choroby, której nie da się już wyleczyć. Termin pochodzi z łacińskiego „paliatus” — pół-środek... Jest to na polskim gruncie nowość — jedyna w kraju katedra medycyny paliatywnej istnieje w Poznaniu, nie ma natomiast takiej specjalizacji, a literatura fachowa jest bardzo skromna.

— Skąd więc zainteresowania Pana Doktora tą niepopularną dyscypliną?

— Tak jak i mój kolega lek. med. Jerzy Jakubowicz pracujemy w Instytucie Onkologii, gdzie na co dzień stykamy się z problemami ludzi, którym nie możemy przywrócić już zdrowia. Nie oznacza to jednak, że nie możemy im pomóc... Przecież dzięki różnym środkom możemy zmniejszać ich cierpienie, zniwelować objawy towarzyszące rozwojowi nowotworu złośliwego, możemy zapewnić im swego rodzaju komfort fizyczny. Można tego dokonać nie tylko w warunkach szpitalnych, ale i domowych. Stąd pomysł naszego gabinetu, domowego hospicjum...

— Jak działa ta placówka?

Przecież znając lek ludzi przed

rakiem i nieświadomość pacjentów znajdujących się w bezradnej sytuacji trudno liczyć na kolejkę przed gabinetem...

— Toteż zgłaszają się do nas przeważnie rodziny pacjentów, zastrzegając z góry, że chory nie będzie wiedział o swej prawdziwej sytuacji. Szanujemy to życzenie, chociaż jesteśmy zdania, że z reguły pacjent powinien orientować się w swoim stanie zdrowia i rokowaniach.

— To już jednak inna, bardzo delikatna sprawa. Wróćmy do spraw organizacyjnych gabinetu...

— Pacjentów przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 15-17, natomiast stale czynny jest nasz telefon nr 22-72-58. Automatyczna sekretarka zapisuje wszystkie życzenia, zlecenia, zgłoszenia pacjentów. Taśmę przesłuchujemy kilka razy w ciągu dnia i kontaktujemy się z naszymi rozmówcami.

— Na czym polega opieka, którą możecie Państwo zaoferować?

— Są to wizyty lekarskie co kilka czy kilkanaście dni (zależnie od potrzeb i stanu pacjenta) są też zabiegi wykonywane przez dwie pielęgniarki. Ich rola nie ogranicza się tylko do zmiany opatrunku, podania kropli, zrobienia zastrzyku, nocnego dyżuru czy toalety chorego. Poza tym wszystkim instruuja one rodzinę, uczą pielęgnacji w tych specyficznych warunkach.

— Czy gabinet medycyny paliatywnej utworzony jest z myślą wyłącznie o chorych na raka?

— Przede wszystkim o nich, ale także o ludziach przewlekłe chorych, u których możliwe jest leczenie objawowe.

Rozmawiała:

BARBARA ROTTER

Poznajmy ich bliżej

AMALIA RODRIGUES



nowiła atrakcję już przed pół wiekiem, jako dwudziestolatka. Uznana została za „głos Portugalii” — i choć dziś ten głos stał się już kruchy i łamliwy, zachowując jedynie resztki dawnego blasku, Amalię Rodrigues uważa się za legendę ojczyzny, wyniesiony na piedestał mit swego kraju. W stolicy zajmuje pałac wypełniony antykami.

Wielka pieśniarka uderzała zawsze w nutę melancholii — tę nutę (tzw. saudade), która dominiowała w portugalskiej poezji średniowiecza i pozostała jedną z charakterystycznych cech literatury w ciągu dziejów tego kraju. Dla Amalii Rodrigues pisywali teksty i muzykę najlepsi autorzy i kompozytorzy portugalscy, ona też pierwsza powazyła się na wokalną interpretację wierszy największego rodzimego poety, Luísa de Camoesa (1524-80). Tylko w czasie „rewolucji goździków” w połowie lat 70. nie miały odzewu jej pieśni, w których zdaje się przeglądać historia kraju od XVII-wiecznych Maurów poprzez XVII-wiecznych tęgłarzy do XIX-wiecznych mieszkawców ubogich dzielnic Lizbony, skąd sama się wywodzi. Niewykształcona, nawet głosowo, śpiewa o tęsknocie i rozpaczy, o niespełnionym szczęściu i fatum, a ludzie płaczą...

Oglądane u sąsiadów

Nocny ptak

Twórcą filmu „Bird” jest Clint Eastwood, przedstawiciel hollywoodzkiego establishmentu. Jego bohaterem Charlie Parker, muzyk, który był współtwórcą jazzu nowoczesnego. Co mogło zafascynować Eastwooda w życiu i śmierci znakomitego muzyka. Te dwie postaci wydają się tak różne. Tropów jest kilka. Myślę, że dramatyzm zawarty w tym życiorysie mógł zaprowadzić Eastwooda. Po drugie, o czym mało się mówi, sam reżyser uprawiał kiedyś muzykę jazzową. I stylem tym zetknął się jeszcze jako dziecko, jego matka miała dużą kolekcję płyt. Potem grał w zespole tradycyjnym. W 1946 roku usłyszał grę Charlie Parkera. Odtąd fascynacja tą postacią stała się u niego czymś trwałym.

Parker jest postacią bardzo interesującą. Urodzony w 1920 roku sam nauczył się grać na saksofonie. W latach 37-40 grywał w różnych zespołach, ale zasadnicze znaczenie dla kształtowania się jego stylu miało spotkanie z Dizzy Gillespiem. To właśnie wtedy Parker wypracował swą indywidualną stylistykę nazwaną be-bopem. Szybko przyszedł sukcesy a wraz ze sławą jej koszty. Narkotyki i alkohol mają go ustrzec przed stanami depresji. Umiera w 1955 roku na zawał serca.

„Bird” prezentuje losy człowieka, który idzie swoją własną drogą aż do celu. Tym celem jest wolność od kanonów. Parker za jego realizację zapłacił ogromną cenę. Początek opowieści to ostatnie dni muzyka. Retrospekcje, nawroty do realnego czasu filmowego, odniesienia nadają temu filmowi niepowtarzalny rytm. Znakomicie to wspierają z frazami Parkerowskich improwizacji. Eastwoodowi udało się także stworzyć scenariusz i klimat tamtych lat. W rekonstrukcji twórcy „Birda” wykazali prawdziwy pietyzm, zwłaszcza twórca scenografii. To oraz finezyjna fotografia doskonale oddaje sens pseudonimu Parkera: Bird czyli nocny ptak. Pod kierunkiem Eastwooda powstał bardzo dobry film, w którym standardy brzmią tak jakby je grał sam Bird. Trudno o większą pochwałę.

JACEK PEUKERT

„Bird”. Reż. Clint Eastwood. Wyk. Forest Whitaker, Damon Whitaker, Diane Venora i inni. USA 1987.

Może jesteś spadkobiercą?

ZAPATYŃSKI Włodzimierz (Walter), ur. w 1923 r. we Lwowie (lub Uszkonicach), zmarł w 1989 r. w W. Brytanii.

WOJCIECHOWSKI William Aleksander, ur. w 1913 r. w Poznaniu, s. Stanisława i Czesławy z d. Mikołajczak, żonaty z Janiną z d. Włodek, zmarł w W. Brytanii w 1987 r.

WOJTAŚKIEWICZ Julia, z d. Osika, ur. w 1909 r. w Radgoszczy, c. Jana i Zofii, zmarła we Francji w 1981 r.

WOŹNY Iwan John, ur. w 1913 r. w Mogylhce na Ukrainie, s. Georga (Jerzego) i Alhy (Aliny?), zmarł w 1987 r. w W. Brytanii.

WRUBLEWSKI Walter vel Wroblewski zmarł w 1988 r. w USA. Poszukuje się krewnych: Janusza Wrublewskiego, Władysława Wrublewskiego, Krystyny Gemes, dzieci Józefa Zemenskij z d. Wrublewska, która była córką Stefana i Pauliny Wrublewskiej z d. Belinśka.

ZACHARKEN lub **ZACHARKI** Maria, ur. w 1906 r. we wsi Mezekowce (?) pow. Kałusz woj. Stanisławów, c. Andrzejki Anny, zmarła we Francji w 1990 r.

ZAJDA Roman, ur. w 1920 r. w Spytkowicach, s. Jana i Katarzyny, zmarł w 1989 r. w W. Brytanii.

ZANKO Teodor, ur. w 1913 r. w Zarywka, s. Mikołaja i Katarzyny, w okresie wojny przebywał na robotach w Niemczech, przybył do Anglii w 1948 r., zmarł w 1989 r. w W. Brytanii.

ZIELISKA Teodor, ur. w 1901 r. w miejscowości Rivoldico (?), s. Dymitra i Anny Harrasse-mow, zmarł we Francji w 1986 r.

ZMIJOWSKI Bolesław, ur. w 1920 r. w Samborze, zmarł w

1990 r. w RFN. Miał siostrę — Katarzynę Stefanię Zapłotką zam. w Lublinie oraz brata (połegł w czasie wojny), który miał dwóch synów

ZUB Zofia, ur. w 1923 r. w Mościskach, c. Jana i Anny z d. Kulik zmarła we Francji w 1985 r.

ZELECHOWSKA Petronela, z d. Dynis, ur. w 1910 r. w Wola Korzenińska, pow. Dobromyśl, woj. Lwów, c. Grzegorza i Katarzyny z d. Dobel, zmarła we Francji w 1987 r.

HUNKA Eustachy, ur. w 1910 r. we Lwowie, zmarł w Holandii w 1988 r. Był żonaty z Marią Petechaj

LIS Jan, ur. w 1909 r. w Zapalowie, s. Teodora i Agafii z d. Buczko, zm. w 1989 r. w W. Brytanii.

LUNKIEWICZ Aleksander, ur. w 1910 r. w Wilnie. Był żonaty z Alicją Lunkiewicz, która zmarła w 1974 r., zmarł w 1988 r. w W. Brytanii.

LYTASZ v. **LUTASZ** v. **LAY-TASZ** Andrzej, ur. w 1922 r. zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

LISZCZYŃSKI Piotr, ur. w 1921 r. w Przemyślu, s. Dymitra i Marii z d. Pereckiej, zmarł w 1990 r. na Węgrzech. Podobno miał brata, którego imię nie jest znane. Poszukuje się krewnych.

TELICZKA George zmarł w 1976 r. w Kanadzie. Poszukiwana jego siostra Anna Iskra, ur. w 1899 r. w Werblanach k. Lwowa, c. Iwana; wyszła za mąż za Dymitra Iskry w 1945 r. w Iwanówce.

TERLECKI Basilius (Bazyli), ur. w 1918 r. w m. Smerok, zmarł w 1990 r. w RFN. Miał rzekomo pięcioro rodzeństwa: Anastazję (zmarła w RFN w 1983 r.), Jana ur. w 1924 r. i Ewę ur. w 1926 r. w Smerku.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W Kantorach

Firma Handlowa
Łódziński



► **SZEWSKA** 12, USD: 11 600-12 000, DM: 6500-6700, AFS: 890-940, FRF: 1860-1960.

► **RYNEK KLEPARSKI** 6, USD: 11 800-12 200, DM: 6550-6750, AFS: 910-945.

► **SZEWSKA** 15, USD: 11 400-12 000, DM: 6550-6650, FRF: 1920-1970.

► **KALWARYJSKA** 25 i 36 (dawniej Pstrowskiego), USD: 11 600-12 100, DM: 6600-6800, AFS: 880-940, CSK: 300-360.

► **18 STYCZNIA** 55, USD: 11 800-12 100, DM: 6550-6750.

Powyższe kantory przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując za... i wysokie odsetki.



► **MORAWSKIE-GO** 5 („Interfloor”), USD: 11 800-12 150, DM: 6500-6700, FRF: 1850-1970, AFS: 890-940.

► **WIELOPOLE** 3 („Wielopole”), USD: 11 800-12 200, DM: 6600-6750, AFS: 910-930, FRF: 1900-2000. Punkt czynny od 9 do 22.

► **GARBARSKA** 14 („Va Bank”), USD: 11 700-12 000, DM: 6550-6720.

► **RYNEK GŁÓWNY** 9 („Rene-sans”), USD: 11 650-11 900, DM: 6550-6700, RFR: 1900-1970.

► **SZPITALNA** 34 („Hasawa”), USD: 11 700-12 100, DM: 6500-6700.

Notowania z 21.06, z godz. 14.

Ceny złota

► **KALWARYJSKA** 25 i 36, Szevska 12, sprzedaż: 20 dol.: 4,1 mln, 10 dol.: 2,5 mln, 4 dukaty: 2,1 mln, 1 funt: 1,25 mln, markizy: pierścionki, kolczyki i zawieszki z szafirami, opalami, cyrkoniami od 500 tys. do 1,2 mln. Znak zodiaku 270 tys. 1 sztuka.

► **SZEWSKA** 19, skup: 20 dol.: 3,6 mln, 4 dukaty: 1,6 mln, 1 dukat: 415 tys., złom „14”: 68 tys. za 1 gram, moneta 70 tys. za 1 gram.

► **RYNEK KLEPARSKI** 6. Duży wybór kolczyków, obrączki gładkie i grawerowane najniższe ceny w Krakowie.

SKLEP FIRMOWY „KARAT” (Starowiślna 60), tel. 21-25-29 uruchomił skup i sprzedaż złota oraz wyrobów z metalu szlachetnych. Za 10 rubli carskich sklep płaci od 950 tys. do 1 mln zł, za 20 USD — 3,65 do 3,8 mln, za dukata — 1,65 do 1,8 mln, za 1 gram złomu „14” (pr. 0,583) — 70 tys. zł. Sklep skupuje brylanty w cenie zależnej od wielkości i jakości kamienia.

Notowania walutowe

Przelicznik banku PeKaO

	dolar
Australia	1 dolar
Austria	100 szylingów
Belgia	100 franków
Dania	100 koron
Francja	100 franków
Hiszpania	100 peset
Holandia	100 florenów
Japonia	100 yenów
Kanada	1 dolar
Liban	100 funtów
Norwegia	100 koron
Portugalia	100 escudo
Niemcy	100 marek
Szwecja	100 koron
Luksemburg	100 franków
Turcja	100 funtów
Wielka Brytania	1 funt
Włochy	1000 lirów

Ceny walut krajów Europy Wschodniej w kantorze Szevska 15 (skup — sprzedaż)

BULGARIA 1 lewa:	550-600	WĘGRY 1 forint:	140-153
CSRF 1 korona:	355-370	ZSRZ 1 rubel:	390-430

▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT

18 drużyn w I i 36 w II lidze! ▲ Kazimierz Górski ponownie prezesem PZPN

Kolejna reorganizacja polskiego futbolu

Wczoraj w Warszawie rozpoczęło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PZPN.

Ustępujące władze PZPN otrzymały absolutorium bez większych zastrzeżeń. Nad sprawozdaniem z ich działalności nie dyskutował dokładnie nikt z delegatów, którzy w liczbie 130 (na 135 uprawnionych) przybyli na zjazd.

Kazimierz Górski ponownie został wybrany prezesem PZPN. Był on jedynym kandydatem. Uczestnicy zjazdu wybrali go jednogłośnie, w głosowaniu jawnym, a po wyborze — zgłoszili mu długą owa-ację (wraz z odpiewaniem sto lat).

Prezes PZPN Kazimierz Górski podkreślił w swym wystąpieniu konieczność przeprowadzenia zmian w działalności związku w wyniku następujących w naszym kraju przeobrażeń politycznych, społecznych i ekonomicznych. „Przemiany te muszą dotyczyć i sportu — podkreślił Górski — w tym i piłki nożnej, tym bardziej, że obserwuje się w naszym kraju zmniejszenie popularności tej dziedziny, odchodzenie ludzi ze stadionów i najlepszych piłkarzy za granicę. Działalności związku należy nadać nowy kierunek budując silną reprezentację, prowadząc racjonalne transfery, optymalną działalność gospodarczą, zwracając znaczną uwagę na sprawy szkolenia oraz budując centralny ośrodek szkoleniowy. Należy również uregulować stosunki między PZPN, a „Ligą Polską”.

W imieniu „Ligi Polskiej” wystąpił Maciej Kapelczak. Podkreślił on m. in. konieczność prowadzenia przez „Ligę” niezależnej działalności. W swej wypowiedzi wyraźnie zaakcentował konieczność określenia kompetencji zarządu PZPN, okręgów i klubów, powołanie Krajowej Rady Piłkarstwa Terenowego. Zaakcentował również, że ludzie angażujący swoje pieniądze, rzędu miliardów zł lub więcej, chcą mieć wpływ i kontrolę nad działalnością klubu.

W naszym futbolu doszło do kolejnej reorganizacji rozgrywek ligowych. Delegaci zjazdu podjęli decyzję o zwiększeniu liczby drużyn w I i II lidze. Postanowili także, iż w obecnym kształcie rozgrywki te będą się toczyły przez cztery lata, a o ewen-

tualnej zmianie formuły będzie mógł decydować tylko zjazd PZPN.

Od sezonu 1991—92 I liga piłkarska liczyć będzie 18 drużyn. II liga składać się będzie z 36 zespołów, podzielonych na dwie grupy po 18 drużyn każda. Jeszcze przy „dobrze” składzie obu lig na najbliższy sezon decydować będą m. in. baraże, ale — to „złoty koniec” — jak podkreślali uczestnicy obrad — będzie zastoso-owane po raz ostatni.

Kto wystąpi w I lidze w nadchodzącym sezonie? A więc drużyny, które zajęły miejsca od 1 do 14 w minionych rozgrywkach, dwa czołowe zespoły z drugiej ligi (Stal Stalowa Wola i Widzew Łódź) oraz dwa wyłonione z baraży między Zagłębiem Sosnowiec a Jagiellonią i Miedzią a Stalą Mielec (mecze 26 i 30 bm.).

W II lidze w sezonie 1991—92 znajdą się: dwie drużyny, które przegrały rywalizację barażową o I ligę, zespoły, które w drugoligowym sezonie 1990—91 zajęły miejsca od 5 do 16, mistrzowie i wicemistrzowie rozgrywek w III lidze. Stawkę 36 w sumie zespołów uzupełnią zwycięzcy baraży — między 17 (Korona Kielce) a 20 (Ostrowia) i 18 (Gwardia Warszawa) a 19 (Hutnik Warszawa) drużyną II ligi w poprzednim sezonie oraz cztery drużyny spośród ośmiu, które zajęły trzecie miejsca w rozgrywkach III ligi (wyłonione też po barażach). Oczywiście w tej sytuacji nie będzie zapowiadanych baraży pomiędzy wicemistrzami klas makroregionalnych.

Przez najbliższe cztery sezony o degradacji do niższej ligi decydować będą następujące zasady: z I ligi spadną cztery ostatnie drużyny tabeli, a na ich miejsce awansują — mistrz i wicemistrz każdej z dwóch grup II ligi. Natomiast druga ligę opuszcza po cztery ostatnie zespoły z każdej grupy, a awansują mistrzowie rozgrywek w III ligach.

Decyzja o ligowej reorganizacji sprawiła, że Wi-słoka i Sandecja od nowego sezonu grać będą w II lidze. Szanse taką ma także Cracovia, ale musi wygrać baraż z jednym z zespołów, który podobnie jak ona zajmie 3 miejsce w swojej klasie makroregionalnej.

Ojciec Grzegorz Sroka o czerwcu

Czas ziół, warzyw... i alergii

Autorem niniejszych porad jest franciszkanin Grzegorz Sroka, z sanktuarium NMP w Rychwałdzie k. Żywca. Ojciec Grzegorz ziołami interesuje się od 40 lat. Jest autorem popularnego „Poradnika ziołowego” wyd. w 1986 r. oraz „Zielnika klasztornego Ojca Grzegorza” (1988 r.).

„Gdy św. Jan przyniesie małą w dzbanie wyjdź zbierać zioła sierpniem na łanie”

Czerwiec jest miesiącem bardzo korzystnym dla człowieka. Ciepło, dużo warzyw ogrodowych, długi dzień sprzyja zdrowiu. Bujna roślinność i dużo zieleni uspokajają do długiego przebywania na powietrzu. Znikają takie schorzenia, jak grypa, katar, przeziębienie. Nie-estety w ich miejsce pojawiają się alergię, uczulenia na kwiaty, pyłki, trawę.

Alergie leczy się przede wszystkim przez unikanie przyczyn ich powstawania. W dni gorące nie należy zakładać ubrań z materiałów syntetycznych, tj. elastanu, weluru, peluru, nylonu, stylonu, akrylonu itp., które utrudniają prawidłowy dostęp powietrza do ciała. Sztuczna bielizna zwiększa pocenie się, pokrzywkę i stany zapalne skóry. Najlepiej w tym miesiącu ubierać się w rzeczy z bawełny, lnu i jedwabiu.

Czerwiec to miesiąc pierwszego zbioru ziół z plantacji jak też i dziko rosnących. Zbieramy w tym miesiącu babki, lancetki i szerokoliste, kwiat bzu, liść i owoc borówki czarnej, liść brzozy, ziele bratka polnego, ziele dymnicy, kwiat i liść głogu, liść jęczmienia, liść maliny, kwiat karczasa, ziele macierzanki, ziele i kwiat mniszka lekarskiego, pięciornik gęsi, liść czarnej porzeczki, ziele ruty, ziele szalwi, ziele tasznika, ziele tawuły jaskowej, pączki sosny. Zebrane zioła suszymy w cieniu w miejscu suchym i przewiewnym (najlepiej na strychach), cienko rozłożone na dużych arkuszach papieru lub podłodze — jeśli taka jest. Przypominam, że nie wolno zbierać ziół w dni słotne, deszczowe i wilgotne. Zbieramy je po obe-

chnięciu rosy, w dni słoneczne i pogodne. Gdy zioła wyschną należy je drobno pociąć dużymi nożycami i zapakować do papierowych worków. Na worku umieścić ich nazwę. Ci, którzy zbierają zioła w dużych ilościach dla Herbatoli nie powinni ciąć ziół, lecz jedynie zapakować do dużych worków i dobrze zawiazać.

Dla poprawienia stanu zdrowia zamiast tłuszczów, należy spożywać więcej warzyw. Pamiętajmy, że najlepsze są własne uprawy. Rosnących warzyw nie wolno zasilać żadnymi sztucznymi nawozami, szczególnie truskawek, porzeczki, sałat, marchwi i tych, które mają krótką wegetację. Nie wolno uprawiać warzyw przy szosach o natężonym ruchu samochodowym. Rośliny i warzywa zasilane sztucznymi nawozami dadzą większy plon, ale nie są tak wartościowe i zdrowe. Najbardziej chłonne w asymilowanie nawozów i truć są marchew, sałata, kapusta, ziemniaki, truskawki. Krótka wegetacja roślin warzywnych nie przetworzy należycie nawozów mineralnych. Korzystnie przetworzy je ziarno żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, grochu, gryki, choć i tu dzisiejsi propagatorzy zdrowej żywności mają zastrzeżenia natury zdrowotnej. Nie chcą produkować chleba zdrowego ze zbóż zasilanych nawozami mineralnymi.

Wracamy powoli do nawożenia obornikiem, szczególnie na ziemiach piaszczystych i lekkich. Co do obornika, to najlepszy jest po drobiu, baranach i bydłach. Najgorszy obornik jest od trzody chlewnej i nikomu nie radzę

nawozić nim poletka pod uprawę — bardzo zakwasza ziemię.

Jeśli chodzi o picie herbat ziołowych, to radzę pić herbatki z zebranych ziół, są świeże, aromatyczne i oczywiście zdrowe.

Zalecenia dla zdrowia

Unikać spożywania tłuszczów zwierzęcych i pokarmów wysokokalorycznych.

Pragnienie gasić piynami owocowymi (kompoty z porzeczki, agrestu, truskawek). Gdy jesteśmy spoceni i zmęczeni nie należy pić zimnych piynów, zwłaszcza z lodówki, bo powodują gwałtowne ochłodzenie organizmu, co może prowadzić do zapalenia płuc lub nieżytywo-żołądka, ponadto drażni nerki i wywołuje biegunki.

Należy jeść więcej owoców i jarzyn w stanie surowym (truskawki, sałaty, agrest, porzeczki, rzodkiewki, marchew, pomidory). Spożywać więcej mleka i jego przetworów, którego latem jest pod dostatkiem. Szczególnie polecam picie mleka zsiadłego lub kefiru osobom starszym, cierpiącym na nadciśnienie i miażdżycę. Ułatwia sen, likwiduje obstrukcję.

Zalecenia praktyczne

Zbierającym w lesie grzyby lub jagody polecam chodzić w butach gumowych, chroniących boki od ukąszenia przez gady lub owady. Po wyjściu z lasu zmienić na obuwie przewiewne.

Nakrywać głowy czapką letnią lub chustką, szczególnie dotyczy to tych, którzy mają słabe włosy na głowie. Nadmierne nagrzanie głowy może spowodować bóle głowy, migrenę a nawet krwotok z nosa. Przejrzanie na słońcu powoduje osłabienie.

Czerwiec jest piękny i trzeba umiejętnie z jego uroków korzystać, by wzmocnić zdrowie i przygotować się do następnego, jeszcze piękniejszego miesiąca, lipca.

7 miejsce szablistów

Nie wiedzie się naszym zawodnikom w szermierzach MS w Budapeszcie. Zeden z nich nawet nie zbliżyli się do podium. W turnieju szablistów Polska zajęła 7 miejsce. W ostatnich meczach przegrała z Kanadą 7:9 i wygrała z Rumunią 9:3. W finale Węgry pokonały ZSRR 9:5.

SPRINTEM

DUBLIN. Po 11 rundach brydżowych ME, wśród mężczyzn prowadzi Islandia przed Szwecją i Polską.

BARCELONA. W I półfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Hiszpanii, FC Barcelona przegrała z Atletico Madryt 0:2 (0:1).

PARYŻ. Po 355 km supermaratonu z Paryża do Colmar (523 km) prowadzi Polak Kłapa.

HAMBURG. W wieku 26 lat zmarł były reprezentant tenisista niemiecki M. Westphal. Powodem zgonu była ciężka choroba układu krążenia.

Seles zrezygnowała z gry w Wimbledonie

W poniedziałek na kortach Wimbledonu rozpoczyna się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Wielkiej Brytanii. Jedną z faworytek w turnieju pań była 17-letnia Jugosłowianka Monica Seles. Prowadzi ona na liście światowej, była rozstawiona z numerem 1. Wczoraj oświadczyła jednak, że nie wystąpi w Wimbledonie. Nie podała powodu swej absencji. Organizatorzy turnieju musieli więc dokonać zmiany rozstawienia zawodniczek. Z numerem 1 grać będzie Niemka Steffi Graf, a z numerem 2 Argentynka Gabriela Sabatini.

Zawodowcy na lodzie

W Paryżu rozpoczęły się I MS w łyżwiarstwie figurowym zawodowców. Wśród kobiet zwyciężyła Witt (Niemcy), a wśród mężczyzn Boitano (USA), a którym byli m. in. 2. Orsera (Kanada), 5. Hamilton (USA), 7. Fadijew (ZSRR), 9. Sabocvik (CSRF).

Usportowiona Skawina!

Oczywiście brawa dla młodzieży usportowionej ze skawinskich szkół podstawowych, która w ramach zajęć i imprez organizowanych przez siebie oraz Międzyuczelnianą Szkołę Sportową uczestniczyła w 37 imprezach. I to zarówno w okresie letnim jak i w zimie, gdyż w Skawinie uruchomiono sztuczne lodowisko i regularnie odbywa się na nim nauka jazdy na łyżwach oraz gry i zabawy.

Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyło się szereg imprez na stadionie „Skawinki” oraz uroczyste wyróżnienie szkół i uczniów, jak: SP nr 2 i 3 w Skawinie oraz SP w Kopancie i Krzęcinie, a także nauczycieli Piotra Szałkowskiego, Jacka Guzika i Roberta Rzepisko.

Na trasie z Krakowa do Krynicy i Tarnowa

Kolarska czołówka w XXXI MWG

W dniach 24—28 lipca na trasach z Krakowa przez Mysienice, Wadowice, Nowy Sącz, Krynica do Tarnowa rywalizować będzie czołówka polskich kolarzy w XXXI Małopolskim Wyścigu Górskim.

Ileż to wyścigów na tej i podobnych trasach po byłym województwie krakowskim pasjonowało sympatyków tego sportu. Szpalery widzów oklaskiwały najlepszych kolarzy świata z Szurkowskim, Szodą, Kowalskim na czele. Nie raz brali udział w tej imprezie czołowi zawodnicy sąsiednich krajów. Najczęściej nasi południowi pobratymcy — Słowacy. Każdy triumfator tej niezwykle trudnej imprezy z reguły miał już głośne nazwisko, najczęściej był reprezentantem kraju.

Małopolski Wyścig Górski uznawany był w latach siedemdziesiątych za najlepsze — jak mawiał Henryk Łasak a po nim Wojciech Walkiewicz i Zbigniew Rusin — przełarcie kadrów przed startem w mistrzostwach świata. Krakowscy organizatorzy we współpracy z kierownictwem PZKOŁ z reguły dobierali dla MGW taki termin, który najbardziej „pasował” trenerom kadry. A trasy były idealne do poprawy formy. Najlepiej lubił etap górski Henio Łasak. „To najwspanialsza szkoła charakteru” — mawiał. Rzeczywiście, zawodnik najczęściej w samotności przemierza metr po metrze, wspina się na Krzyżówkę, pod Wysockie, czy nawet pod Morskie Oko. To nie przesada, były takie etapy, które kończyły się na samym końcu drogi do Morskiego Oka, skąd było już 50 metrów do schroniska. A państwo Łapinscy jak zawsze gościnnie, na staro-polsku podejmowali zawodników. Tegoroczny MGW podzielono na pięć etapów, łącznie 590 km. Po prologu w Krakowie (o „Złoty pierścień” pierwszy etap — to jazda indywidualna na

czas (3 km); drugi powiedzie z Mysienic przez Dobocze, Wieliczkę (tam trudne podjazdy), przez Mogilany, do Wadowic; trzeci z Mysienic przez Wiśniewą, Limanową, Kamieniec, Zabrzeż, Wysockie do Nowego Sącza; czwarty z Krynicy przez Berest (ściana placu), Tylicz, znowo do Krynicy; a piąty — ostatni, z Krynicy przez Nową Wieś, Krzyżówkę, znowo Nową Wieś, Grybów, Bobową, Ciecokowice na metę do Tarnowa. W sumie na kolarzy czekać będzie wspinaczka aż na 14 górskich premiach.

To tyle wstępnych wiadomości jakich udzielił nam wieloletni komandor MGW mgr Marek Kosicki. Szczególnie zainteresują one tych wszystkich, którzy w trzeciej dekadzie lipca przebywać będą w naszych stronach na wakacjach. Nadarza się bowiem nieczęsta okazja zobaczyć na trasie najlepszych kolarzy. (JAF)

Zaproszenie na stadionu Wandy

Od poniedziałku do środy, na stadionie Wandy (ul. Podmogiła) odbywać się będą mistrzostwa Piłkarskie Szkolnego Związku Sportowego. Uczestniczą cztery zespoły: Krakus, Warszawa, Ropczyce i Zielona Góra. Po uroczystym otwarciu w poniedziałek o godz. 16, spotkania w dwa pierwsze dni rozgrywane będą w godz. 16.30 i 18.10, a w ostatnim — o godz. 9.30 i 11.10.

Bardzo serdecznie organizatorzy zapraszają na trybuny szczególnie młodych adeptów futbolu.

Weekend z TKKF

SOBOTA

Bieg na orientację, ul. Komandorów 21 (Podwawelski DK) — godz. 10.

„Zegnaj szkoło, witajcie wakacje” — turniej tenisowy dla dzieci do 15 lat, ul. Spółdzielców (TKKF Kozłówek) — godz. 10. Turniej pingpongowy dla dzieci do 15 lat, ul. Spółdzielców 3 — godz. 13.30.

Szachowy Puchar Łata, ul. Piłotów 62 — godz. 16.

NIEDZIELA

Bieg po zdrowie, Park Jordana — godz. 8.

Przejażdżki konne dla dzieci, Grębałów — Fort — godz. 12—14.30.

Ile wygrales?

Oto wysokość wygranych w zakładach na dzień 19 bm.: Express Lotek: za „5” po ok. 67 mln zł, za „4” po ok. 120.000 zł, za „3” po ok. 5000 zł; Super Lotek: za „6” po ok. 20 mln zł, za „5” po ok. 270.000 zł, za „4” po ok. 25.000 zł.

STANISŁAW MOMOT, fotoreporter CAF, na co dzień specjalizujący się w fotoreportażu, tym razem wystąpił jako autor zdjęć do przepięknego albumu pt. „Moje Tatry i Zakopane”. Z autorem rozmawia Elżbieta Borek.

— Czy nie obawiał się Pan, że temat Tatr, Podhala w ogóle, tak mocno już przez prasę wyeksploatowany, będzie w odbiorze banalny?

— Wszystko zależy od spojrzenia. Ja fotografię tatrzańską zajmuję się od wielu już lat. Moje zdjęcia obiegają prawie całą prasę krajową. Zawsze marzyłem, wydać je w postaci albumu, bo po zdjęciach prasowych nie pozostaje prawdę mówiąc nic...

Do niedawna jeszcze o albumie mogłem jedynie pomarzyć. Teraz udało mi się go wydać w ciągu dwóch miesięcy. A wszystko dzięki nowemu, krakowskiemu

wydawnictwu „Parol Company”. Zobaczyłem wydane wcześniej przez to wydawnictwo dwa albumy: „Jan Paweł II” ze zdjęciami Adama Bujaka i drugi we współpracy z Domem Książki „Dolina Orlich Gniazd” Barbary Leszka Jesionkowskich. Zachwy-

Moje Tatry

ciłem się. Wszystkim. Jakością papieru, sposobem rozmieszczenia zdjęć, autorskim widzeniem świata.

— Wszystkie te walory posiada też album pt. „Moje Tatry i Zakopane”. Czy przyjął Pan jakiś klucz, przystępując do fotografowania Podhala?

— Nie, żadnego. Nie ma to być ani monografia, ani żadne naukowe opracowanie. Jest to wy-

rażenie moje impresyjne spojrzenie na tematykę zakopiańską, tatrzańską. Muszę powiedzieć, że duża tu zasługa Jean-Jacquesa Raymonda, który realizował album artystycznie i graficznie, a który — jako obcokrajowiec — ma zupełnie inne spojrzenie na to, co dla Polaka jest oczywiste.

— Album jest nietypowy także i ze względu na sposób rozmieszczenia zdjęć: na dużej stronie mała fotografia, z obszernym pas-partu. To światło bardzo wystrza treść zdjęć. Po nadto został wydany w drukarni Milanostampa we Włoszech i może stąd jego jakość?

— Rzeczywiście, jakość jest bardzo wysoka, także i slajdy starałem się dobierać jakościowo najlepsze — technicznie i tematycznie. Mam nadzieję, że niektóre być może wycisną łąze w oku górala z Chicago, albo kogós, kto dawno w tych stronach nie był...

Ogłoszenia Ekspresowe

PIĘKNE M-5, 60 m², garaż. Nowy Prokocim — pilnie sprzedam. Oferta 37461 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dzieci. Rabka 77-763.

FIRMA „Andre” — przyjmie do pracy szwaczki. Tel. 55-24-40.

SPRZEDAM kajak składak (nowy), 2-osobowy. Tel. 44-84-04.

PRACUJĄCA na pokój — przyjmę. Tel. 44-75-36. g-37511

KUPIĘ parcelę przy głównych ulicach (Kamieńskiego, Opolska itp.). Tel. 37-30-12. g-37508

SPRZEDAM 1 ha ziemi, wiadomość — Soltys, Piekary.

DO wynajęcia lokal handlowy, ścisłe centrum. Oferta 37504 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMOFONY, instalacje telefoniczne — montaż — remonty. Tel. 48-24-54.

SPÓŁDZIELNIA wynajmie pomieszczenia o powierzchni 420 m², w centrum Krakowa. — Wiadomość: Tel. 22-55-43. g-37234

PILNIE sprzedam Zaporozca — stan bardzo dobry, podłoga do bośto, silnik do 126 p, cyklizmarka. 55-71-75.

ZATRUDNIĘ spawaczy gazowych z RS i RS 2. Tel. 56-50-75 (wieczorem). g-37565

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łodzińska Kalwaryjska 25, tel. 56-22-33

SPRZEDAŻ:

- dom letniskowy o pow. 70 m², Różnów, cena: 150 mln,
- dom letniskowy o pow. 70 m², działka 5 arów, Tokarnia, cena: 280 mln,
- dom o pow. 200 m² w stanie surowym, działka 8 arów, Trze-
mieśnia, cena: 250 mln,
- działka o pow. 12 arów, Rabka, cena: 15 mln za 1 ar,
- działka rekreacyjna o pow. 7 arów, Tropie, cena: 31 mln,
- działka rekreacyjna o pow. 7 arów (rozpoczęta budowa), Lubo-
mierz, cena: 150 mln,
- 12 działek rekreacyjnych o pow. 4—10 arów, rejon Łącka, cena: 3—9 mln za 1 ar.

POMIESZCZENIE na warsztat lub hurtownię (150 m² + zaplecze + telefon) w Dojazdowie 181 — wydziel-
niawie. Wiadomość: Dojazdów 180, g-37268

ZASTAWA 1100 p, 1981 — sprzedam. Cena 6 mln. Tel. 66-70-80.

POSZUKUJĘ garsonieri z telefonem, piatno 100 do 150 dol. miesięcznie. — Tel. 48-16-09, godz. 12—15.

SPRZEDAM dziewięćciotygodniowego czarnego wilczura. Tel. 12-52-69.

BLACHA POWLEKANA

wiśniowa i brązowa

CENY PROMOCYJNE

FIRMA „TRAPEZ”

Zakopiańska 62,

teren „Solwayu”

tel. 66-00-22, w. 196

sg-34697

„OSTRÓWEK” — pilnie sprzedam — 36-17-74. g-37592

KUPIĘ działkę po działalności handlowej, usługowej, w Krakowie lub okolicy. Tel. Kraków 43-75-76.

ZALATWIAMY kontakty i towar w szerokim asortymencie. Holandia tel. 0031-01711-11970.

WYDZIERZAWIĘ kiosk ogólnospożywczy. — Dąbrowskiego 25.

SPRZEDAM M-3 własnościowe. Prąd-
nik Biały. Tel. 12-05-74.

PRZYJMĘ hydraulika, fliziarza. — 55-67-65. D-3545

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — superkomfortowe, 63 m² z telefonem w Nowej Hucie. — Oferta 38352 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia mieszkanie superkomfortowe, 2-pokojowe z telefonem na rok — czynsz płaćny z góry. Oferta 38353 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

VOLKSWAGEN Buggy — sprzedam.

35-68-56. D-3533

ODKUPIĘ przedpłatę na „124 p”. — Nowy Sącz, tel. 202-28, Kraków 21-43-81. z-28047

OPEL Ascona 1980 — sprzedam. — Nowy Sącz, tel. 222-51.

SPRZEDAM willę stan surowy, zamknięty 260 m² z działką 0,5 ha, w tym działka pod inwestycję handlowo-usługową w Kąkolewie Wielkiej. Wiadomość: tel. 21-880.PILNIE poszukiwane pomieszczenie magazynowe, powyżej 200 m². Tel. 11-57-11. g-37561

SPRZEDAM na części Datsun - Nissan, typ SX — 180. Tel. 47-11-39, po 17. g-37537

FIRMA F & F oferuje do sprzedaży czekoladę francuską oraz konserwy mięsne — (14 rodzajów) — produkt „Iglopol”. — Informacje 36-05-23, 10-14. g-37534

DWUPOKOJOWE, superkomfortowe, 45 m² w Blesku — sprzedam. Kraków, tel. 37-34-10.

SPRZEDAM parcele budowlane w Węgrzech. Tel. 12-40-33, wewn. 103, po godz. 18. g-37428

LOKAL na hurtownię ze sklepem w śródmieściu — powierzchnia ponad 200 m², do wynajęcia w całości. — Oferty 3762 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.LOKALU na ciche rzemiosło powyżej 30 m² — poszukuję. Tel. 36-03-29.

ZATRUDNIĘ od zaraz złotników na cały etat oraz poszukuję chałupników w tym zawodzie. Skawina, tel. 77-62-14, 77-65-34.

SPRZEDAM przyczepę RFN, meble sklepowe. Ul. Galla 4/13, (18-20).

SPRZEDAM przyczepę towarową do samochodu osobowego oraz deski sosna czerwona „siódemki” na boazerię. Tel. 48-43-49.

ZAKŁAD konfekcyjny zatrudni szwaczki. Praca dwuzmianowa. Tel. 48-29-19. g-37421

SPRZEDAM przyczepę kempingową produkcji RFN. Tel. 37-70-05.

SPRZEDAM Lancię Y 16 Five, 1987. 37-91-50, (9-14).

TRAK, agregat 16 kW, sprężarkę WD z osprzętem — sprzedam. — Tel. 12-42-27, po 20. Oferty 37488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYPOSAŻENIE sklepu zleca firmie stolarskiej. Tel. 21-82-38.

PRZYCZEPĘ turystyczną, nową z namiotem i przedziałem — pilnie sprzedam. Bochnia, tel. 265-74.

SPRZEDAM działki budowlane (południowa strona Krakowa). — Tel. 66-00-88, wewn. 365.

SPRZEDAM tanio antenę satelitarną. Tel. 47-54-06.

WILLE na Woli Justowskiej — wydzierżawie. — Oferty 37220 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Pośrednictwo G. J. Chmura
tel. 21-23-62, wew. 217, pl. Szczepański 8
czynne 7 dni w tygodniu

MIESZKANIA

ul. Nad Potokiem, garsoniera 28 m² — 120 mln,
ul. Telimeny, 4 pokoje — 81 m² — 400 mln,
ul. Ugorek — jeden pokój z kuchnią — 24 m² — 135 mln,
ul. Cegielniana — 50 m² — 2 pokoje z kuchnią — 240 mln,
ul. Bronowicka 49 m — 3 pokoje, ciemna kuchnia, telefon, równ. 23 tys. \$,
os. Sportowe — 64 m², 3 pokoje z kuchnią — 320 mln,
os. Hutnicze — 39 m², 2 pokoje z kuchnią — 190 mln,
ul. Litewska — 54 m², 3 pokoje z kuchnią, równ. 23 tys. \$,
ul. Łobzowska — 33 m², 2 pokoje z ciemną kuchnią, równ. 17,5 tys. \$,
ul. Barbary — 50 m², 2 pokoje z kuchnią — 215 mln,
ul. K. Wallenroda — 34 m², 1 pokój z kuchnią — 170 mln,
os. Na Skarpie — 70 m², 3 pokoje z kuchnią, równ. 30 tys. \$,
ul. Komandosów — 35 m², 2 pokoje z ciemną kuchnią — 170 mln.

Kol.

EWIE DONHÖFFNER

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składając
Koleżanki i Koledzy
z ZNP i „Solidarności”

EWIE DONHÖFFNER

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składając
Rada Pedagogiczna
Pracownicy administracji
Rodzice i uczniowie

Z głębokim żalem żegnamy naszego drogiego Kolegę i Przyjaciela

i. t. p.

mgra inż. ROMANA RYGLICKIEGO

zmarłego nieoczekiwanie w dniu 18 czerwca 1991 roku.
Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek 25 czerwca o godzinie 14 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.
Życzliwych Jego pamięci prosimy o udział w pogrzebie.
Pozostali w smutku

Koleżanki i Koledzy
z Zakładów Stopów Żelaza Instytutu Odlewnictwa
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 czerwca, przeżywszy lat 53 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony świętym sakramentem

i. t. p.

mgr RYSZARD DONHÖFFNER

nasz najukochańszy, pełen dobroci Mąż, Ojciec i Brat. Człowiek niezwyklej pracowitości i uczciwości wobec ludzi.
Wyprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, 25 czerwca o godz. 9.15 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiamy

ŻONA, CÓRKA, BRAT i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Uniwersytet Jagielloński z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 18 czerwca 1991 roku zmarł

Prof. dr hab. JAN WALAS

emerytowany profesor zwyczajny nauk przyrodniczych i dyrektor Ogrodu Botanicznego w Instytucie Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1970—1973, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi, b. kierownik Katedry Systematyki i Geografii Roślin UMK w Toruniu, w latach 1952—1956 prodziekan i dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMK w Toruniu, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Zasiadający na polu ochrony przyrody. Nauka polska i Uniwersytet Jagielloński tracą w Zmarłym wybitnego nauczyciela i wychowawcę wielu pokoleń studentów i pracowników nauki.

Odszedł od nas Człowiek powszechnie szanowany za swoją głęboką wiedzę, umiłowanie nauki, życzliwość i wyrozumiałość dla uczniów i współpracowników, oddany nauce i sprawom Uczelni.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca o godz. 10 po mszy św. na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 czerwca 1991 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Batowicach pożegnamy

i. t. p.

JERZEGO ZAWIŚLANA

długoletniego pracownika Wytwórni Surowic i Szczepionek w Krakowie.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 czerwca 1991 r. w wieku lat 81 zmarł

i. t. p.

Ks. Dr BRONISŁAW KRZAN

wieloletni Proboszcz w Krośniku n/Dunajcem, Duszpasterz, wychowawca i przyjaciel wielu pokoleń, popularyzator języka esperanto, znawca folkloru i historii ukochanych Pienin, autor Monografii Krośnika i jego Ambasador.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy Dobrego Pasterza w Krośniku n/Dunajcem w sobotę 22 czerwca o godz. 11. Po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku i żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 czerwca 1991 r. przeżywszy lat 70 odszedł od nas na zawsze

i. t. p.

MIECZYSLAW JAROSZ

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę 22 czerwca o godz. 11 w kaplicy na Zaborniu.

Pograżona w smutku i żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1991 roku zmarł nagle

i. t. p.

mgr inż. EUGENIUSZ TYBUR

Nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 czerwca o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim.

ŻONA z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 czerwca 1991 roku zmarł w Dąbrowie Tarnowskiej w wieku 78 lat

i. t. p.

JAN LESIŃSKI

profesor ginekologii i położnictwa oraz ochrony zdrowia matki i dziecka przy Uniwersytecie Johns Hopkins w Baltimore, absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, były prodziekan Wydziału Sanitarno-Higienicznego Akademii Medycznej w Warszawie, dyrektor Kliniki Położniczo-Ginekologicznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, konsultant Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie ds. Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka, konsultant ginekologii i położnictwa dla krajów rozwijających się pod egidą Johns Hopkins University, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Krzyżem Armii Krajowej, International Who's Who In Community Service. Członek honorowy Akademii Anglo-Amerykańskiej i innych licznych Towarzystw Ginekologiczno-Położniczych.

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1991 roku, po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami zmarła w wieku 81 lat

i. t. p.

JADWIGA KARA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 24 czerwca o godz. 9.15 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

SIOSTRZENICE i SIOSTRZENY

Z niewysłowionym bólem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1991 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 83 lat, opatrzony św. sakramentami nasz najlepszy i najwspanialszy Ojciec i Dziadzio

i. t. p.

prof. dr hab. JAN WALAS

botanik, emerytowany profesor zwyczajny UJ, były kierownik Katedry Systematyki i Geografii Roślin UMK w Toruniu, były dyrektor Ogrodu Botanicznego UJ.

Uroczystości pogrzebowe rozpocznie msza św. żałobna w poniedziałek 24 czerwca o godz. 10 w kaplicy cmentarza Rakowickiego, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

CÓRKA, ZIEĆ i WNUK

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 czerwca 1991 roku zmarła

i. t. p.

MARIA SEREDNICKA

kochana Żona, Matka i Babcia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Czernichowie w sobotę 22 czerwca o godz. 18, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 czerwca 1991 r. zmarła w wieku 76 lat po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami najdroższa i nieodżałowana Mamusia, Teściowa, Siostra, Babcia i Prababcia

i. t. p.

MARIA OSADCÓW

z d. CIASOŃ

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 24 czerwca o godz. 8 w kościele św. Józefa w Podgórzu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 14.30 na cmentarzu Podgórskim, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku i żalu

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, SIOSTRA, BRAT, WNUCZKI, PRAWNUCZKA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1991 roku zmarł najdroższy Mąż i Ojciec

i. t. p.

WITOLD DARSKI

Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 czerwca o godz. 10.30 na cmentarzu w Batowicach.

ŻONA z CÓRKAMI

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 22 VI

PROGRAM I

7.00 „W sobotę rano” — magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 „Tydzień na działce”. 8.15 „Na krakowskiej” — reportaż. 8.35 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 8.55 Program dnia. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Byłoby sobie życie” (24) — „Łańcuch życia”. 10.35 Język angielski dla dzieci. 10.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny. 11.00 „Od tam-tam do sputnika” — program publ. Tomasza Białoszewskiego. 11.25 Telewizyjny koncert życzeń. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program satelitarny. 12.50 Święte słowo — Kielce 91. 13.30 „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych. 14.00 Walt Disney przedstawia: — Kacze opowieści — „Harry Houdini” (1). 15.15 „Szkoła pod żaglami”. 15.45 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny. 16.15 A. Majewski — Teatr okrutnego cudu. 16.45 „Rokendroler” — program poświęcony polskiej muzyce rockowej. 17.15 Teleexpress. 17.35 „Tele-audio-video”. 18.00 Sprawa Platerów — reportaż. 18.20 „Butlik” — program Grażyny Szczepaniak. 18.50 „Z kamerą wśród zwierząt”. 19.15 Dobranoc: „Domel”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „W poszukiwaniu deszczowego drzewa” — film prod. USA. 21.35 Zespół publicystyczny „Zapis” przedstawia: „Inni ludzie” — „Dwie ojczyzny” — film dok. Michała Nekandy-Trepki i Andrzeja Miłosa. 22.05 Sportowa sobota. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.55 „Standardy jazzowe” — gra duo Artur Dutkiewicz i Tomasz Szukalski. 23.15 „Sędzia z Teksasu” — film fab. prod. USA. 1.15 Zakończenie programu.

PROGRAM II

7.25 „Kaliber 91” — magazyn wojskowy. 7.55 — 11.05 TELEWIZJA ŚNADANIOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN — Headline News. 8.10 „Kapitan Planeta i Planetarium” — serial animowany prod. USA. 8.35 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 9.15 „Mądre głowy...” pr. rozr. 9.45 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 10.15 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.40 „Sekretny dziennik Adriana Mole’a — lat 13 i 1/4” (3). 11.05 „Tacy sami” — wydanie dla niesłyszących. 11.25 „Dookoła świata” — „U Majów i Azteków”. 11.55 „Video-junior”. 12.25 „Klub yuppies” oraz film z serii: „Przygody Supermana”. 13.25 Zwierzęta świata „Morze martwe” (4) — serial dok. prod. ang. 13.55 VI. Warszawskie Spotkania Muzyczne. 14.25 „Ze wszystkich stron” — Aleksis II, patriarcha Moskwy i Wschodniej. 14.55 Program dnia. 15.00 „Zezem” — Jan Tadeusz Stanisławski. 15.30 „Santa Barbara” — serial prod. USA (powt.). 17.00 „Studio tajemnic” — Dzikie dzieci — program Wandy Konarskiej. 17.30 „Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego”. 18.00 Kronika. 18.30 „Wielka gra” — tele-

turniej. 19.30 Galeria „Dwójki” — Stasys. 20.00 „Hale i Pace” — ang. pr. rozr. 20.30 „Koncert świętojański” — w wykonaniu Cappelli Gedanensis. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Słowo na niedzielę”. 21.50 „Rudy i Oswald” (1) — film fab. prod. USA. 23.10 CNN — Headline News.

NIEDZIELA 23 VI

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej”. 7.30 „Kraj za miastem”. 7.55 „Po gospodarsku”. 8.10 „Od niedzieli do niedzieli”. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz film z serii „Kamienna tajemnica” (10). 10.25 Język angielski dla dzieci. 10.30 „Przygody roślin” (2) — „Śmierć rodzi życie” — serial dok. prod. franc. 11.00 „Notowania”, czyli co się opłaca rolnikowi”. 11.25 „Ściśle jawne” — wojskowy magazyn pub. 11.50 Koncert Mieczysława Horszowskiego w Carnegie Hall w Nowym Jorku. 13.10 Teatr dla dzieci: Hugh Lotting „Niezwyczajne przygody doktora Dolittle i jego przyjaciół” (3 — ost.). 14.05 Telewizyjny koncert życzeń. 14.35 Magazyn „Morze”. 15.00 Studio Sport — finał Pucharu Polski w piłce nożnej. 16.50 „Telewizjer”. 17.15 Teleexpress. 17.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Sugene Labiche „Szczęśliwi we troje”. 18.35 Cierco regional prezentuje. 19.00 Wieczorka — Walt Disney przedstawia: „Gumisie” (1) — serial animowany prod. USA. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Maria Curie” (2) — serial prod. pol.-franc. 21.40 „7 dni — świat”. 22.15 Sportowa niedziela. 22.45 Wiadomości wieczorne. 23.00 Rewizja nadzwyczajna — historia „Białych kurierów” — program Dariusza Baliszewskiego.

PROGRAM II

7.45 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących). 8.20 Film dla niesłyszących: „Maria Curie” (2) — serial prod. pol.-franc. 9.50 Powitanie. 10.00 CNN — Headline News. 10.10 „Jutro poniedziałek”. 10.30 Koncert życzeń. 11.00 Dawnych wspomnień czar z Karoliną Lubieńską (2). 11.25 „Wpółnoc w kulturze”. 12.00 „Mistrzowie współczesnego kina” — Witold Adamek. 12.30 Express dimanche. 12.45 Gość „Dwójki” — Janusz Kapusta. 13.00 Polska Kronika Filmowa. 13.10 „100 pytań do...”. 13.50 „Pieśni o przyjacielu” — program poetycki. 14.15 Kino familijne: „Namiot” — film prod. czech. 15.10 Muzyczna antena „5”. 15.35 „Polacy” — Lidia Ciołkosz — film dok. 16.00 Podróż w czasie i przestrzeni: „Wędrowni ludów nad Pacyfikiem” (2) — „Łowcy — zbieracze” — serial dok. prod. austr. 17.00 Studio Sport — zawody w powożeniu zaprzęgami dwukonnymi. 17.30 „Bliżej świata”. 18.30 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Krzysztofa Materny i Wojciecha Manna. 19.00 „Wydarzenie tygodnia”. 19.30 Galeria „Dwójki” — Homo Futurus. 20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego” — Ewa Bandrowska-Turska. 21.00 Debiuty, czyli Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki 2. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Miłość matki” (4 — ost.) — serial prod. ang. 22.40 „Polska baba” — magazyn Danuty Rinn. 23.30 CNN — Headline News.

RADIO

SOBOTA, 22 CZERWCA

Program I

Gods. 8.45 „Odwet”, fragment powieści D. Bagleya. 8.50 Muzyka. 9.00—11.30 Lato z Radiem. 11.30 Nieznani sąsiedzi. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Przegląd prasy rolniczej. 12.35 Radio kierowców. 13.30 Gość Radia Relax. 14.10 Konkurs. 16.30 Weekend na świecie. 17.10 Losowanie TS. 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego. 18.05 „Matysiakowie”. 18.40 Ulubione melodie. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Superek”. 21.10 Komunikaty TS. 20.15 B. Hrabal — „Zaczarowany flet”. 21.08 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Miesięcznik muzyczny. 23.00 Dziennik. 23.30 Zaproszenie do tańca.

Program IV

10.00 Wiadomości Radia Kraków. 10.05 Radio w pantoflach prowadzi A. Woźniakowska. 12.01 Wiadomości Radia Kraków. 12.10 Kapela z Przenosi — aud. regionalna w opr. A. Starca. 12.30 „Wyspa skarbów” R. L. Stevensona — odc. ostatni. 13.00 Pięćdziesiąt minut dla K. Prońko. 13.50 O filmie i muzyce filmowej — R. Włodek i A. Swiderska. 14.30 „Faworyt Apollina” — aud. L. Kubas. 15.00 Wiadomości Radia Kraków i auto-serwis. 15.10 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Rock-top. 18.00 Sport. 19.00 Wiadomości Radia Kraków. 19.05 Studio na Szlaku prowadzi K. Kosiński. 22.00 BBC — transmisja. 23.00—2.00 Przed i po północy — prow. K. Kosiński.

NIEDZIELA, 23 CZERWCA

Program I

8.45 Muzyka dawnych mistrzów. 9.00 Msza św. rzymskokatolicka.

10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 10.30 TOP 10 — lista przebojów magazynu „Billboard”. 11.00 Zysp. — magazyn satyrycz. 11.30 Koncert chopinowski St. Szpinalskiego. 12.50 Przegląd tygodników. 13.00 Piosenka tygodnia. 14.05 Dom i my. 14.30 „W Jezierzanach”. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR. St. Owoc — „Przed burzą” — słuchowisko. 16.35 „Sjesta” — magazyn. 17.40 Wiersze dla Ciebie. 18.05 Wiadomości sportowe. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Zielona półnoka”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty TS. 21.00 Muzyka Mozarta. 22.00 Teatr PR — L. Staff — „To samo” — słuchowisko.

Program IV

8.15 Magazyn Niedzielnny — w nim felietony, komentarze i o 8.30 Wiadomości sportowe. 10.00 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicza. 10.20 Blues. 10.50 Z cyklu prawdy nieoczywiste — fel. o J. A. Kłoczowskiego. 11.00 Małe muzyczne nie — w opr. A. Swiderskiej. 11.05 Rozmowy o literaturze. 11.30 P. Czyż proponuje. 12.01 Włoskie Canto — aud. Zb. Bieganińskiego. 12.30 Magazyn kulturalny w opr. A. Bałkiewicz. 13.20 P. Czyż proponuje. 13.45 Rozmowy z wyzwanymi — B. Walter. 14.00 Studio na Szlaku prowadzi B. Bronikowska, w tym o 15.00 BBC. 17.00 Muzyka, którą lubi L. Długosz. 18.00 Prywatka — magazyn kabaretu koalicja. 18.30 „Filmowy Szekspir” aud. R. Włodek. 19.30 Lista przebojów Radia Kraków, prowadzi G. Bernasik. 21.00 Krakowskie aktualności sportowe. 21.30 Lista przebojów — c.d. 22.00 BBC — transmisja. 23.00—1.00 Światowe gwiazdy wokalistyki — w opr. A. Swiderskiej.

KOMPUTEROWE
— odchudzanie,
— wyszczuplanie,
— kształtowanie sylwetki.
ELEKTROSTYMULACJA
★ ujędrnianie ciała,
★ podnoszenie biustu.
SUNSTUDIO
os. Kościuszkowskie 1
(Internat)
tel. 48-43-95, 48-05-59
waw. 26 (15-19)

Wypożyczalnia
PRZYCZEP BAGAŻOWYCH
jedno- i dwuosobowych
ORAZ
PLATFORM
SAMOCODOWYCH
Kraków, pl. Łagiewnicki 7,
tel. 66-54-74 lub 56-39-79 po 16,
czynne od 8 do 16.
D-3243

»PATRONUS«
s.c.
załatwi dla Ciebie
wszystko
pomocę Ci
w każdej sprawie
KRAKÓW
tel. 12-92-42

MARKIZY
(zwijane)
import RFN
tel. 66-62-27

Podkoszulki chińskie

△ BLUZKI, SWETRY TURECKIE, SKARPEKTY
△ TKANINY KOREAŃSKIE, JAPONSKIE
△ CHODZIKI, WÓZKI DZIECIĘCE

■ chemia gospodarcza, kosmetyki
importowane z Belgii, Danii

■ art. gospodarstwa domowego
importowane z Włoch

△ GARNKI, SZTUĆCE, SUSZARKI BALKONOWE
oferuje

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

Hurtownia „DORIS”

ul. Przewóz 36, od 9 do 16, soboty 9-14, tel. 55-17-52

g-33129

VOYAGEUR
UFTAA
FUAUV
IATA
KRAKÓW, UL. SZPITALNA 32, TEL. 22-41-44
KOMPUTEROWA REZERWACJA I SPRZEDAŻ
BILETÓW LOTNICZYCH

KUPON PREMIOWY

Zwracamy koszt dojazdu do/z Krakowa.

DYWANY IMPORTOWANE

oferuje

„INTERMILANO”

ul. Bożego Ciała 11, tel. 22-46-46

Gwarantujemy niskie ceny, bogate wzornictwo.

PONADTO W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ
obuwie sportowe

Grimm **Relaks**

△ PARYŻ — Zamki nad Loarą — 21-29.06 — 2.800.000 zł
△ AUSTRIA — Alpy Salzburskie — 8 dni, pensjonaty z dojazdem własnym (1.300.000 zł) i zorganizowanym; WIEDEN — wycieczki na zlecenie, wizy
△ HOLANDIA — wyjazdy po samochody
△ JUGOSŁAWIA — hotele, wynajem jachtów
△ SŁOWACJA — 8 dni kwatery prywatne — 450.000 zł, pensjonat — 850.000 zł, obozy młodzieżowe — 14 dni — 1.550.000 zł
△ SZWAJCARIA — urlopy, wyjazdy po samochody, wizy
△ WĘGRY — Heviz, Hajdusoboszló — hotele, kwatery prywatne
△ WŁOCHY — Riwiera Adriatycka (już od 2.400.000 zł dla 4 osób), apartamenty, hotele, pobyty połączone ze zwiedzaniem San Marino, Wenecji
△ wczasy krajowe, spływ kajakowy Krutynia — Mazury — 10 dni — 1.200.000 zł (zniżki PTTK)
△ ubezpieczenia „Warta” krajowe i zagraniczne
△ rezerwacja hoteli w Europie
SPRZEDAŻ, INFORMACJA: pon.-piąt. od 8 do 18, sobota 10-14
— Kraków, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-76-66
— ul. Jabłonkowska 29 (os. Widok) (10-18), tel. 37-68-59
— Nowa Huta „Wawel-Tourist” tel. 44-13-66 — os. Centrum A bl. 1 (obok placu Centralnego)
g-33963

„CHEMAR”

HURTOWNIA KOSMETYKÓW I ŚRODKÓW CZYSTOŚCI

zaprasza odbiorców i producentów

pod nowy adres:

Kraków-Azory, ul. Niska 7

czynna: 8.30-14

Informacja telefoniczna 37-56-46, 22-48-07.

g-34674

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Krakowie, ul. Wadowicka 10, telefon 66-80-22 wewn. 205

zatrudni rontaz na bardzo korzystnych warunkach:

- ☐ CIEŚLI-MONTAŻYSTÓW
- ☐ TYNKARZY

K-2339

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

„INSTAL” Kraków

BIURO HANDLU ZAGRANICZNEGO

ul. Śliczna 30, 31-444 Kraków, tel. 11-11-35, 11-22-87

przyjmie do pracy

NA KONTRAKTACH ZAGRANICZNYCH:

- △ SPAWACZY ODBIOROWYCH
- △ MONTERÓW INSTALACJI
- △ IZOLERÓW/BLACHARZY
- △ INŻYNIERÓW ze znajomością języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne w Biurze Handlu Zagranicznego.

K-2529

CARtel

oferuje

- Sprzedaż oryginalnych części i akcesoriów do Forda
- Dostawy części na zamówienie do samochodów importowanych

Kraków ul. Wyki 3 p. 121
tel 37 50 33 w. 49

Importowane TKANINY

W SPRZEDAŻY HURTOWEJ

oferuje

D.T. „ELEFANT”

SPRZEDAŻ — MAGAZYN

ul. G. Zapolskiej 33

(budynki MERA-KFAP)

tel. 37-72-62, 37-42-22 w. 573

w godz. 8.30-16

ZAPRASZAMY

CENY PROMOCYNE

g-816

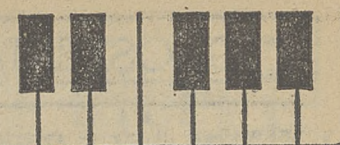
KOMPUTEROWY BANK INFORMACJI

prajmuje

- Zlecenia kojarzenia DYSPO-NENTÓW I PASAŻERÓW na wspólne wyjazdy
- Oferty USŁUG I PRACY w zakresie: opieki nad dziećmi, chorymi, starymi, pomocy domowej, nauki itp.
- Oferty pracy
- Oferty usług

☎ 56-42-81

(godz. 11 — 17)



Klawiszowe instrumenty muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny

III piętro

Futerały, statywy, i akcesoria muzyczne

PODKOSZULKI

- gładkie
- z nadrukiem
- z kapturem

ESPADRILE

wzmacnione

Bogaty wybór kolorów i wzorów.

Atrakcyjne ceny.

„QUASI”

Kraków, ul. Smoleńsk 33, tel.

22-12-03.

g-32730

PANASONIC

najniższe ceny

telefaxy KX-F 90

(zintegrowany fax, telefon, automatyczna sekretarka)

telefony KX-T 2390

(z automatyczną sekretarką)

Wiadomość: tel. 37-14-08, 36-51-85 (16-20), ul. Korzeniaka 14.

g-36720

Uwaga absolwenci szkół podstawowych!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W KRAKOWIE

organizuje

△ kursy gospodarstwa domowego z przygotowaniem do zawodu kelner-bufetowa

ORAZ

△ 3-letnie kursy kroju i szycia

ZGŁOSZENIA: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69 w godzinach od 8 do 17.

K-2547

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 21-65-48

KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

SKODA

automobilowy
koncern
Mladá Boleslav



SKODA FAVORIT to samochód DLA CIEBIE

Nasza oferta to NAJTAŃSZA CENA W POLSCE oraz NAI-KRÓTSZY TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA.



do **3** dni



»INTERFLOOR« Kraków, ul. Morawskie-go 5 tel. 22-50-80, 21-81-97 (Dział Handlu Art. Motoryzacyjnymi)

Przychodząc do nas wybierasz odpowiedni kolor i najdalej w ciągu 72 godz. jesteś właścicielem samochodu.

DRUGIEJ TAKIEJ OKAZJI JUŻ NIE BĘDZIE

Galicja

Oferujemy
w ciągłej sprzedaży
materiały
poligraficzne:

- folie samoprzylepne
- papier samoprzylepny
- papiery kredowe jedno- i dwustronne
- kartony graficzne
- farby sitodrukowe
- farby offsetowe
- akcesoria do druku

- oraz
- wagi
 - kasy elektroniczne
 - metkownice
 - elementy wyposażenia sklepów

SKLEP

ul. Topolowa 52
tel. 21-62-98

PRACA

PRZYJMĘ pomoc domową na 4-5
godz. dziennie. Tel. 44-28-37.

SPRZEDAŻ

NOwego malucha — sprzedam. Tel.
33-47-40.

TELEWIZOR Royal 20 cali (gwarancja)
— sprzedam. Tel. 33-46-00.

VIDEOFILMOWANIE. 21-78-54.

OWCZARKI niemieckie po doskona-
łym psie championie R.F.V. Brzesko.

Głowańskiego 7 tel. (0-192) 313-76, po
18. g-33584

POSZUKUJE starych odbiorców urzą-
dzeń domofonowych. 37-66-76.

GOLDEN American! Golden Ameri-
can! Ceny już od 6.300 zł. Informacja

całodobowa. Wrocław, tel. 44-64-64,
44-74-17. g-2353

LOKALE

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowo-usłu-
gowe poszukuje lokali handlowych

na terenie Krakowa i okolic. Tel.
33-17-20 (9-16). g-34307

NIERUCHOMOŚCI

ZAKOPANE! Dom okazjonalnie —
sprzedam. Tel. 47-09. a-9

P.H. „IMAGINE”

- import — export
- komputery
- monitory
- stacje dysków
- dischbox'y
- cartridge

SKLEP FIRMOWY

Kraków, ul. Lwowska 23
pon.—pt. 10—18
sobota 10—14

D-1942

ZAGRANICZNA SZKOŁA

JĘZYKÓW OBCYCH „PARSONS”

ostatnie zapisy
na kursy jęz. angielskiego

Kraków, ul. Miodowa 43
tel. 22-21-95

M-354

SPRZEDAŻ RATALNA

telewizorów „STASSFURT”

z telegazetą, eurozłączem, pilotem, 99 kanałami,
tuner telewizji kablowej

WARUNKI ZAKUPU:

- zapłata za towar rozłożona na 6 rat
 - pierwsza rata przy zakupie 1.000.000 zł
 - oprocentowanie pozostałych rat 8%
 - umowę zawiera się w punkcie sprzedaży
 - kupujący przedstawia dwóch poręczycieli z dowodami osó-
bistymi i zaświadczeniami o zarobkach z zakładów pracy
- PUNKT SPRZEDAŻY: Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek 1, w
siedzibie „TRANSBUDU”, tel. 44-97-70, fax 44-77-76, tlx 0325218.
g-36975

„MIRPOL”

Hurtownia Sprzętu AGD

oferuje

PO CENACH ZBYTU

WYROBY „POLAR” WROCŁAW

— pralki, lodówki, zamrażarki Mors 120—220

A TAKŻE

— odkurzacze, miksery, roboty, młynki do kawy, sokowirówki

Dogodne warunki płatności i transportu.

„MIRPOL” sp. z o.o.

Łódź, ul. Piotrkowska 91, tel. 32-20-65, fax 32-99-96

g-36688

DUŻY wybór ofert — Agencja —
Barbara Kluziewicz, ul. Lea 11B, co-
dziennie 12—18, 33-65-61. g-34589

NIERUCHOMOŚCI, lokale, sprzedaż
— wynajmowanie. Słowackiego 58
(codziennie), tel. 33-22-67. g-25403

USŁUGI

ZALUŻE — montuje, 21-92-52. g-28447

MALOWANIE, tapetowanie, sprząta-
nie, remonty. Tel. 55-61-29. D-2949

„SERVICODER” — przestrajanie te-
lewizorów, sprzętu video. Tel. 55-20-32

SPRZĄTANIE obiektów, mycie okien
21-88-97.

NAPRAWA, przestrajanie magneto-
widów, telewizorów. Tel. 66-70-80.
g-31654

MONTAŻ i sprzedaż boazerii, 44-42-08,
44-60-45. g-25334

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi,
zamki „Tempo”, 22-54-30. M-208

VIDEOFILMOWANIE — „Autofokus”
— 43-57-34. C-1237

RÓŻNE

WŁOSKIE meble kuchenne. Krasic-
kiego 16 — zapraszamy. g-22387

HURT wędlin, mięsa. 38-95-26.

KRAKÓW — Budapeszt, regularnie
poniedziałki, czwartki. Centrum Tu-
rystyki — Kazimierza Wiel. 43
33-49-69. M-96

Z FIRMA KRAK

10-dniowe wczasy we WŁOSZECH

hotel nad Adriatykiem, autokar,
wyżywienie — 4.050.000 zł.
Kalwaryjska 16, 56-52-14

BOAZERIA

z dostawą do klienta

tel. 56-51-54

taniej niż w sklepie

D-3249

„INTERFLORA”

hurtownia

holenderskich

kwiaków

doniczkowych

100 gatunków!

Zapraszamy codziennie od
10 do 18, Krzeszowice, tel.
(8) 203-79, tlx 326625, odbiór:
Nowa Góra 230 k. Krzeszo-
wie.

Firma Handlowa

A—B

oferuje

włochacze greckie
po atrakcyjnych cenach

komplety i sypialnie

KRAKÓW

ul. Ładna 22

tel. 66-52-00

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. MIECZYŚLAWA WILKOSZEWSKIEGO

za spokój Jego duszy zostanie odprawiona msza św. 26 czerwca
o godz. 6.30 w kościele św. Szczepana o czym zawiadamia

ZONA I DZIECI

Wszystkim dobrym i życzliwym Ludziom, Przyjaciółom, Znajomym,
Sasiadom, Kolegom i Koleżankom z pracy oraz Księżom, którzy
wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

śp. MARIANA WOLAKA

a nam w tych trudnych chwilach okazali pomoc, życzliwość i serce
składamy tą drogą najgorętsze podziękowania „Bóg zapłać”.

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Stacjonarne, dwustopniowe, intensywne

KURSY KOMPUTEROWE

Podstawy:

- obsługa systemu DOS
- programy NORTON, PC TOOLS

Specjalizacja w grupach:

- sekretariat — edytory ChiWriter, TAG
- księgowość — arkusze kalkulacyjne EXCEL
- kierownictwo i administracja — bazy danych dBASE III+
- program przyszłości — Microsoft WINDOWS

- 45 h przy komputerze
- LICENCJA MEN
- czyste, świeże powietrze w Centurii k. Ogródziska
- rewelacyjne warunki dla wypoczynku i rekreacji

Informacja i zapisy:

Spółdzielnia Pracy
Nauczycieli Akademickich
tel. 33 00 44, 33 00 22
33 00 11 wew. 66
ul. Grunwaldzka 8A
30-071 KRAKÓW



THE BEST OF THE BEST
Cheers realized
do wód ?!

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZKOŁY SPOŁECZNEJ IM. IGNACEGO KRASICKIEGO

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego

W KRAKOWIE UL. LEA 55

Kandydaci powinni składać w Kuratorium Oświaty i Wychowania — Dział Kadr ul. Basztowa 22 następujące dokumenty:

- knocepja pracy szkoły społecznej
 - życiorys z bliższym opisem pracy zawodowej
 - kopię dyplomu ukończenia szkoły wyższej
 - zgłoszenie przystąpienia do konkursu
- Termin składania dokumentów upływa z dniem 20 czerwca 1991 r.

Kuratorium zapewnia zgodę na roczny urlop bezpłatny w do-
tychczasowym miejscu pracy dla zwycięzcy konkursu.

Bardzo dobre warunki finansowe.

O terminie konkursu kandydaci będą powiadomieni indywi-
dualnie. Bliższe informacje tel. 33-84-52 godz. 15—17.

KIEROWCO!

JEŚLI CHCESZ:

- zmniejszyć zużycie paliwa i oleju silnikowego
- zwiększyć moc silnika Twojego samochodu
- przedłużyć żywotność silnika
- zmniejszyć toksyczność spalin
- ułatwić zimowy rozruch

zastosuj szwedzki koncentrat teflonowy

regenerujący

SLIDER 2000

PTFE TREATMENT TEAM

Jednorazowe zastosowanie wystarczy na przebieg 165.000 km.
Preparat posiada pozytywną ocenę instytutów zagranicznych
oraz Instytutu Transportu Samochodowego i Instytutu Mecha-
nizacji Rolnictwa.

Dystrybucja i sprzedaż hurtowa: Przedsiębiorstwo Handlu i
Spedycji „Euroamer”, 02-001 Warszawa, al. Jerozolimskie 87,
tel. 29-89-40, fax 21-86-76, tlx 816079 euroa.

Sprzedaż detaliczna: Kraków — sklepy

— ul. Kielecka 3 — sklep „Rondo”

— ul. Marchlewskiego 30 — sklep „Caw-Car”

stacje benzynowe:

Nr 415 m. Podgórska

Nr 725 os. Strusia

Nr 1319, ul. Pilotów

Nr 1394, ul. Włodarska



Akwizytor: Zbigniew Kolasinski, Kraków, ul. Jakuba Bąki
7/6, tel. 11-01-79 oraz sprzedaż na giełdzie samochodowej.

Przyjdź! Nie zwlekaj!

K-2239

BEZPOŚREDNI IMPORTER

NAJNIŻSZE CENY

CENY
PROMO-
CYJNE



SPEC-
JALNA
OFFERTA

MACTRONIC

Hurtownie, sklepy, domy towarowe — klienci z Krakowa
i południowej Polski — zapraszamy do naszego salonu
sprzedaży hurtowej i detalicznej w Krakowie, al. 3 Maja 9.

OFERTA PROMOCYJNA:

Radioodtwarzacz samochodowy

„MACSOUND 3000”

— odsłuch monofoniczny

— zakres: fale długie i UKF

— przestrojony

— przewijanie z blokadą (au-
to-stop)

— moc: 2 x 10 W

— 2 głośniki samochodowe

cena det. 350.000 zł

cena prom. 290.000 zł

Gwarancja i serwis
pogwarancyjny

PONADTO OFERUJEMY:

— telewizory, odtwarzacze w-
ideo

— radiomagnetofony

— radioodtwarzacze samooh.

— kasety video, telefony

— kalkulatory, zegarki

— wieżemuzyczne

— art. papiernicze, zabawki

— chemia gosp. „Ajax”

— kosmetyki

— art. spożywcze, napoje

— wiele innych

Wysoka jakość towarów, najniższe ceny, b. dogodne warunki
sprzedaży. Możliwość zakupu ze składu celnego!!!

KRAKÓW, AL. 3 MAJA 9

tel. 34-34-22 w. 16-51

dział handl. 33-60-62, telex 0326591

Godziny otwarcia:

9.00—17.00

sobota 9—14, niedziela 10—14

UWAGA MATURZYSTKI!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Krakowie

organizuje

Δ ROCZNE KURSY KOSMETYCZNE

Δ ROCZNE KURSY SEKRETARKI MENADŻERA

ZGŁOSZENIA: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69 w godzi-
nach od 8 do 17.

K-2546

ZATRUDNIMY

w pełnym wymiarze czasu następujących pracowników:

- ☐ ŚLUSARZ ENERGETYK
- ☐ PALACZ KOTŁÓW PAROWYCH z uprawnieniami do
1,6 MPa

PRACA NA TERENIE KRAKOWA

ZAKŁAD MONTAŻU, ROZRUCHU I EKSPLOATACJI Sp.c.

tel. 47-46-21, godz. 7—15

g-34972

Sprawdzone o najwyższej jakości

wg American Petroleum Institute

WIELOSEZONOWE OLEJE SILNIKOWE

prosto z najnowocześniejszych w kraju

GDANSKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH

— „Lotos” wg API SG/CD SAE 15W/40

— Selektol special API SD SAE 20W/40

— Selektol API SC SAE 20W/30

— Super „Falco” API CD SAE 15W/40

— Super „Milrus” API CC SAE 15W/40

— Super „Alanda” API CB SAE 15W/40

— Agrol-U przekładniowo-hydrauliczny do cią-
gników wszystkich typów

to potwierdzona jakość

na światowym poziomie!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

— os. Pleszów k. Cementowni, ul. Jezierskiego 7

— stacja benzynowa POM w Krzyspinowie k. Krakowa, tel.
tel. 22-91-00

Największy wybór — najniższe ceny!



K r a k ó w

ul. Kalwaryjska 36 A

ul. Kazimierza Wlk. 117

☐ TVC 20”, „Goldstar”, „Samsung”, „Funai” od 3.190.000 zł

☐ TVC 21”, „Sharp”, „JVC”, „Hitachi”, „Sony” od 5.650.000 zł

☐ TVC 25”—29” „Sony”, „Panasonic” od 12.500.000 zł

KRONIKA KRAKOWSKA

Od października — ograniczenia ruchu w centrum. Zgoda na budowę „Ronda”

Czy Kraków będzie graniczył ze Związkiem Radzieckim?

Być może wkrótce będziemy brali przykład z Hiszpanii, Francji i Prus. „Przykład Francji jest interesujący pod względem funkcjonalnym, Hiszpanii ze względu na sposób przechodzenia od scentralizowanego do zdecentralizowanego modelu państwa, Prus natomiast — pod względem terytorialnym” — podane na wczorajszej sesji Rady Miasta informując o projekcie nowego podziału terytorialnego kraju.

Projektów z tej dziedziny jest kilkanaście, a propozycje przedstawia także „zespoł krakowski”. Przewiduje on trzypięcioletni podział terytorialny obejmujący województwa, starostwa i gminy. W ten sposób wyodrębniono 11 regionów: szczeciński, gdański, białostocki, poznański, bydgoski, warszawski, wrocławski, łódzki, lubelski, katowicki i krakowski. To ostatnie jest sporych rozmiarów, gdyż jego powierzchnia miałaby wynosić ok. 42 tys. km kwadratowych (prawie 7 mln mieszkańców). Projekt woj. krakowskiego obejmuje m. in. cały pas Karpat, Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, Góry Świętokrzyskie.

Od wschodu i południa graniczylibyśmy (jako województwo) z ZSRR i Czechosłowacją, od zachodu z woj. katowickim, a od północy z warszawskim, łódzkim i lubelskim. Wprawdzie Rada podjęła w tej sprawie „uchwałę intencyjną” popierającą tworzenie takiego regionu, ale z pewnością zmiany dokonane zostaną nie wcześniej niż za kilka lat.

RUCH Z OGRANICZENIAMI

1 października wejdzie w życie uchwała dotycząca „zasad komunikacyjnego korzystania z centrum miasta i pobierania opłat za parkowanie pojazdów”.

Ustanowiono strefę „0” i „A” (Rynek Główny i niektóre dochodzące do niego ulice „przeznaczone dla ruchu pieszego”. W strefie „B” (reszta wewnątrz Plant) ruch ma być znacząco ograniczony, a strefę „C” (okolice I obwodnicy) uznano „za płatną strefę ograniczonego postoju”. Wjazd samochodów do stref „A” i „0” dopuszczony zostanie odpowiednio w godz. od 18 do 10 i od 20 do 10, a dotyczy to zaopatrzenia oraz służb komunalnych. Ponadto wprowadzono nowe opłaty i m. in. 60 tys. zł (za rok) wyłożą mieszkańcy stref „A”, „B” i „C” mający pojazdy, a 700 tys. zł instytucje i firmy dojeżdżające do „0”, „A” lub „B”.

O szczegółach związanych z nowymi zasadami ruchu pisaliśmy w „Dzienniku” i wrócimy do tematu jeszcze przed wejściem ich w życie (wydane dotychczas identyfikatory tracą ważność, wprowadzone zaś zostaną abonamenty). Z nieoficjalnych informacji wynika, iż radni i pracownicy Urzędu nie będą mieli żadnych ułatwień.

BĘDZIE HOTEL

Po wielu sporach zapadła wreszcie decyzja w sprawie zgody na budowę hotelu „Rondo” w rejonie

nie Ronda Mogińskiego (inwestor ma się „stosować do istniejących przepisów w tym dotyczących ekologii”). Podniesiono wprawdzie problem budowy garaży piętrowych, lub podziemnych ale jak się okazało — inwestor (austriacki) uznał to już wcześniej za nieekonomiczne przy stosunkowo niewielkim obiekcie. Zgoda jest, ale czy hotel stanie (i kiedy) nadal nie wiadomo, gdyż grunt jest w gestii wojewody, a nie Krakowa.

SPÓŁKI NA PLACACH

Także w tym przypadku nie do końca jest jasne, czy np. Stary Kleparz znajduje się na gruncie gminnym, prywatnym, czy państwowym. Niemniej ustalono zasady zawierania umów na dzierżawę targowisk. W tych już istniejących będzie się w pierwszej kolejności negocjować ze spółkami zrzeszającymi minimum 51 proc. kupców z konkretnego placu (ze wskazaną lokalizacją). Targowiska nowe dzierżawione mogą być natomiast na zasadzie przetargu.

Ps. W trakcie wczorajszej sesji Rada wycofała się z decyzji przemianowania ul. A. Rysiewicza na H. Muencha pozostawiając dotychczasowego patrona. (J.Sw)

Co zrobić z czołgiem?

Co to jest „Dąb Wolności” zastanawiali się ostatnio członkowie komisji ds. nazewnictwa ulic, tablic i pomników RM. Tabliczkę z takim napisem można znaleźć na obelisku w os. Bohaterów Września a drzewa w pobliżu nie ma. Być może wkrótce zniknie — tak jak i ok. trzydzieści innych. „Część osób, czy wydarzeń nie zasługuje na to, by je upamiętniać tablicą, a niektóre napisy są ponadto nieprawdziwe” — stwierdzono.

Nie znalazł już po raz kolejny uznania (poprzednio pomnik-uli-ka) Wódz Rewolucji i napisy w brzoje mają zniknąć m. in. z ul. Szwedzkiej, Mikołajskiej, Lubomirskiego, Królowej Jadwigi. Surowo oceniono także m. in. H. Sawicką (ul. Miechowskiej 6 i os. Na Stoku), Małgorzatę Fornalską, marszałka Rolę Zymierskiego (Pl. Matejki), I. Koniewa, Fr. Zubrzyckiego (ul. Kowalczyka 2), i Z. Berlinga; Komisja wnosić także o zdjęcie tablicy poświęconej T. Hołujowi (w Rynek Główny).

Nie wiadomo jeszcze co począć z Bulem Stojanem Władem (ul. Marchlewskiego 9), gdyż trzeba „rozpoznać kto to był”. Powstał także problem z tablicą na kinie „Sztuka”, gdyż jej projektodawcy okazali się „dosyć zapobiegliwi”. Napis informuje bowiem, że w domu odbył się odczyt poświęcony ukraińskiemu twórcy Szweczenia, w którym „brał udział Lenin”. Jak więc teraz zdjąć Lenina nie zdejmując Szweczenia? Znaczenie prościej było z „punktem kontaktowym łączności KC PPR i GL” który znajdował się w dawnej winiarni „Szczurza Gro-

ta” i „punktem rozdzielni kolportażu Trybuny Ludu” przy ul. Praskiej, które to miejsca nie uznano za godne upamiętniania. Radny A. Dawidowicz twierdzi, iż trzeba się pośpieszyć, gdyż „ewentualne decyzje będą czasami już tylko zalegalizowaniem faktów, bowiem ktoś urwał już głowę Dzierżyńskiego z domu przy ul. Sołtyka”.

Ps. Z cokołu najprawdopodobniej zjedzie także czołg stojący „ku chwale” — przy ul. Demakowa. (J.Sw)

RAI UNO

SOBOTA

9.00 Ciao Italia — prow. Sydney
Rome, 10.30 Tydzień w TV, 11.00 Sobotni bazar — mag. ekonomiczny, 12.00 Dziennik, 12.05 Sobotni bazar — II część, 12.25 Check up — mag. medyczny, 13.30 Dziennik, 14.00 „Szalony, szalony jest ten świat” — film USA, reż. S. Kramer, w rol. gl. Spencer Tracy, 15.10 7 dni w parlamencie, 15.40 Sport: piłka wodna, 16.30 Piłka nożna, 17.35 Sobota z Zecchino — progr. rozr., 18.40 „Amazona” — ekspedycja Cousteau — film dok., 19.25 Niedzielnia Ewangelia, 19.40 Almanach dnia następnego, 20.00 Dziennik, 20.40 „Vivat Kolumb” — program rozr., 22.45 Dziennik, 23.00 Wydarzenia tygodnia, 24.00 Wiadomości, 0.30 „Zaiste w metro” — film fr., reż. L. Malle, w rol. gl. C. Demongest i P. Noiret.

NIEDZIELA

9.00 Disney Club, 10.00 Mantua — wizyta Jana Pawła II, 12.30 Zielona linia — mag. ekologiczny, 13.00 Dziennik, 14.00 Fortunissima, 14.10 „Szalony, szalony jest ten świat” — film USA (II cz.), 15.55 Bay i Cecil — film rysunk., 16.35 „Bracia Karamazow” — film, 18.35 Muzyka Mozarta, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 „Samotna gołębica” — film, 23.10 Sport, 24.00 Wiadomości, 0.30 Sport: lekka atletyka, gimnastyka artystyczna, szermierka, jazda na żużlu.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Krakowie Policja Drogowa interweniowała w 6 wypadkach, 3 kolizjach i zatrzymała 1 nieatrakcyjnego kierowcę. ♦ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 115 pacjentom.

Co słychać pod Wawelem?

Czas ogórkowy

Portierzy „Czasu” podeszli do sprawy bardzo racjonalnie i odwolali się do opinii specjalistów z Obserwatorium Astronomicznego, które, choć nie samo nie widziało, stwierdziło: to zwykły meteoryt. Ja jednak swoje wiem i w tym wydarzeniu upatruję początek sezonu „na ogórki”.

Nie da się ukryć, że za czasów komuny nie brakowało znaków na niebie i ziemi. Z

początkiem lat 80. przeżyliśmy co najmniej dwie paniki związane z aktywnością latających spodków. Dziś obecność Marsjan być może też byłaby zauważalna, ale diametralnie zmieniły się warunki społeczno-ekonomiczne. Dawniej stał naród całą noc przed telewizorem, to i w niego patrzył. Dziś wędlin i ochłapów w bród, stąd ludzie śpią spokojnie. Obecność kosmitów wychodzi na jaw tylko wtedy, gdy przypadkiem wśród szczyliwych z żywota i smacznie pochrupających mieszkańców grodu znajdzie się jedna pani ze Zwierzynicy, którą akurat trawi niczym nie uzasadniona bezsenność.

MACIEJ SABATOWICZ

1991
CZERWIEC
Sobota
22
Pauliny
jutro
Wandy

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!
Widzialność i
warunki drogowe
dobre.
Sytuacja biometeorologiczna:
korzystna.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, os. Niepodległości 3 — tel. 45-01-27, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Grodzka 26, tel. 21-98-81 — czynna w godz. 8—15. Skawina, Słowackiego 5, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80, Białopordnia 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54, alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłaszanie wizyt domowych 8—12).

ŚRODMIEŚCIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatologiczny (8 14) Skawinska 8 — tel. 66-34-52, Długa 38 — tel. 22-86-77, Radomska 38 — tel. 11-26-44, Ulanów 29a — tel. 11-53-33

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14) os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Rusznikarska 17, tel. 34-01-27, os. Widok — tel. 37-97-40, al. Krasińskiego 28 — tel. 22-52-66

PODGÓRZE: Gen Kutrzeby — tel. 66-55-11 internści i pediatry w godz. 8—19 stomatolog 8—14. Czynne 3 gabinety zabiegowe wykonujące zastrzyki: — Przech Rej nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27, Przech. nr 4 przy ul. Na Kozłowiec 29 oraz Przech. nr 10 przy ul. Teligi 10 w godz. 8—12.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

USŁUGI PIELEGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8—20.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynna całą dobę. MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawior 3, tel. 37-55-73 czynna w godz. 7—20.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę. TELEFON ZAUFANIA: 83-71-37 — czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 938 — czynny w godz. 14—19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9—21.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

ASP „ZDROWIE” wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90

NIEDZIELA

PRZYCHODNIA przy ul. Kronikarza Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowodrza) i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego czynna w godz. 8—11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie nieczynne. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: nieczynny. Pozostałe informacje bez zmian.

Apteki — jak w sobotę. Przy ul. Grodzkiej 26 — tel. 21-98-81, czynna w godz. 9—17.

SZPITALE

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Wrocławska 1. CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY — Prądnicka 35. OKULISTYCZNY — Witkowska. MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta. CHIRURGII DZIECI — Prokocim. LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a. MYŚLENICE, Szpitalna 2.

PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Teatry

SOBOTA

STARY — 16: „Małż” (abonamenty nieważne), 19.15: „Hamlet” (abonamenty nieważne). KAMERALNY — 19.15: „Bądźmy poważni na serio”. SCENA PRZY UL. SEAW-KOWSKIEJ — 19.30: „Lekcja”. MASZKARON (Scena Wileza Ratuszowa) — 19.30: „Sauna”. LUDOWY — 11: „Królowa śniegu”. GROTESKA — 16: „Podróż dookoła świata”. PWST (Warszawska 5) — 19: „Szkice z człowiekiem bez właściwości”. BAGATELA — 21.45: „Spektakl Ewy Demarczyk, 19.15: „Boja wina” (kabaret). JAMA MICHALIKA — 22.15: „Odnova od nowa”.

NIEDZIELA

LUDOWY, JAMA MICHALIKA: nieczynne. KABARET „DROPS” (Floriańska 14) — 11: „Kuferek babuni”; pozostałe teatry — jak w sobotę.

Filharmonia

NIEDZIELA

(Opactwo w Tyńcu). Godz. 17 — Tyniecki recital organowy: Józef Serafin — organy, Chór Instytutu Liturgicznego PAT w Krakowie, Włodzimierz Siedlik — dyrygent. W programie: Correa de Arauxo, Bruhns, Bach, Dupre, Messiaen oraz muzyka staroecerkiewna.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Mała syrenka” (USA b.o.) — 9.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 11.15, 17.15, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 13.20.30.

APOLLO: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, „Szan ańscy chłopcy” (USA 15 l.) — 18, „Złotodzieb” (USA 18 l.) — 20. KIJOW: „Kolory” (USA 15 l.) — 15, 17.15, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30. KULTURA: „Weekend u Berniego” (USA 15 l.) — 12, 16.15, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 14, 18.15. MIKRO: „Następne 48 godzin” — 15.45, 17.30, „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 19.15. PASAŻ: „Pogromcy duchów II” (USA 12 l.) — 12.15, „Pajaki” (USA 15 l.) — 14.30, „Uznany za niewinnego” (USA 18 l.) — 16.30, „Zbrodnie namiętności” (USA 18 l.) — 18.45 — film z pogranicza. ROTUNDA: „Ochłani” (USA 12 l.) — 16, 20.30, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 18.30. SFINKS: „Akademia Policjanta V” (USA 15 l.) — 16, 18, 20. ŚWIT: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 16.15, „Rozpaczliwie szukając Sussan” (USA 15 l.) — 18, 19.45. TEŻCA: „Krokodyl Dundee II” (USA 12 l.) — 16, „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 18. UCIECHA: „Zwariowani detektywi” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20. WARSZAWA: „Cocacola Kid” (aust. 15 l.) — 16.15, „Rozpaczliwie szukając Sussan” (USA 15 l.) — 18, 19.45. WRZOS: „Family business” (USA 15 l.) — 15.30, 18.30, „Płonąca kobieta” (RFN 18 l.) — 17.30. ZWIĄZKOWIE: „Córka króla Wschodni” (czes. b.o.) — 14, „Conan barbarzyńca” (USA 12 l.) — 15.45, „Tatuaż” (USA 18 l.) — 18. WOLNOŚĆ: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 9, 13.15, 15.45, „Szkłana pułapka I” (USA 18 l.) — 10.45, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 17.30, 20. WIELICZKA: „Górniki: „Nic nie wiedziałem, nie nie styszałem” (USA 12 l.) — 15, „Wożąc miss Daisy” (USA 15 l.) — 17, „Dzika plaża” (USA 15 l.) — 19.

NIEDZIELA

MIKRO: „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 16, 19. ROTUNDA: „Pretty Woman” — 16, 20.30, „Ochłani” — 18. SFINKS: bajki — 12, „Akademia Policjanta V” (USA 15 l.) — 16, 18, 20. TEŻCA: bajki — 15, „Pan samochodzik i praskie tajemnice” (pol. b.o.) — 16, „Krokodyl Dundee II” (USA 12 l.) — 17.30, „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 19.15. WRZOS: bajki — 12, „Family business” — 15.30, „Płonąca kobieta” — 17.30, 19.30; pozostałe kina — jak w sobotę.

Warto wiedzieć i skorzystać...

Dziś o godz. 20 „Piwnica pod Baranami” zaprasza na benefis Ewy Wnukowej.

Meeting on the Białucha River — dziś o godz. 19 w „Dworku Białopordniem”, ul. Papiernicza 2.

W niedzielę o godz. 16.45 w kościele św. Barbary (pl. Mariacki) — koncert Credo A. Vivaldiego oraz utworu a capella kompozytorów polskich w wykonaniu chóru Canticum Novum.

„Podróż dookoła świata” — na widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu dzieci i młodzieży z krakowskich domów dziecka zaprasza dziś i jutro o godz. 16 teatr „Groteska”, ul. Skarbowska 2.

„Dziś i jutro o godz. 17 na estradzie w Rynek Główny występować będą zespoły młodzieży działające przy Centrum Młodzieży.

Ceny z samochodu

► NOWY KLEPARZ: jaja — 600—650 zł, masło — 3200—3800 zł, śmietana — 7000 zł (30 proc.), śmietana 18 proc. — 6000 zł, ser tłusty — 12000 zł, półtłusty — 10000 zł, cukier — 4300—4600 zł, krupczatka — 4000 zł, mąka ziemniaczana — 4000 — 4500 zł, kasza manna — 4000 zł, margaryna biała — 2500 zł, paleta — 2300 zł, zwykła — 2000 zł, herbata ekspresowa — 10000 zł (100 szt.), ser warminski — 20000 zł, tyłżyski — 19000 zł, kefir — 1000 zł, sól z mikroelementami — 2500 zł, kasza gryczana — 6000 zł, schab — 40000 zł, karczek — 32000 zł, stonina — 7000 zł, serce — 20000 zł,

podgardle — 14000 zł, żeberka — 25000 zł, ptuska — 10000 zł, ozorek — 20000 zł, kureczak — 18500 zł, udka z kureczak — 25000 zł, skrzydełka — 16000 zł, żółdki — 28000 zł, poledwica z drobiu — 56000 zł, boczek faszerowany — 41000 zł, kielbasa zwykła — 25000 zł, Krakowska — 36000—38000 zł, małopolska — 48000 zł, poledwica sopocka — 78000 zł, zielonogórska — 45000 zł, szynka pl. — 56000 zł, mortadela — 18000 zł, szynka got. — 63000 zł, szynkowa — 40000 zł, toruńska — 30000 zł, parówki — 22000—24000 zł, salceson ozorki — 22000 zł, kaszanika — 9000 zł, pasztetowa — 15000 zł.

► POD HALĄ TARGOWĄ: jaja 540—650 zł, masło — 3000—3500 zł, śmietana 30-proc. — 5500—7000 zł, śmietana 18-proc. — 4500 zł, twaróg tłusty — 10000 zł, półtłusty — 8500 zł, cukier 4350—4400 zł, krupczatka — 3300 zł, mąka pszenna — 2700 zł, mąka ziemniaczana — 4000 zł, kasza manna — 3500 zł, ser gouda — 22000 zł, kaskawka — 20000 zł, gryfki — 20000 zł, bryndza (kostka 25 dag) — 5000 zł, bułki francuskie z makiem — 2200 zł, bułki z sezamem i słonecznikiem — 2300 zł, kureczaki 18000—18500 zł, szynka gotowana — 63000 zł, kielbasa krakowska — 38000 zł, boczek wędzony — 30000 zł, kielbasa zwyczajna — 22000 zł, parówki — 21000 zł, serdelki — 20000 zł, pasztetowa — 18000 zł, salceson ozorkowy — 20000 zł, makrela wędzona — 20000 zł, proszek „E” — 5500 zł, „pollena 60” — 6400 zł, „pollena 90” — 7000 zł, „pollena 2000” — 9500 zł.

Wycieczki PTTK

Koło Grodzkie PTTK organizuje 22 bm. wycieczkę do grodziska w Biskupicach na trasie: Wieliczka-Rynek — Lednica Górna — Biskupice — Łazany — Raciborsko — Chorągiewka — Mietniów — Wieliczka. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 7.50.

W niedzielę 23 bm. można wybrać się na wycieczkę górską na trasie Stryszów — Chelm — Myśia Górka — Lasek — Budów — Piątkowa — Maków Podhalański. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.10.

W tym dniu odbędzie się też 2 wycieczki nizinne: Wzgórza Krzesławickie — Grębałów — Luboczka — Luczanowice — Wadów (zbiórka na pętli tramwajowej Wzgórza Krzesławickie o godz. 10) i Brzeźnica — Marcypania — Przytkowice. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 6.50. (k)